GAZETA CODZIENNA

TRYBUNA ŚLĄSKA

Nr 23 (15.261) PL ISSN 0137-9356 Nr indeksu 35051 Katowice, 28 stycznia 1991, PONIEDZIAŁEK 8 stron CENA 500 zł

Dziś polecamy:

- Wolny handel i żywnościowe buble
- Bankowe ucho igielne
- Pomaganie najsłabszym
- Teraz straszą „kupiory"
- Bicie leżącego

Husajn sięgnął po broń ekologiczną • Samoloty irackie lądują w Iranie • Izrael nie odpowie?

Morze ropy coraz groźniejsze

W niedzielę kontynuowane były, acz z mniejszym nasileniem ataki lotnictwa alianckiego na cele w Iraku i w Kuwejcie. Powodem była nie sprzyjająca pogoda.

Za to dzień wcześniej, jak podała AFP powołując się na amerykańskie źródła wojskowe, armia amerykańska dokonała największego od początku wojny ostrzału artyleryjskiego pozycji irackich w Kuwejcie. Pierwszego ataku dokonano na jednostkę gwardii republikańskiej w Iraku, w pobliżu granicy z Kuwejtem, a drugiego na irackie jednostki zmechanizowane rozmieszczone na południu Kuwejtu.

(CIĄG DALSZY NA STR. 2)

Spotkanie ministra J. Lewandowskiego z górnikami

Jak sprzedawać kopalnie

Na sobotnie (26 bm.) posiedzenie Krajowej Komisji Górnictwa NSZZ „Solidarność" zaproszono ministra przemysłu **Andrzeja Zawiślaka** i ministra przekształceń własnościowych **Janusza Lewandowskiego.** Zjawił się jedynie ten drugi. Ministra Zawiślaka zatrzymało w Warszawie ważne posiedzenie Rady Ministrów.

Przechodząc do zagadnień gospodarczych minister J. Lewandowski powiedział, że podstawowym zadaniem rządu, którym kieruje premier **Bielecki** jest ożywienie gospodarki, poprzez stworzenie prywatnej własności. 80 proc. przedsiębiorstw jest własnością państwa. Trzeba znaleźć sposób, aby dokonać ich prywatyzacji.

Zdaniem ministra Lewandowskiego górnictwo węgla kamiennego powinno stanowić frag-

(CIĄG DALSZY NA STR. 4)

L. Wałęsa zaproszony do Japonii

Prezydent **Lech Wałęsa** spotkał się w sobotę w Belwederze z delegacją z Japonii, w skład której wchodzili: **Mitsuo Tomizuka** — członek Izby Reprezentantów japońskiego parlamentu przywódca centrali związkowej „Sohyo" oraz **Yukio Kobayashi** i **Cappy Harada** — twórcy Fundacji Polska—Japonia. Omawiano możliwości zacieśnienia współpracy pomiędzy parlamentami i rządami obu krajów oraz wymiany szkoleniowej poszczególnych grup zawodowych.

W imieniu premiera Japonii **Toshiki Kaifu** delegacja przekazała prezydentowi zaproszenie do odwiedzenia Japonii. (PAP)

Preparat torfowy coraz bliżej

Zespół ds. farmakologii klinicznej i racjonalizacji farmakoterapii w Warszawie postanowił zwrócić się do Ministerstwa Zdrowia i Opieki Społecznej o zarejestrowanie preparatu torfowego prof. **Stanisława Tołpy** jako leku immunomodulującego i regeneracyjno-reparacyjnego organizmu.

W związku z tym dziennikarz PAP zwrócił się do dyrektora Fabryki Leków Torf Corporation we Wrocławiu — **Andrzeja Hipsza** z pytaniem, w jakim terminie fabryka zdolna będzie podjąć produkcję preparatu. W ciągu 2 tygodni od chwili zarejestrowania tego leku i otrzymania przez nas zezwolenia na jego produkcję — fabryka może dostarczyć do szpitali i aptek pierwsze partie preparatu torfowego. Ponieważ preparat ten będzie można stosować w bardzo wielu chorobach, a także profilaktycznie, przewidujemy — mówi dyr. A. Hipsz — że zapotrzebowanie na ten lek będzie ogromne. Preparat będzie wytwarzany w kapsułkach, tabletkach, żelach i maściach — nie będzie natomiast sprzedawany w płynie.

Fabryka Leków Torf Corporation we Wrocławiu wybudowana została w rekordowym tempie i jest fabryką o światowym standardzie. Współwłaścicielką Wrocławskiej Fabryki Leków jest **Barbara Piasecka-Johnson.** (PAP)

Debata budżetowa RM

Szukanie pieniędzy

W sobotę odbyło się posiedzenie Rady Ministrów, podczas którego dyskutowano nad poprawkami do projektu ustawy budżetowej.

Dyskusja rządu nad dylematem — skąd wziąć dodatkowe środki na cele najważniejsze w sytuacji, gdy wszystkie dziedziny odczuwają niedobory kasy państwowej — nie była jednak czymś niespodziewanym. Jeszcze premier **T. Mazowiecki**, przedkładając projekt ustawy budżetowej w listopadzie ub. roku, uprzedzał, że nowa ekipa może uznać za stosowne dokonanie korekt. Ich nieodzowność potwierdziły potem nie tylko zamiary nowego rządu, wnioski zgłoszone w komisjach parlamentarnych, Senacie, organizacjach politycznych i związkowych, ale także zmiana niektórych realiów ekonomicznych.

W wyniku dyskusji obfitującej w zgłoszone wnioski i zastrzeżenia, których możliwość uwzględnienia była obiektywnie ograniczona, Rada Ministrów postanowiła zaproponować Sejmowi poprawki, z których najważniejsze to:

- **zmniejszenie wydatków na zasiłki wypłacane z funduszu pracy o 1 bln zł i przeznaczenie tej kwoty dla banków kredytujących aktywizację produkcji, a więc gwarantujących skuteczniejsze przeciwdziałanie bezrobociu**
- **przeznaczenie dodatkowo 1,7 bln zł z wpływów z podatku obrotowego na restrukturyzację i rozwój rolnictwa**

(CIĄG DALSZY NA STR. 2)

ZSRR:

Cichy stan wyjątkowy

Stały korespondent „TŚl." w Moskwie pisze:

Od 1 lutego ulice Moskwy, stolic republikańskich oraz większych miast mają być patrolowane przez dodatkowe wspólne siły wojska i MSW. W rozkazie ministra obrony **Jazowa** i spraw wewnętrznych **Pugo** mówi się, że patrole będą uzbrojone w broń maszynową, ostrą amunicję oraz inne środki obrony. W każdym garnizonie nakazano tworzenie sił odwodowych, pełniących służbę całą dobę. Ulice mają być także patrolowane przez mieszane oddziały na transporterach opancerzonych. W newralgicznych punktach miast, np. dworcach czy placach zgromadzeń, mają być stałe posterunki. Wydane rozporządzenie jest niejawne i przedostało się do prasy na pięć dni przed wprowadzeniem go w życie. Po tym „przecieku" szef MSW B. Pugo potwierdził fakt wydania takiego rozkazu i oświadczył, że *„Przygotowano go w związku z tym, że w większości regionów kraju sytuacja coraz bardziej się komplikuje. Otrzymujemy ogromną ilość pism i próśb od obywateli. Ludzie boją się wracać wieczorem do domu. Mamy nadzieję, że wspólne patrolowanie uzdrowi sytuację. Takie środki były już praktykowane".*

• • •

„Komsomolskaja Prawda" napisała, że przyjęte środki są praktycznie elementem stanu wyjątkowego. Pojawia się także pytanie o prawomocność takiego rozporządzenia.

Rzeczywiście, w ubiegłym tygodniu **Gorbaczow** w swoim wystąpieniu powiedział, że wojsko ani żadne inne zmilitaryzowane formacje nie mają prawa działać na własną rękę, bez zgody głowy państwa, parlamentu czy rządu. Tymczasem

(CIĄG DALSZY NA STR. 5)

USA — Związek Radziecki:

Szczyt przełożony?

W sobotę późnym wieczorem odbyła się pierwsza rozmowa sekretarza stanu USA **Jamesa Bakera** z przebywającym z wizytą w Waszyngtonie nowym radzieckim ministrem spraw zagranicznych **Aleksandrem Biessmiertnychem.**

Podsumowując rozmowy agencja UPI pisze, że USA i ZSRR odłożyły podjęcie decyzji w sprawie przewidzianego na luty radziecko-amerykańskiego spotkania ne szczycie do czasu poniedział kowej rozmowy A. Biessmiertnycha z prezydentem USA **George'em Bushem.** Uzgodniono, że rozmowy Baker — Biessmiertnych będą kontynuowane. UPI stwierdza, że z powodu napięć i niepewnej sytuacji w republikach bałtyckich Bush wydaje się skłaniać do przełożenia przewidzianego na 11—13 lutego szczytu USA — ZSRR w Moskwie mimo zainteresowania Waszyngtonu podpisaniem nowego układu o redukcji strategicznych zbrojeń ofensywnych.

Wł. Frasyniuk przewodniczącym Rady Naczelnej

Podział w ROAD

WARSZAWA (PAP)

ROAD pozostanie odrębną partią polityczną z własnym statutem i władzami oraz tożsamością polityczną i programem — taką decyzję podjął I zjazd ROAD, który obradował w Warszawie 26 i 27 bm. Równocześnie zjazd zalecił władzom statutowym ROAD podjęcie działań dla przeprowadzenia kongresu zjednoczeniowego z Unią Demokratyczną. Zjazd wypowiedział się za przyspieszeniem wyborów parlamentarnych. Zwrócił się do władz RP o ponowne rozważenie możliwości uznania prawnego Republiki Litwy jako suwerennego podmiotu prawa międzynarodowego oraz o nawiązanie z nią pełnych stosunków dyplomatycznych. Wyraził uznanie dla postawy narodu izraelskiego, który mężnie i cierpliwie znosi akty brutalnej agresji ze strony Iraku.

Wybrano władze ROAD na 2-letnią kadencję. Przewodniczącym Rady Naczelnej ROAD został **Władysław Frasyniuk,** opowiadający się konsekwentnie za zjednoczeniem ROAD z Unią Demokratyczną.

Na przewodniczącego zgłoszono również **Jacka Kuronia,** który w wyborach do Rady Naczelnej uzyskał najwięcej głosów (211 na 232 ważne). J. Kuroń nie zgodził się jednak na kandydowanie. Największym minusem tego zjazdu — powiedział — było to, że zamiast debaty politycznej prowadziliśmy dyskusję organizacyjną.

Brak dyskusji politycznej — powiedział po wyborze Wł. Frasyniuk — sprawił, że odnieśliś-

(CIĄG DALSZY NA STR. 5)

Nie ma zgody na „import" odpadów

W ostatnich dniach pojawiły się w wiedeńskiej prasie, a w ślad za nią na łamach polskich gazet, informacje zapowiadające budowę w Polsce spalarni odpadów specjalnych przez firmy austriackie — w zamian za unieszkodliwianie w nich odpadów przywożonych w tym celu z Austrii do Polski

O skomentowanie tych informacji dziennikarz PAP zwrócił się do wicedyrektora zespołu kontroli w Państwowej Inspekcji Ochrony Środowiska, **Wojciecha Świątka.**

Według mnie — powiedział on — **informacja oparta jest na nieporozumieniu.** Istotnie w drugiej połowie 1988 r. osoby prywatne lub spółki sprowadziły z Austrii ok. 3 tys. 200-litrowych beczek z odpadami. Niestety, mimo naszych starań nie udało się ich zwrócić. Ale podczas rozmów na szczeblu rządowym minister ochrony środowiska Austrii, **Marilias Flemming** obiecała, że pomoże w wybudowaniu odpowiedniej spalarni. Rozmowy w tej sprawie trwają. Niezależnie od tego, już w lutym ub. r. ofertę budowy takiej spalarni przedstawiła nam firma „Gerling Consult Risiko Beratung". Ofertę odrzuciliśmy jednak ponieważ warunkiem sfinansowania tej inwestycji było spalanie w niej przysyłanych z Austrii odpadów. Następnej oferty ze strony tej firmy nie było.

Ostatnio otrzymaliśmy ofertę innej firmy austriackiej, która była skłonna wybudować u nas urządzenie do unieszkodliwiania

(CIĄG DALSZY NA STR. 5)

UWAGA!
PROCESOR Sp. z o.o.
GWARANCJA DO 3 LAT
FIRMA 7,5 LETNIA TRADYCJA
BONIFIKATY
SANYO FUNAI 5,4—4,9 mln
Kserokopiarka CANON 6,6—6,0 mln
SAMSUN HUNDAI 4,2—3,85 mln
TV TOSHIBA 21" 6,3—5,8 mln
TV PANASONIC stereo teletex 25" 14,5—12,9 mln
PHILIPS SAMSUNG stereo t. 21" 7,5—6,75 mln
PANASONIC 12,9—12,6 mln
Komp. COMODORE 2,0—1,8 mln
Magnetowid TOSHIBA 4,7—4,3 mln
TV SAT AMSTRAD 4,6—4,5 mln
Magnetowid ORION
Kontwidy 12,9—11,7 mln
u NAS taniej niż... u NICH
MYSKOWICE, UL. MIKOŁOWSKA 40 TEL. 223-482, TLX 313-592
SOSNOWIEC-MODRZEJÓW UL. GDAŃSKA 25 TEL. 661-565, 663-927
ZAPRASZAMY HURTOWNIKÓW!
32827kr

Handel bronią

Nowa wersja zabójstwa O. Palmego

Ta zbrodnia wstrząsnęła światem. Po zabójstwie **Johna Kennedy'ego** i **Indiry Gandhi** zamach na Olofa Palmego był zabójstwem, które najsilniej poruszyło opinię publiczną. Palme był znonym i szanowanym wielce politykiem nie tylko we własnym kraju. Ceniono go joko wytrwałego rzecznika idei pokoju i współpracy międzynarodowej.

Chociaż minęło już bez mała 5 lat od chwili, gdy skrytobójcza kula ugodziła powracającego wieczorem z kina premiera Szwecji, nadal brak odpowiedzi na zasadnicze pytania: jakie były motywy mordu i kto był jego sprawcą. Snuto wiele domniemań. Posądzano o zabóstwo m.in. terrorystów kurdyjskich. Wreszcie na ławie oskarżonych, po prawie półrocznym pobycie w areszcie śledczym znalazł się 42-letni **Christer Pettersson.** Gdy doszło do rozprawy oświadczał stanowczo:

— *Nie zamordowałem premiera Olofa Palmego. Morderstwo to było haniebnym występkiem, za który nigdy nie będzie można mnie obwinić.*

Istotnie, winy Petterssonowi nie udowodniono. Wydawało się, że nikt już nie będzie usiłował uchylić zasłony milczenia nad tą tragiczną sprawą. Stało się jednak inaczej. Ostatnio do wydarzeń sprzed pięciu lat powróciła prasa szwedzka ujawniając, za zgodą sądu, jeszcze jedną wersję prawdopodobnych motywów zabójstwa O. Palmego.

Otóż jak pisze jedna z najbardziej poczytnych w Szwecji gazet — „Expressen" premier Palme mógł stać się ofiarą zaciekłej walki rywali-

(CIĄG DALSZY NA STR. 5)

Czy naukowcy ze ŚlAM dokonają przełomu w transplantologii...

Skalpel śmielszy od wyobraźni

Baran z nerką świni przeżył w zwierzętarni Śląskiej Akademii Medycznej w Katowicach-Ligocie, w czerwcu ub. roku, ponad 2 tygodnie. Następnie eksperymentujący naukowcy sami zdecydowali o zakończeniu jego żywota i przeprowadzeniu hardziej szczegółowych analiz. Obecnie zespół świetnych chirurgów z naszego regionu, a wśród nich m.in. prof. **Zbigniew Religa** — kardiochirurg, prof. **Marian Pardela** — znany m.in. z pionierskiej operacji transplantacji wątroby, przeprowadzonej w Zabrzu i prof. **Stanisław Kuśmierski** — specjalista o dużym doświadczeniu w przeszczepach nerek, szykuje się — jak już informowaliśmy — do kolejnych eksperymentów na zwierzętach. Dawcami narządów mają być specjalnie hodowane i w sposób szczególny do zabiegów przygotowywane świnie, zaś biorcami barany i kozły. Operacje te będą miały niecodzienny charakter. Być może bowiem poprzez zastosowanie cielęcych preparatów graszczych w celu pokonania bariery immunologicznej, przygotują grunt do przyszłego wykorzystania zwierzęcych organów do transplantacji w organizmie ludzkim. Te preparaty, które mogłyby stać się nadzieją na dokonanie wielkiego przełomu w medycynie, powstają i doskonalone są już od wielu lat przez naukowców z zespołu prof. **Jeremiego Czaplickiego** — kierującego Katedrą i Zakładem Biologii Genetyki ŚlAM w Sosnowcu.

Transplantologia coraz częściej uznawana bywa za medyczną specjalizację XXI wieku. O jej rosnącej pozycji świadczyć może również fakt, przyznania niedawnej Nagrody Nobla specjalistom z tej dziedziny medycyny. Ale przeszkód, które napotykają transplantolodzy jest bardzo wiele. Jedną z najistotniejszych pozostaje wciąż fakt, że kandydatów do „wymiany" schorowanego narządu bywa więcej niż możliwych dawców. Stąd m.in. wzięło się zainteresowanie naukowców tzw. przeszczepami ksenogenicznymi, a więc pochodzącymi od obcych gatunków.

Jeśliby w szklanych słojach umieścić obok siebie wycięte z ciał serca dzika i człowieka, to z ich szybkim zidentyfikowaniem kłopot mogliby mieć nawet fachowcy. W takim podobieństwie nie mogą nie upatrywać szans lekarze transplantolodzy i

(CIĄG DALSZY NA STR. 5)

Opłata za korzystanie ze środowiska, co kwartał

Trucicielom do wiadomości!

Opłaty i kary, płacone przez przemysł za korzystanie i zanieczyszczanie środowiska są zbyt małe, szczególnie w woj. katowickim. Co gorszo, zbierane za rok miniony, podlegały i podlegają nadal procesom inflacyjnym. By temu zapobiec, minister ochrony środowiska zaaprobował propozycję Wydziału Ekologii Urzędu Wojewódzkiego w Katowicach, by opłaty (nie kary) za korzystanie ze środowiska zakłady przemysłowe uiszczały nie za cały rok miniony, lecz już po upływie kwartału.

Przyspieszona forma ściągania tych należności obejmie w woj. katowickim na początek 238 zakładów w największym stopniu zanieczyszczających powietrze oraz 100 kolejnych trucicieli, odprowadzających największe ilości toksycznych ścieków. Ściąganie co kwartał opłat od czołówki śląskich trucicieli, dostarczających woj. katowickiemu od 75 do 80 proc. wszystkich zanieczyszczeń, powiększyłoby w b. roku Fundusz Ochrony Środowiska o dodatkowe 300—350 mld złotych. Tym sposobem można by na koncie tegorocznego, wojewódzkiego FOŚ zgromadzić sume po nad 1,5 biliona złotych, razem z kwotą ściągniętą od trucicieli za rok 1990.

Zakłady woj. katowickiego nie zostały tą decyzją zaskoczone. Informację na ten temat już otrzymały, bądź otrzymają w najbliższym czasie. A zatem, począwszy od tego roku, najwięksi w GOP i ROW trucicielе środowiska otrzymywać będą co kwartał decyzję ustalającą wysokość opłaty za wprowadzanie do powietrza, wód i gleb zanieczyszczeń. Zobowiązani są ja uiścić w ciągu 14 dni. W przeciwnym razie płacić będą odsetki za zwłokę. Ten przyspieszony tryb ściągania opłat za gospodarcze korzystanie ze środowiska szybciej wzbogaci Narodowy i Wojewódzki Fundusz Ochrony Środowiska, szybciej i skuteczniej wesprze najpilniejsze inwestycje ekologiczne. **(mat)**

Sprzedaż detaliczna i hurtowa
★ KOLUMN GŁOŚNIKOWYCH
★ GŁOŚNIKÓW SAMOCHODOWYCH
★ SŁUCHAWEK STEREOFONICZNYCH
★ MIKROFONÓW
UNITRA TONSIL
produkcji Zakładów Wytwórczych Głośników „TONSIL".
Sklep specjalistyczny w Katowicach, ul. Koniewa 5 (dojście od Pałacu Młodzieży ul. Świerczewskiego), czynny od 10.00 do 17.00, tel. 510-818.
56

SKLEP NOCNY
ogólnospożywczy
● Poniedziałek — piątek: od 20 do 7 rano
● Sobota — poniedziałek: od 15 do 7 rano.
Zapraszamy: KATOWICE, ul. Tysiąclecia 5 (pod rest. „ADRIA"), tel. 547-976.
667

ZABUDOWA PRZEDPOKOJU
★ boazeria ★ garderoby
★ szafy ★ szafki na buty
★ pawlacze ★ itp.
KONKURENCYJNE CENY
TEL. 313-734 godz. 6—22 — codziennie.
79

DIORA S.A.
Zakłady Radiowe „ELTRA"
zapraszają do sklepu patronackiego w Katowicach przy ul. Koniewa 5 (w godz. 10—17) (dojście ul. Świerczewskiego od Pałacu Młodzieży).
POLECAMY
zestawy wieżowe, radiomagnetofony, radia samochodowe, kolumny głośnikowe, słuchawki i mikrofony z zakładów TONSIL, gramofony z ZR FONICA.
Dla firm fonograficznych przy większych zakupach udzielamy rabatu.
57

BIURO „micro" sp. z o.o. KATOWICE, ul. Teatralna 8/13, tel. 599-342, tlx 312982 micr
P.T.M.B. KATOWICE, ul. PLEBISCYTOWA 35A, tel. 571-251
AT MONO 40 2.800.000 zł
UPS 500 4.800.000 zł
DRUKARKI:
STAR FR 18 7.000.000 zł
SEIKOSHA MP 5350 6.500.000 zł
SP 2000 2.800.000 zł
BP 5500 16.000.000 zł
HURT — TANIEJ!!!
SERDECZNIE ZAPRASZAMY!!!
SALON SPRZEDAŻY „micro" sp. z o.o. Katowice, ul. Chrobrego 38, tel. 542-501
ANTENY TV-SAT ASTRA, AMSTRAD
TV: SONY, GRUNDIG, SHARP, SANYO, TOSHIBA, JVC
MAGNETOWIDY: SONY, TENSAI, AIWA, PHILIPS, ORION
ODTWARZACZE: GOLDSTAR, FUNAI, AKAI, ORSON
KASETY VIDEO: ROYAL E-180, TENSAI
RADIOMAGNETOFONY PHILIPS.
NIE KUPUJ W CENTRUM — U NAS TANIEJ!!!
3773

PRZEDSTAWIAMY BANK, który sprosta Twoim oczekiwaniom.
GÓRNOŚLĄSKI BANK GOSPODARCZY
to Bank ludzi sukcesu dla ludzi sukcesu.
ul. Warszawska 4, 40-006 Katowice, skr. poczt. 1138, telex 312 793, fax 586 497,
telefony: Dyrektor I Oddziału (Informacja o kredytach) 597-896
Główny Księgowy 599-483
Biuro Zarządu 597-980
Kancelaria 586-497
GBG S.A. to:
— lokaty pieniężne osób fizycznych i prawnych oprocentowane na dzień dzisiejszy w stosunku rocznym:

rachunki a vista	— 20%	6 miesięcy	— 62%
2 tygodnie	— 22%	9 miesięcy	— 64%
1 miesiąc	— 28%	12 miesięcy	— 68%
2 miesiące	34%	24 miesiące	— 69%
3 miesiące	— 54%		

TYLKO w GBG S.A.
natychmiast założysz konto dla swojej firmy.
To nie Ty dostosowujesz się do nas, to my pracujemy w godzinach dogodnych dla Ciebie.
Czekamy codziennie, od poniedziałku do piątku w godz.: 8.00—19.00
przerwa 13.30—14.00
oraz w każdą sobotę 8.00—13.00
UWAGA! SPECJALNA OFERTA!
W dniach od 15 stycznia do 28 lutego br. GBG SA prowadzi sprzedaż akcji Prosper Banku.
Dodatkowe informacje w I Oddziale GBG SA w Katowicach, ul. Warszawska 4.
634

Morze ropy coraz groźniejsze

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1)

W odpowiedzi, w sobotę wieczorem Irak wystrzelił pięć rakiet SCUD, cztery na Izrael, jedną na Arabię Saudyjską. Szczątki jednej z rakiet raniły dwóch Arabów zamieszkałych w Izraelu.

Amerykański rzecznik wojskowy zapowiedział zmianę w działaniach lotnictwa. Nie podał jakie cele „nowego typu" będą atakowane, jednak przypuszcza się, że będzie to przygotowanie do bitwy lądowej, obejmujące prawdopodobnie naloty na fabryki broni, składy amunicji i broni chemicznej oraz zaplecze logistyczne.

Irak zapowiada wykorzystanie nowych broni. Bagdadzki dziennik rządowy pisał w niedzielę, iż: „siła Iraku nie opiera się jedynie na broni już znanej. Myli się ten, kto sądzi, że siła Iraku opiera się na ujawnionej już broni produkowanej i rozwiniętej w Iraku i na większej liczebności wojsk lądowych". Eksperci wojskowi obawiają się, iż może tu chodzić o wykorzystanie posiadanej przez Irak broni chemicznej.

Dziennik „New York Times" pisze w niedzielnym wydaniu, że z powietrza nie da się wygrać tej wojny oraz, że niezbędne będą ataki lądowe, a londyński tygodnik „Sunday Times" powołując się na źródła w Pentagonie i zbliżone do rządu brytyjskiego, donosi, iż ofensywa lądowa nie rozpocznie się przed 15 lutego.

Brytyjski minister stanu ds. sił zbrojnych **Archie Hamilton** ostrzegł, że walki lądowe mogą być „długie i krwawe". Oświadczył także, że jeśli Saddam Husajn użyje broni chemicznej może dojść do „zmasowanego odwetu, niszczycielskiego dla narodu irackiego".

Minister spraw zagranicznych Iraku **Tarik Aziz** oskarżył ONZ, a zwłaszcza sekretarza generalnego **Javiera Pereza de Cuellara** o osobistą odpowiedzialność za wojnę w Zatoce Perskiej i za „zbrodnie przeciwko narodowi irackiemu", które popełnione zostały „pod płaszczykiem rezolucji Rady Bezpieczeństwa" podjętych po 2 sierpnia ub. roku.

Izrael nie odpowie

Rada Ministrów Izraela, która obradowała w niedzielę, opowiedziała się za kontynuacją dotychczasowej polityki — niepodejmowaniem działań odwetowych w odpowiedzi na ataki irackie. Badania sondażowe wykazują, że 90 proc. Izraelczyków popiera tę politykę rządu.

Płonąca zatoka

Pentagon oświadczył w sobotę, iż możliwe jest, że Irak wylał do Zatoki Perskiej co najmniej 6 milionów baryłek kuwejckiej ropy naftowej i oskarżył Bagdad o rozmyślne powodowanie największej katastrofy ekologicznej w regionie. Ropa nadal wylewana jest do zatoki. Część wielkiej (48 km długości i 13 km szerokości) plamy ropy naftowej płonia. Pożar objął też dwie platformy i terminal naftowy u wybrzeży kuwejckich.

Plama ropy przesuwa się na południe z szybkością 30 kilometrów na dobę. W ciągu tygodnia może ona dotrzeć do Bahrajnu.

Plama ropy zagrozić może wschodniemu wybrzeżu Arabii Saudyjskiej, gdzie znajdują się zakłady odsalania wody morskiej, z których woda pitna jest dostarczana m. in. do Rijadu.

O ile ropa wypuszczona przez Irakijczyków nie stanowi — jak twierdzą wojskowi — żadnej przeszkody dla działań militarnych i nie pomoże w niczym wojskom Saddama Husajna, to oznacza klęskę ekologiczną dla Zatoki Perskiej.

Prezydent USA oświadczył, że plama ropy nie będzie miała żadnego wpływu na podjęcie decyzji w sprawie ofensywy sił lądowych, w tym na lądowanie piechoty morskiej na plażach Kuwejtu.

Wojska sprzymierzone podjęły działania militarne mające powstrzymać wypływ ropy naftowej z Kuwejtu do zatoki — oświadczył w niedzielę sekretarz obrony USA **Dick Cheney** w wypowiedzi nadanej przez telewizję NBC.

Wypływ ropy naftowej do zatoki został zmniejszony po zniszczeniu przez lotnictwo amerykańskie dwóch zbiorników, którymi przepływała ropa z szybów do terminalu położonego na wyspie u wybrzeży Kuwejtu — powiedział gen. **Norman Schwarzkopf**, głównodowodzący wojsk USA w Zatoce Perskiej.

Samoloty irackie internowane w Iranie

Pentagon poinformował w sobotę, że co najmniej 24 samoloty irackie wylądowały w ciągu kilku minionych dni w Iranie. Teheran zapewnił Waszyngton, że samoloty te pozostaną w Iranie na czas trwania wojny w strefie Zatoki Perskiej, tak samo zresztą, jak samoloty innych stron konfliktu, które wylądują w Iranie.

Jak dotąd nie wiadomo, co jest przyczyną lądowań samolotów irackich.

„Zabierają najlepsze myśliwce i udają się do neutralnego kraju" — stwierdził na konferencji prasowej wysokiej rangi przedstawiciel kolegium szefów sztabu, gen. **Martin Brandtner**. — „Mogę tylko zakładać, że nie chcą oni walczyć albo uciekają. Istnieje też możliwość, że próbują zapewnić schronienie swym środkom (lotniczym)" — dodał generał.

Politycy nie rezygnują

● W piątek wieczorem odbyły się konsultacje członków Rady Bezpieczeństwa ONZ. Nie podjęto decyzji w sprawie zwołania posiedzenia rady na temat wojny w Zatoce Perskiej. O zwołanie posiedzenia rady wystąpiły Algieria, Maroko, Tunezja, Libia i Mauretania.

Stany Zjednoczone i Związek Radziecki sprzeciwiły się publicznej debacie w Radzie Bezpieczeństwa, o ile Saddam Husajn nie będzie chciał wycofać wojsk irackich z Kuwejtu.

● Gdyby Irak wycofał się z Kuwejtu, Rada Bezpieczeństwa ONZ mogłaby uchwalić nową rezolucję, odwołującą upoważnienie dla wojsk międzynarodowych, występujących obecnie w obronie niepodległości Kuwejtu — powiedział sekretarz generalny ONZ **Perez de Cuellar** w wywiadzie dla włoskiego pisma „Panorama".

● Ministrowie spraw zagranicznych Arabii Saudyjskiej, Kuwejtu, Zjednoczonych Emiratów Arabskich, Kataru, Bahrajnu, Omanu — państw, które tworzą Radę Współpracy Państw Zatoki Perskiej — oświadczyli w sobotę, że wszelkie inicjatywy winny zmierzać do nakłonienia Iraku, aby wycofał swe wojska z Kuwejtu i przywrócenia tam prawowitych władz.

Rada Współpracy przeciwna jest inicjatywie Algierii, Mauretanii, Maroka i Tunezji, które domagają się zwołania w trybie pilnym Rady Bezpieczeństwa ONZ, aby omówić kryzys w Zatoce.

● Prezydent Iranu **Ali Akbar Haszemi Rafsandżani** wezwał państwa niezaangażowane do podjęcia jak najszybciej działań, zmierzających do przerwania wojny w Zatoce.

Ministrowie spraw zagranicznych państw niezaangażowanych spotkają się wkrótce w Belgradzie, by omówić propozycje zmierzające do przerwania wojny.

Iran proponuje również zwołanie konferencji islamskiej 46 państw w celu omówienia sposobów przerwania wojny.

● Powołując się na informacje nieoficjalne AFP pisze, że przewodniczący OWP **Jaser Arafat** przybył w sobotę do stolicy Maroka i został bezzwłocznie przyjęty przez króla **Hasana**.

Dążąc do przerwania działań wojennych, Arafat domagał się w czwartek zwołania w trybie pilnym posiedzenia Biura Państw Niezaangażowanych. Zaapelował również do **Jana Pawła II**, by osobiście interweniował i wykorzystał swój wpływ religijny, moralny i duchowy do skłonienia prezydenta USA, żeby przerwał operacje wojskowe torując drogę do pokojowych rozwiązań konfliktów w rejonie bliskowschodnim.

● Papież Jan Paweł II zwracając się w niedzielę w południe — na Anioł Pański — do wiernych zebranych na placu Świętego Piotra, ponownie apelował o pokój na świecie żądając aby „odpowiedzialni" za wojnę w Zatoce Perskiej zeszli możliwie jak najszybciej z drogi niegodnej człowieczeństwa.

Terroryzm

● 4 zamachowcy ostrzelali w piątek z półciężarówki ambasadę USA w Limie. Policjanci odpowiedzieli ogniem. Według świadków, nikt nie odniósł obrażeń. Budynek ambasady nie ucierpiał.

● Przebywający w Korei Południowej amerykańscy żołnierze i ich rodziny nie mają odtąd prawa opuszczać terenów wojskowych między godz. 6 po południu a 6 rano. Posunięcie to zostało podjęte ze względu na groźbę zamachów terrorystycznych.

● Przed wejście do budynku mieszczącego redakcję francuskiego dziennika „Liberation" w centrum Paryża eksplodowała w sobotę nad ranem bomba. Wybuch spowodował znaczne straty materialne. Ofiar wśród ludzi nie było.

● Kolejny ładunek wybuchowy targnął siedzibą banku saudyjskiego w miejscowości położonej o 12 km na południowy wschód od stolicy Libanu.

Straty materialne są poważne — ofiar w ludziach nie zanotowano.

● W niedzielę o świcie w jednej z miejscowości na terytorium wschodniego Libanu od wybuchu bomby zniszczony został budynek jednego z działających w Libanie banków z udziałem kapitału francuskiego. Jest to już czwarty tego rodzaju zamach dokonany w Libanie na instytucję francuską od czasu ofensywy wojsk sprzymierzonych przeciwko Irakowi.

Inna bomba wybuchła nocą z soboty na niedzielę w pobliżu ambasady egipskiej w Bejrucie.

● Dwie bomby eksplodowały w niedzielę rano w centrum Ankary w biurach japońskich i francuskich linii lotniczych. Ofiar w ludziach nie było.

Sponsorzy wojny

Sekretarz stanu USA **James Baker** poinformował w sobotę wieczorem, że Arabia Saudyjska zobowiązała się przekazać Waszyngtonowi 13,5 miliarda dolarów na pokrycie kosztów operacji „Pustynna burza".

Wcześniej Kuwejt przekazał na ten cel 13,5 mld dolarów i Japonia 9 mld dolarów. Tak więc, łączna międzynarodowa pomoc finansowa na pierwszy kwartał 1991 roku osiągnęła kwotę 36 miliardów dolarów.

Baker odmówił podania, jakie mogą być koszty wojny. Jednakże inne źródła wskazywały — pisze agencja Reutera — że mogą one wynieść tylko w 3 pierwszych miesiącach br. ponad 50 miliardów dolarów.

Demonstracje anty- i prowojenne

● 50—70 tysięcy demonstrantów, z których wielu wymachiwało amerykańskimi flagami, zebrało się w sobotę przed gmachem Kongresu USA, domagając się niezwłocznego położenia kresu wojnie w Zatoce Perskiej.

Sondaże opinii publicznej wskazują, że demonstracje nie odzwierciedlają jednak nastrojów większości. Według sondażu przeprowadzonego przez sieć telewizyjną CNN i Instytut Gallupa, 87 proc. Amerykanów ocenia pozytywnie postępowanie prezydenta Busha w rejonie Zatoki.

● Mimo sobotniej demonstracji w Bonn przeciwników wojny w Zatoce Perskiej, których liczbę oceniono na ok. 200 tys. osób, czołowo osobistości rządu niemieckiego skrytykowały ruch przeciwników wojny jako kierujący się błędnymi przesłankami oraz potwierdziły poparcie dla członków koalicji antyirackiej, a także dla Izraela.

Tymczasem w Berlinie odbyła się w niedzielę demonstracja popierająca politykę amerykańską w Zatoce Perskiej z udziałem ok. 10 tys. osób. Wyrażano też solidarność z Izraelem atakowanym przez rakiety irackie.

● Ok. 10 tys. osób przeszło w sobotę ulicami Paryża protestując przeciwko wojnie w Zatoce Perskiej. W końcowej fazie demonstracji doszło do starć z policją w rejonie Dzielnicy Łacińskiej.

Ok. 75 proc. Francuzów popiera zaangażowanie Francji w wojnę w Zatoce. (wj)

KRONIKA POLITYCZNA

★ **W Warszawie toczą się rozmowy z ekspertami Międzynarodowego Funduszu Walutowego oraz Banku Światowego. Ich celem jest dokonanie statutowego przeglądu gospodarki polskiej oraz ocena dotychczasowego stanu stosunków z MFW i BŚ.**

★ **29 bm. wicepremier Leszek Balcerowicz będzie gościem Zgromadzenia Parlamentarnego Rady Europy w Strasburgu. 28 bm. wicepremier przebywać będzie w Paryżu, gdzie spotka się m. in. z premierem Francji M. Rocardem.**

★ **Zakończyła wizytę w Polsce delegacja parlamentarzystów francuskich, której przewodniczył deputowany Partii Socjalistycznej — Gaston Rimareix. Celem wizyty było zapoznanie się ze stanem polskiego rolnictwa.**

J. K. Bielecki:

Najważniejsze – społeczne poparcie

Pierwsza od chwili objęcia urzędu premiera publiczna dyskusja **Jana Krzysztofa Bieleckiego** o polityce gospodarczej rządu odbyła się 26 bm. na Uniwersytecie Gdańskim. Choć miała przewodnie hasło „Przedsiębiorczość jako szansa młodego pokolenia" — objęła wszystkie sfery reform gospodarczych.

Premier podkreślił m.in. potrzebę szerszego zasilania zewnętrznego gospodarki — zarówno przez redukcję i restrukturyzację zadłużenia, jak i napływ obcego kapitału. Jednocześnie rozwiał nadzieję słuchaczy na złagodzenie rygorów gospodarowania. Jeśli rząd okaże przychylność jakiejś grupie — powiedział — to tylko rolnikom. Opowiedział się także za aktywną polityką społeczną, zwłaszcza walką z bezrobociem.

Premier podkreślił, że za najważniejsze w gospodarczej działalności rządu uważa uzyskanie społecznej akceptacji dla podejmowanych działań. W tym celu — powiedział — będę mówił zawsze prawdę, nawet jeśli będzie ona niepopularna.

Spotkaniem z działaczami samorządowymi Elbląga, Warszawy i Wrocławia 27 bm. premier zakończył pracowity weekend w Gdańsku.

(PAP)

25 lutego

Proces T. Żiwkowa

Proces byłego komunistycznego przywódcy Bułgarii **Todora Żiwkowa** rozpocznie się 25 lutego — poinformował dziennik „Duma", organ Bułgarskiej Partii Socjalistycznej (dawniej komunistycznej).

Jak podaje agencja AFP odsunięty od władzy 10 listopada 1989 r. Todor Ziwkow ma odpowiadać za nadużycie władzy i sprzeniewierzenie funduszy. Grozi mu kara 10 lat więzienia — podał dziennik, powołując się na źródła dobrze poinformowane. 79-letni Ziwkow przebywa pod nadzorem w rezydencji w Sofii.

SOBOTA I NIEDZIELA W KRAJU

Radni — członkowie KPN o samorządzie

Ukształtowany w ub. r. prawny model władzy lokalnej nie spełnia już oczekiwań społecznych, jakie wiązano z reaktywowaniem w Polsce samorządu terytorialnego — to część uchwały podjętej przez uczestników spotkania radnych — członków Konfederacji Polski Niepodległej z całego kraju. Uznano m. in. za niezbędne szybkie podjęcie prac koncepcyjnych i legislacyjnych w celu utworzenia dwuszczeblowego samorządu (powiaty lub rejony), do czasu ich wprowadzenia — ograniczanie zakresu działań kierowników Urzędów Rejonowych.

Spotkanie prowadził **Andrzej Ostoja-Owsiany** — przewodniczący Rady Miejskiej w Łodzi, gdzie KPN ma 14-osobową, najliczniejszą w kraju reprezentację.

Powstało Stowarzyszenie „Pokolenia"

Szczególną troskę o sprawy młodzieży oraz interesy i aspiracje ludzi pracy — deklaruje w swych założeniach programowych Stowarzyszenie „Pokolenia". Utworzono je podczas walnego zgromadzenia w Warszawie — z inicjatywy grona byłych działaczy lewicowych ruchu młodzieżowego.

Ugrupowanie „Pokolenia" ma charakter społeczno-polityczny przewodniczącym Zarządu Stowarzyszenia wybrano **Tadeusza Haładaja**.

Filharmonicy berlińscy w Warszawie

Za wydarzenie w naszym życiu muzycznym uznane zostały gościnne występy w Filharmonii Narodowej w Warszawie Berlińskiej Orkiestry Symfonicznej. Była to pierwsza wizyta w Polsce tego zespołu szczycącego się ponad stuletnimi tradycjami działalności artystycznej i światową renomą. Obecnie na jej czele, po artystach tej miary co Hans von Buellow, Arthur Nikisch, Wilhelm Furtwaengler, Sergiu Celibidache, Herbert von Karajan, stoi **Claudio Abbado**.

Tanie mieszkania w Jarocinie

Spółdzielnia Mieszkaniowa w Jarocinie (woj. kaliskie) udowadnia, że można budować tanio. Od 7 lat nie zmniejsza liczby oddawanych do użytku mieszkań, a przybywa ich rocznie około setki. Koszt jednego m kw. wyniesie ok. 1,5 mln zł, tj. o ok. 1 mln zł taniej niż w mieszkaniach budowanych przez kombinat budowlany w Kaliszu.

Operowe premiery

Z premierą nie wystawianej od blisko 150 lat w Warszawie opery Vincenza Belliniego „Capuleti i Montecchi" wystąpił Teatr Wielki w Warszawie. Natomiast w Operze Śląskiej w Bytomiu odbyła się premiera opery Giuseppe Verdiego „Rigoletto".

Kontroler najpopularniejszym mieszkańcem

Tytuł Jeleniogórzanina Roku, w konkursie organizowanym przez Miejski Ośrodek Kultury, zwyciężył **Marek Mazurkiewicz** — długoletni motorniczy, a ostatnio kontroler biletów w Wojewódzkim Przedsiębiorstwie Komunikacyjnym. Pan Mazurkiewicz wcale nie przymyka oczu na gapowiczów, lecz po prostu rozumie ludzi i jest im życzliwy.

Szukanie pieniędzy

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1)

● zapewnienie dodatkowo 1,9 bln zł dla służby zdrowia oraz 950 mld zł na koszty prywatyzacji — w przypadku pomyślnego sfinalizowania zagranicznych umów kredytowych

● ponadto m.in.: zwiększenie wydatków na służbę zdrowia o 300 mld zł (poza wspomnianymi kredytami), na służby celne — o 360 mld zł (co umożliwi zwiększenie stąd dochodów o 700 mld zł), na wymiar sprawiedliwości — o 240 mld zł, na ochronę środowiska — o 50 mld zł, na kinematografię — o 65 mld zł oraz redukcja subwencji dla zbilansowania zmniejszonych wpływów budżetu spowodowanych zwiększeniem udziału gmin w dochodach z podatków.

● Rada Ministrów przyjęła rozporządzenie w sprawie podatku wyrównawczego, jaki ma obowiązywać w tym roku. Zasady jego poboru stały się zbieżne z tymi, jakie znajdą się we wprowadzanym od przyszłego roku powszechnym podatku dochodowym. Również stawki podatku wyrównawczego mają być podobne do tych, jakie obowiązywać będą w powszechnym podatku dochodowym — czyli maksimum 40 proc, a nie jak dotychczas 50 proc. Takie rozwiązania powinny sprzyjać zachowaniu motywacyjnej funkcji wynagrodzeń i innych dochodów podlegających opodatkowaniu podatkiem wyrównawczym.

W 1991 roku kwota wolna od tego podatku wynosić będzie 36 mln zł.

I tak, osoby których dochody osiągną przedział 36—54 mln zł zapłacą 10 proc. od kwoty ponad 36 mln zł, dochody, które mieszczą się w przedziale 54—72 mln zł będą opodatkowane w kwocie 1,8 mln zł plus 20 proc. od kwoty ponad 54 mln zł, a dalej odpowiednio: dochody w przedziale 72—90 mln zł — opodatkowane w kwocie 5,4 mln zł plus 30 proc. od kwoty ponad 72 mln zł oraz dochody wyższe od pułapu 90 mln zł — opodatkowane w kwocie 10,8 mln zł plus 40 proc. od kwoty ponad 90 mln zł.

● zgodnie z sejmową zapowiedzią premiera, Rada Ministrów przyjęła uchwałę o powołaniu Rady Rozwoju Wsi. Będzie ona organem opiniodawczo-doradczym rządu i premiera, mającym stanowić swego rodzaju „pomost" między reprezentantami rolnictwa i społeczności wiejskiej a rządem.

● **w kolejnej części posiedzenia Rada Ministrów zajęła się sprawą organizowania i koordynowania procesów przystosowawczych związanych z zamiarem przystąpienia Polski do EWG.** Rada Ministrów uznała za niezbędne ustanowienie funkcji pełnomocnika rządu, któremu powierzy się zadania organizacyjne, a w szczególności koordynację prac zmierzających do integracji Polski ze wspólnotami europejskimi. Zgodnie z przyjętą uchwałą, zajmie się on także koordynacją pomocy zagranicznej dla Polski. W obu obszarach działania będzie nadzorowany przez prezesa Rady Ministrów.

W Częstochowie:

„Solidarność" o bezrobociu i prywatyzacji

W sobotę 26 stycznia br. odbyło się w Częstochowie IV Walne Zgromadzenie Delegatów NSZZ „Solidarność" Regionu Częstochowa.

Po sprawozdaniu z działalności Zarządu Regionu między III i IV Walnym Zgromadzeniem — które było pierwszym punktem obrad — rozpoczęła się dyskusja. Jej główne tematy to: przygotowania do zbliżającego się Krajowego Zjazdu „S" oraz prywatyzacja zakładów pracy w regionie. W tej ostatniej dziedzinie Zarząd Regionu ma — zdaniem delegatów — pewne osiągnięcia. Prowadzi bowiem od dawna prace konsultacyjne i wyjaśniające. Mówiono również o tym jakie działania powinien podjąć związek dla zapewnienia ludziom pracy godziwych warunków życia oraz o bezrobociu — wielkości tego zjawiska i możliwościach przeciwdziałania mu.

W związku z niedawną tragiczną śmiercią dotychczasowego przewodniczącego Zarządu Regionu — Kazimierza Macińskiego przeprowadzono wybory uzupełniające. Nowym przewodniczącym Zarządu został **Aleksander Pogodziński**, dotychczasowy przewodniczący związku „Solidarność" w hucie „Częstochowa".

• • •

Podczas obrad VI Walnego Zebrania delegatów NSZZ „Solidarność" Regionu Mazowsze, ponad 360 delegatów wybrało nowym przewodniczącym zarządu jedynego zgłoszonego kandydata **Macieja Jankowskiego**, dotychczas — wiceprzewodniczącego. Poprzedni przewodniczący **Michał Boni**, który złożył przed zebranymi sprawozdanie ze swej działalności w bieżącej kadencji, został zawieszony przez zarząd w pełnieniu tej funkcji z chwilą, gdy objął tekę ministra pracy i polityki socjalnej.

Badanie OBOP

Kiedy wybory do Sejmu

37 proc. respondentów Ośrodka Badania Opinii Publicznej PR i TV, zapytanych 14 i 15 bm. kiedy powinny się odbyć wybory do nowego Sejmu, stwierdziło, że jak najszybciej, jeszcze w I kwartale br. — zdaniem 23 proc. nowe wybory parlamentarne powinny odbyć się nie później niż w czerwcu tego roku, według 6 proc. — pod koniec br., a w ocenie 3 proc. — jeszcze później. 31 proc. zapytanych nie miało w tej sprawie wyrobionego zdania.

Gdyby wziąć pod uwagę tylko tych, którzy mają sprecyzowane zdanie co do pożądanego terminu przyszłych wyborów, to okazałoby się, że za wyborami jeszcze w tym kwartale opowiada się 53 proc. respondentów, co trzeci (33 proc.) uważa, że należy je przeprowadzić najpóźniej do czerwca br., według 9 proc. — w końcu roku, a w opinii 5 proc. — jeszcze później.

(PAP)

Dyplom dla menedżera

Pierwsi absolwenci Katowickiej Szkoły Menedżerów odebrali w sobotę dyplomy. Dwusemestralne studium obejmujące kompendium wiedzy z zakresu zarządzania, marketingu, dystrybucji produkcji, gospodarczych stosunków międzynarodowych itp. oraz 80 godzin języka angielskiego (business english) rozpoczęło 56 chętnych, ukończyło 42 słuchaczy. Wszyscy płacili za naukę. Jak wynika z okazjonalnie wydanego „Who is who", na ich liście są przede wszystkim ludzie młodzi lub średnio młodzi, właściciele firm prywatnych, szefowie spółek i kilku pracowników gospodarki uspołecznionej. Wszyscy z dyplomami wyższych uczelni różnych typów.

Zalążkiem Katowickiej Szkoły Menedżerów, działającej obecnie w Ośrodku Postępu Technicznego, było Studium Menedżerskie powołane pod patronatem i przy pomocy British Counsil oraz Know-How Fund. Ogromne zainteresowanie i potrzeby spowodowały, że placówka rozrosła się (niebawem odbędzie się rekrutacja trzeciego rocznika). Stworzono więc Katowicką Szkołę Menedżerów kierowaną obecnie przez dyrektora OPT **Krzysztofa Nowaka**. Patronat nad szkołą oprócz wspomnianych brytyjskich instytucji objęła także Konfederacja Pracodawców Polskich — Międzynarodowe Centrum Zarządzania. Dzięki temu dyplomy wczoraj odebrane stanowią nie tylko potwierdzenie kwalifikacji, ale są także upoważnieniem do zajmowania stanowisk kierowniczych (atut w konkursach dyrektorskich) i kwalifikują na staże zagraniczne. (awo)

Z żalem zawiadamiamy, że w dniu 26.01.91 po ciężkiej chorobie zmarła w Szwecji w Norkoeping nasza droga koleżanka

śp.

ZOFIA ROMANOWSKA

z domu Bogucka

artysta muzyk, solistka estrad w kraju i za granicą, były wykładowca Akademii Muzycznej w Katowicach.

PRZYJACIELE W KRAJU

ŚLĄSKA, słucham...

— Piątkowa transmisja obrad Sejmu przeraziła mnie. Te wprost maglarskie wypowiedzi i zachowania niektórych posłów, te cyrki z głosowaniami, to liczenie obecnych na sali, kompromitujący brak quorum, były skandalem na oczach całej Polski, a poprzez korespondencje z Sejmu i świata. Zgadzam się osobiście z tymi propozycjami, które zmierzają do jak najszybszego rozwiązania obu izb naszego parlamentu. Uważam, iż najwyższy czas wybrać w demokratyczny sposób, jedną izbę, złożoną z ludzi mądrych, którzy będą chcieli i umieli pracować dla kraju **(J.K. z Gliwic);**

— W różnych gazetach, w mojej „TŚl." też czytałem urywki jakiegoś listu dotyczącego ochrony Śląska, walki o likwidację ekologicznych zagrożeń. Uważam, że takie listy, powinny być natychmiast odczytywane w Sejmie przez naszych posłów, chociażby wtedy kiedy zgłaszane są różne oświadczenia. Dowiedziałem się również z gazety o dążeniach partii zielonych do zamknięcia zabrzańskiej koksowni. Mam serdeczną prośbę do „TŚl." by więcej i konkretniej pisała na temat ochrony Śląska, różnych ruchów ekologicznych, wyjaśniała kto jest kto, a w ogóle to skuteczniej przeciwdziałała grożącej Śląskowi zagładzie **(P.L. z Rybnika);**

— Krótka notatka w piątkowym Magazynie „TŚl." pt. „Bytomscy radni za odebraniem Nagrody Nobla Gorbaczowowi" mocno mnie zdenerwowała i oburzyła. Jestem bowiem zdania, że radni miasta, które się wali, które teraz zupełnie schodzi na przysłowiowe psy, w którym panuje ogromny bałagan, zajmują się absolutnie nie tym co do nich należy, wykazują kompromitującą nieznajomość prawa międzynarodowego i zasad przyznawania tej nagrody. Takie postępowanie radnych jest — w moim odczuciu — lekceważeniem mieszkańców, policzkiem wymierzonym reprezentowanej przez siebie społeczności **(M.B. z Bytomia);**

Odebraliśmy sześć wypowiedzi wyrażających takie stanowisko jak zaprezentowane powyżej. Nie było ani jednego głosu aprobującego postępowanie radnych.

— Mam prośbę do „TŚl." by powtórzyła i jeszcze rozwinęła informację na temat obowiązujących zasad płacenia podatków. Sprawa ta interesuje wszystkie zawody i środowiska. Gazeta zyska więc i życzliwość nas Czytelników **(J.B. z Katowic);**

— Na marginesie przeczytanej informacji „1000 zł za bilet" chciałem stwierdzić, że WPK już całkowicie przestało myśleć logicznie i po gospodarsku, a tylko z klapkami na oczach podnosi ceny biletów. W obecnej sytuacji — moim zdaniem — należałoby natychmiast zadbać o szybkie uruchomienie wielu nieczynnych w naszym regionie linii tramwajowych, szukać oszczędności w eliminowaniu „gapowiczów", podnoszeniu dyscypliny, racjonalnym gospodarowaniu sprzętem **(W.P. Bytom);**

— Tylko ten, kto nie przeżył okupacji hitlerowskiej i tragicznej sytuacji Polaków podczas II wojny światowej, nie zna ich bohaterstwa w walce na wszystkich frontach, może powiedzieć, iż w 1945 r. zmienił się tylko okupant. Ja wojnę przeżyłem walcząc. Na szczęście moim dzieciom i wnukom przekazałem prawdę o niej **(K.M. z Zabrza);**

— W ubiegłym roku zwracałem się o pomoc finansową do Ośrodka Pomocy Społecznej w Katowicach na opłaty czynszowe. Odpowiedź odmowną otrzymałem 24 stycznia br. Była ona dla mnie bardzo przykra nie tylko dlatego, że mam niską emeryturę, jestem całkowicie samotna, ale i dlatego, że doświadczałam jak łatwo szasta się społecznymi pieniędzmi. Rozrzutność instytucji powołanej do udzielania pomocy jest karygodna. Na wysłanym druku naklejono znaczek za 750 zł. Tymczasem opłata za list miejscowy wynosi 500 zł, a za druki jeszcze mniej. Nie swoje MOPS wydaje łatwo i beztrosko. Nic też dziwnego, że na pomoc potrzebującym nie wystarcza **(M.R. — wasza stała Czytelniczka z Katowic);**

— Ja jeszcze w nawiązaniu do artykułu o próbach likwidacji programu regionalnego naszej telewizji. Takie projekty uważam za bezmyślne i absurdalne. Osobiście gotowa jestem płacić za abonament nawet o 10 tys. zł więcej, byle tylko utrzymać tak bardzo lubiany program regionalny katowickiego ośrodka. **(R.K. z Chorzowa);**

— Decyzje o podwyżce cen na „maluchy" uważam za kolejny policzek wymierzony naiwnym ciułaczom, którzy zawierzywszy państwu przez lata oszczędzali na samochód, wnosili przedpłaty pozwalające na rozbudowę fabryki. Mam propozycję, by dla przyspieszenia realizacji przedpłat umożliwić chętnym wykupienie już teraz stojących w Łabędzie czołgów, o czym pisała „TŚl.". W ten sposób niektórzy mogliby uniknąć gorzkich rozczarowań przy następnej podwyżce cen samochodów **(J.N. z osiedla Witosa w Katowicach);**

— Jestem starym mieszkańcem Rudy Śl. Doskonale znam i pamiętam nasz szpital w Bielszowicach. Kiedy ostatnio przebywałem w nim dwukrotnie myślałem, że pęknie mi serce. Jeszcze na piętrach nie skończono malowania, a na dole świeżo odnowione ściany już kuto i rozpruwano, dla założenia różnych instalacji, o których ktoś zapomniał. Dopuszczono do całkowitej dewastacji i zamknięcia czteroodziałowego budynku tego szpitala. Niszczeje kosztowny sprzęt i urządzenia medyczne. A co zrobiono z okalającym szpital ogrodem lepiej nie mówić **(Z.N. z Rudy Śląskiej);**

— Chciałem pochwalić telewizję regionalną za szybki komunikat o skierowaniu beczkowozów z wodą na osiedle Paderewskiego w czasie niespodziewanej awarii. Tak samo szybko reagowano na skargi mieszkańców Czeladzi — mówiące o zanieczyszczeniu wody i skierowanie ich do Sanepidu. Drobna rzecz a jaki szacunek dla społeczeństwa, jak skuteczne przeciwdziałanie zaniepokojeniu i zdenerwowaniu mieszkańców **(Z.M. z Katowic);**

— Mam propozycję aby przy podawaniu do publicznej wiadomości, co uważam za bardzo słuszne, o schwytaniu różnych przestępców i wandali na gorącym uczynku, wymieniać przestępców z imienia i nazwiska. Moim zdaniem byłby to skuteczny środek zapobiegawczy tak masowo rozprzestrzeniającej się obecnie przestępczości **(B.T. z Katowic);**

— Na naszej ulicy Bukowej w Katowicach przez dłuższy czas była awaria wody, która poczyniła duże szkody. Powstały rozlewiska, zlodowaciałe wyboje. Awarię wreszcie usunięto, ale drogi i chodników nikt nie uporządkował i ludzie nadal się przewracają, przejścia i dojścia do domów są bardzo niebezpieczne **(J.S. z Katowic);**

— Mam prośbę do „TŚl.", by teraz kiedy tak radykalnie i często zmienia się wiele przepisów i zasad, na bieżąco informowała Czytelników o aktualnych przepisach, zwłaszcza dotyczących żywotnych spraw ludzi. Ja osobiście jestem w bardzo trudnej sytuacji. Mam chore dziecko. Mieszkamy w jednej małej klitce. Nigdzie nie mogę się dowiedzieć czy mam prawo ubiegania się o mieszkanie kwaterunkowe. Do jakiego urzędu idę to mnie zbywają. Mąż zarabia niewiele ponad milion. Czy ja z tym chorym dzieckiem mam się spalić dosłownie ze wstydu, że żyję **(P.A. z Rybnika);**

— Pochodzę z Kresów Wschodnich. Znam doskonale dzieje tej ziemi. Wiem czym były bandy UPA, ile ludzi wymordowały. Kiedy więc usłyszałam najpierw w radio, a później w telewizji o wysuwanej i rozważanej w jakichś kręgach propozycji przyznania członkom tej organizacji uprawnień kombatanckich myślałem, że krew mnie zaleje. Takie propozycje, publiczne ich nagłaśnianie, uważam za obrazę narodu polskiego, za szarganie pamięci wszystkich tych co za Polskę walczyli **(A.B. z Bytomia).**

Oczekujemy następnych głosów o wszystkim. Nasze telefony czynne od 10 do 15:

538-927
537-796

Podpalacz zginął w płomieniach?

Policja prowadząca śledztwo w sprawie kwietniowego pożaru na norweskim promie Star Ferry podała, że jej zdaniem wśród osób ocalałych nie było podpalacza.

Rzecznik norweskiej policji powiedział, że wielomiesięczne śledztwo nie pozwoliło na wysunięcie jakiegokolwiek podejrzenia wobec któregokolwiek z ocalałych. Ostateczny raport ze śledztwa zostanie przesłany prokuratorowi w najbliższym tygodniu.

Norweska agencja prasowa, NTB nie podając źródeł posiadanych informacji, stwierdziła, że podpalaczem był 37-letni Duńczyk, który poniósł śmierć w płomieniach. W kwietniowym pożarze Star Ferry śmierć poniosło 159 pasażerów. (PAP)

Jak głosowali posłowie

Jak już informowaliśmy, w piątek głosowano w Sejmie nad wnioskiem o odrzucenie senackiego projektu ustawy o ochronie prawnej dziecka poczętego. Za tym wnioskiem opowiedziało się 124 posłów. Przeciwko — co oznaczało nadanie projektowi dalszego biegu legislacyjnego w Sejmie — 213 posłów. Od głosu wstrzymało się 32 posłów. 12 głosów było nieważnych.

Za wnioskiem, a więc **za odrzuceniem projektu ustawy głosowali:**

Jacek Andrzejewski, Andrzej Aumiller, Stanisław Babiński, Adam Babul, Anna Danuta Bankowska, Zdzisław Stanisław Barański, Jerzy Bartnicki, Józef Bąk, Tadeusz Czesław Biliński, Barbara Blida, Kazimierz Błaszczyk, Irmindo Bocheń, Andrzej Bondarewski, Marek Boral, Marianna Borawska, Andrzej Wojciech Bratkowski, Anna Brzozowska, Ryszard Brzuzy, Aniela Bukała, Anna Bukowska, Andrzej Burski, Wiesław Jan Chmielarski, Irena Chojnacka, Jan Bogdan Choszczewski, Włodzimierz Cimoszewisz, Teresa Czarnik-Sojka, Mieczysław Czerniawski, Barbara Czyż, Jan Dalgiewicz, Bogdan Derwich, Jerzy Dłużniewski, Zdzisław Domański, Wawrzyniec Dominiak, Stanisław Duda, Anna Teresa Dutkiewicz, Jan Dudziak, Anna Dynowska, Witysław Wiktor Dys-Kulerski, Tadeusz Antoni Dziuba, Krystyna Ejsmont, Stanisław Gabrielski, Herbert Gabryś, Stanisław Gałeczka, Radosław Gawlik, Irena Urszula Gil, Maria Gomola, Ludomir Karol Goździkiewicz, Danuta Grabowska, Roman Greń, Krzysztof Grzebyk, Waldemar Grzywacz, Ryszard Helak, Edward Horoszkiewicz, Zbigniew Janas, Jan Janowski, Jerzy Marian Józefiak, Henryk Jużykiewicz, Wiesław Kaczmarek, Jerzy Karpacz, Dorota Kempka, Dobrochna Kędzierska-Truszczyńska, Krzysztof Komornicki, Sławomir Marian Kopański, J

BANKOWE UCHO IGIELNE

Brak dostępu do kredytów zagranicznych jest dotychczas główną przyczyną bezruchu inwestycyjnego w Polsce. Obecnie około 6 mld dolarów czeka na chętnych, ale ze względu na brak odpowiednich przepisów, dotyczących gwarancji rządowych, i wadliwy system bankowy, kwot tych nie można „ugryźć". Dziewięć polskich przedsiębiorstw, wśród nich huta „Baildon", uzyskały wstępne gwarancje Niemieckiego Towarzystwa Ubezpieczeniowego „Hermes" na łączną kwotę ponad 1 mld DM. Jednak linie kredytowe nie zostały uruchomione, gdyż Bank Handlowy, ze względu na brak uregulowań prawnych, wstrzymuje się z zawarciem odpowiednich umów. A bez tego przedsiębiorstwo nie mogą rozpocząć inwestycji.

Huta „Baildon" od 6 lat przymierza się do budowy walcowni wieloliniowej, obiektu od którego zależy jej być, albo nie być. W tym czasie zmieniło się już pięciu ministrów przemysłu. Wydawało się, że z chwilą uzyskania kredytowych gwarancji „Hermesa", poważniejszych przeszkód już nie będzie.

Już w 1986 roku Państwowa Inspekcja Pracy wydała nakaz zamknięcia do końca 1990 roku eksploatowanych zespołów walcowniczych pamiętających jeszcze ubiegłe stulecie. Huta od tej decyzji się odwołała. Uzyskała tyle, że inspekcja wstrzymała wykonanie swojej decyzji ale tylko do czasu załatwienia przez przedsiebiorstwo kredytu na budowę nowej walcowni, jednak nie później niż do 31 marca br. W przypadku wyłączenia z ruchu zespołów walcowniczych huta musiałaby również zamknąć wydziały przeróbki plastycznej na zimno, w tym m. in. mikrohutę, ciągarnię i walcownię taśm, względnie kupować wsad dla tych obiektów przetwórczych, co oczywiście zmniejszyłoby wydatnie efektywność.

„Hermes" ocenia

Zanim jeszcze „Hermes" udzielił gwarancji, przedstawiciele zachodnioniemieckiego banku ocenili sytuację techniczno-ekonomiczną „Baildonu". Przedsięwzięcie inwestycyjne uznali za celowe i stwierdzili, że budowa nowej walcowni umożliwi znaczną poprawę jakości produkcji, obniżkę kosztów, wzrost zysku, polepszenie warunków pracy oraz wydatne zmniejszenie szkodliwego oddziaływania na środowisko. Walcownia miałaby produkować bardzo szeroki asortyment wyrobów ze stali narzędziowych i kwasoodpornych w ilości 95 tys. ton rocznie. W lutym ubiegłego roku podpisany został kontrakt z konsorcjum austriacko-erefenowskim, które tworzą trzy firmy: Gesellschaft fuer Fertigungstechnik u. Maschinenbau Aktiengesellschaft z Austrii oraz Siemens i Hoestembergne u. Kluetsch z RFN. Ta pierwsza ma dostarczyć podstawowe urządzenia walcownicze. Wartość umowy sięga 131 mln DM. Kredyt miałby być spłacany przez hutę w ciągu 9 lat od uruchomienia walcowni.

Takie same walcownie, jak ta, którą dostarczyć mają Austriacy pracują już w Austrii i na Tajwanie. Z tych samych rozwiązań korzystają także Szwedzi i Francuzi. Jest to podobno technika XXI wieku. O kontrakt ubiegały się jeszcze firmy z Włoch i Japonii. Ale przegrały, gdyż nie potrafiły sprostać trzem podstawowym warunkom postawionym przez „Baildon", a dotyczącym wielkości produkcji, asortymentu i obszaru zajmowanego przez nowy obiekt. Tradycyjne walcownie mają około 400 m długości. Huta, znajdująca się w mieście ma teren mocno ograniczony. Obiekt zaproponowany przez Austriaków będzie miał 180 metrów długości. Kontrakt zawiera klauzulę, że wejdzie w życie z chwilą otwarcia kredytu zagranicznego. Czas budowy określono na trzy lata.

W poszukiwaniu poręczycieli

Firmy tworzące konsorcjum, z którymi „Baildon" podpisał umowę, chciałyby przystąpić do realizacji jak najszybciej. Nie ma też przeszkód ze strony banków, które je obsługują, gdyż te mają gwarancję „Hermesa". Żeby jednak kredyt mógł być uruchomiony polski Bank Handlowy musi wcześniej zawrzeć odpowiednie umowy kredytowe z bankami w Austrii i RFN. Ponieważ w tym przypadku chodzi o kwotę dość znaczną, Bank Handlowy, przed podjęciem zobowiązania, też chce mieć jakieś zabezpieczenie, np. poręczenie rządowe, co wiązałoby się z zarezerwowaniem odpowiedniej kwoty w budżecie. Według obowiązujących przepisów bank może podjąć zobowiązanie kredytowe bez poręczenia, ale do wysokości 15 proc. swojego kapitału zakładowego. W przypadku Banku Handlowego byłaby to maksymalnie kwota 30 mln dolarów. Tymczasem chodzi tu o kwotę 75 mln dolarów. Gdyby huta „Baildon" była właścicielem majątku to bank nie musiałby szukać poręczycieli i wymyślać karkołomnych konstrukcji. Mógł by wejść na jej hipotekę lub przejąć część akcji.

Rysują się jednak pewne szanse uruchomienia kredytu dla huty „Baildon". Bank Handlowy obiecał utworzyć konsorcjum, które byłoby w stanie udzielić odpowiednich gwarancji. Bank Śląski podobno wyraził gotowość uczestniczenia w tym konsorcjum. Wstępne deklaracje w tej sprawie złożyły też: Bank PKO S.A. i Bank Rozwoju Eksportu. Trwają zabiegi o włączenie do konsorcjum Banku Gospodarki Żywnościowej i PKO BP. Ale nawet w przypadku pomyślnego rozwiązania tej sprawy kłopoty inwestora bynajmniej się nie zakończą.

Inwestycyjna zapaść

Cały koszt inwestycji w cenach z roku 1990 szacowany jest na 1,4 biliona złotych. Na dostawy zagraniczne przypada 806 miliardów złotych. Natomiast prace budowlane oraz uzupełniające dostawy krajowe kosztować będą około 600 mld złotych. Te pieniądze też huta będzie musiała zdobyć. Wypracowywany przez jej załogę zysk do podziału sięga około 130 mld złotych z czego na inwestycje może ona przeznaczyć, co najwyżej 40 mld złotych. Jest to kwota dwukrotnie mniejsza od tej, jaką pochłania spłata obsługi kredytu bankowego i tzw. popiwek.

W grudniu ub.r. NBP poinformował, co na pewno inwestorzy przyjęli z dużym zadowoleniem, że została stworzona możliwość uzyskania kredytów w dewizach przeznaczonych na wydatki złotowe, a więc ponoszone w kraju. Operacji tych ma dokonywać pięć dużych banków (BH, BRE, BGŻ, PKO S.A. i PKO BP). Zasady spłaty tego kredytu są takie same jak przy spłacie kredytu bankowego. Istnieją jednak uzasadnione obawy, że kredyt ten będzie ograniczony do małych kwot. Niedawno przedstawiciel NBP uczestniczący w jednej z audycji TV powiedział, że maksymalną kwotę kredytu, o którym wyżej mowa ustalono na 20 tys. dolarów. Tymczasem hucie „Baildon" potrzeba nie 20 tys. ale 60 mln USD.

Wiele wskazuje na to, że inwestycyjna zapaść może się przedłużać. Bowiem nie tylko brakuje nam własnych środków, na inwestycje, ale co gorsza nie potrafimy również wykorzystywać zagranicznych kredytów. Liczne przedsięwzięcia, i to także te gwarantowane przez zagraniczne towarzystwa ubezpieczeniowe, grzęzną przy próbie przedzierania się przez nasz system bankowy.

HENRYK NYKIEL

GALERIA W KARCZMIE

„Barwy Śląska", to temat inauguracyjnej wystawy w Prywatnej Galerii Fotografii, mieszczącej się w zabytkowym budynku byłej karczmy w Czeladzi przy ulicy Kościelnej. Obiekt ten przez długie lata stał nie wykorzystany aż zakupił go i wyremontował, pod nadzorem konserwatora zabytków, fotografik Stanisław Michalski. Znalazło w nim miejsce studio fotograficzne, a także pierwsza na Śląsku Prywatna Galeria Fotografii, w której to pan Michalski pragnie promować fotograficzne dzieła śląskich fotografików.

Foto: J. Chojkowski

WOLNY HANDEL I ŻYWNOŚCIOWE BUBLE

Wolna amerykanka w obrocie żywnością ma swoich zajadłych obrońców. Ale ma też zdecydowanych przeciwników. Wytaczane są więc różne argumenty, a to że np. kontrole tłamszą przedsiębiorczość, a to że biurokracja zamyka rynek dla dóbr bądź odwrotnie, że bez jakiejkolwiek kontroli zginiemy w odmętach chemii i trucizn. Prawda jak zwykle leży pośrodku, a import żywności do Polski wymaga spojrzenia z dystansem.

Wszystkie cywilizowane kraje przeprowadzają kontrolę rynku żywności. Także w krajach, na które wciąż zazdrośnie patrzymy, istnieją pewne reguły rządzące tym co może, a co nie trafiać do obrotu. Nawet laik może się o tym przekonać, kupując zwykłą gumę do żucia „Bubble". Napis na jej opakowaniu głosi, że w jej skład wchodzi słynny — u nas uznany za rakotwórczy składnik — przeciwutleniacz BHT. Uważniej studiujący opakowania zauważy, że tego składnika nie ma w gumach produkowanych dla austriackiego partnera. Po prostu tam jest on niedopuszczany do użytku.

Jak to jest u nas? Krążą opinie o szalonym konserwatyzmie naszych normotwórców. Padają komentarze, że skoro cały świat je łapczywie „chemiczną" żywność, to czemu my mamy być gorsi... Jak dowiedzieliśmy się w Sanepidzie, nasze normy nie są już dziś takie sztywne, jak dawniej. Leżą przede mną długie spisy stosowanych i dopuszczonych w krajach EWG przeróżnych chemicznych konserwantów, emulgatorów, barwników. Wiele z nich jest dopuszczonych do stosowania na naszym rynku. Np. z 14 przeciwutleniaczy tylko 4 wyklucza nasze ustawodawstwo żywieniowe, na 36 środków konserwujących 14 jest nie do zaakceptowania przez naszych żywieniowców. Najbardziej kontrowersyjne są barwniki sztuczne — tu na stosowanych w krajach EWG 45 tylko 18 ma wstęp na nasz rynek. Ostatnio np. dopuszczona została dodatkowo tzw. żółć chinolinowa. Twardo bronimy naszą żywność przed kancerogenną sacharyną czy cyklamatami. Nasze normy w tym względzie wzbudzały czasem wesołość, ale jak się okazuje świat powoli wycofuje się z sacharyny w kierunku aspartamu — który ma bardzo pozytywne opinie. Nie ma jednak pełni szczęścia — jest drogi w uzyskiwaniu.

Mądra ochrona rynku nie jest czczym wymysłem. Po pierwszej improwizacji, tak w badaniach jak i w zakupach, nadeszła jednak nieunikniona pora dla profesjonalistów. W Sanepidzie obserwują, że coraz więcej firm, spółek zajmujących się importem żywności na większą skalę nie ryzykuje wprowadzenia nowych towarów bez pilotażowych badań. Po prostu chcą wiedzieć, co mają do powiedzenia władze sanitarne przed poważnymi zakupami całych partii.

Okazuje się, że np. Węgrzy bardzo suto okraszają swoje produkty barwnikami, ale są podatni na sensowne pertraktacje i zmiany w ofertach. O dziwo kochają barwniki Skandynawowie. Niemcy też lubią chemię w żywności, która potem jest trwała miesiącami. Wiele partii towarów wytrzymuje nasze próby i wychodzi z nich obronną ręką. Np. doskonałą markę w pełni uzasadnioną ma seria francuska soków tak reklamowanych w TV, odrzucono za to ostatnio napoje z serii Queen. Cola-cao okazała się chybionym produktem — w każdym razie nie nadającym się dla dzieci z uwagi na wyciąg z orzeszków kola. Okazało się przy tym, że pewnych witamin jest mniej innych więcej niż wynika to z opisu na towarze. Nie trafią na rynek duże partie chałwy zawierającej wyjątkowo źle u nas notowany przeciwutleniacz BHT.

Czasem decyzje władz sanitarnych oznaczają klęskę dla nieuważnych i nie obznajomionych z problemami jakościowymi handlowców. Tak np. ogromna partia pieprzu kupiona za granicą — pełnego robaków i opiłków metalu pochodzących najpewniej z sit sortowniczych przywiodła hurtownika na skraj bankructwa. Podobnie partia kompletnie zjełczałego oleju z Austrii, który jak twierdzą Austriacy był doskonałej jakości, ale zmienił ją „na trasie". Są i inne wpadki. Oto świeża sprawa — przetwory pomidorowe z Bułgarii wiezione w wagonach po nawozach, zakwestionowane przez Sanepid nie mają gdzie wracać, bo kontrahent podobno przestał istnieć.

W świetle takich faktów staje się jasne, że interes konsumenta i hurtownika bywa często zbieżny — badania pilotażowe to jest to, o co chodzi.

Oczywiście nie uniknie się konfliktów. Gdyby była lepsza aparatura to te wszystkie badania można by usprawnić. Z kolei niektórzy uważają wciąż nasze wymogi sanitarne za przesadne. Nie zawsze się do nich stosują. Kiedy, jesienią ub. roku Sanepid wkroczył do „Future" okazało się, że znalazł tam kilkadziesiąt towarów zawierających niedopuszczalne na naszym rynku składniki. Wtedy też firma wylegitymowała się decyzją z Centralnej Inspekcji Standaryzacji, która zwalniała ja do końca ub. roku z wykonywania kontroli standaryzacyjnych. Jak jednak skomentowano w Sanepidzie — standaryzacją, a jakość zdrowotna to dwie różne sprawy. Tu władny jest podjąć decyzje o ewentualnych dopuszczeniach towarów na rynek tylko Główny Inspektor Sanitarny kraju.

Świadomość naszych wymagań dociera do poważnie myślących o handlu z nami. „Future" zaczęło częściej zaglądać do Sanepidu, „Belg" czasem się zżyma, ale bada. Obrona konsumenta wydaje się przy tym w dwójnasób potrzebna, bo tak jak są chętni do upychania u nas beczek z ekologicznie niebezpiecznymi materiałami, nie można wykluczyć, że chętnych do wepchnięcia żywnościowych bubli też nie brakuje. W dodatku nie żyjemy w ekologicznym Eldorado.

Osobnym tematem jest także nasza świadomość konsumencka. A jaka jest — oto obrazek ze sklepu. Matka małego berbecia za tę samą cenę wybiera w sklepie oranżadę sztucznie barwioną, choć obok tkwią naturalne Bobo fruity czy równie dobre „Hortexy". No cóż — przechodzimy okres szaleństw i zachłyśnięcia się kolorowymi wspaniałościami Zachodu pełnymi cywilizacyjnej chemii.

NATALIA PASŁAWSKA

ŚMIECIOWY ZATOR...

Śmieci komunalne (obok przemysłowych) zasypują górnośląskie miasta w zastraszającym tempie. Tradycyjne metody lokowania ich na wysypiskach zawodzą. Po prostu nie ma na nie miejsca. Dlatego śmieci trzeba utylizować w nowoczesnych, spełniających wymogi ekologii obiektach. Takich jak np: spalarnie czy kompostownie.

Jeden z takich obiektów, tj. kompostownię, zakupiono przed kilkunastoma miesiącami dla Katowic od renomowanej, austriackiej firmy MUT. **W mieście, gdzie rocznie przybywa 5 mln ton odpadów przemysłowych i 200 tys. ton komunalnych — nowoczesna kompostownia miała rozładować śmieciowy zator.** Ruszyła przed ponad rokiem w katowickiej dzielnicy Dąbrówka Mała, graniczącej od Milowic z Sosnowcem i Czeladzią. Ruszyła na zwolnionych obrotach i stała się sprawcą... ekologicznej wrzawy.

Inaczej być nie mogło **Obiekt ten, na skutek braku środków, zakupiono bez kompletu urządzeń do optymalnego kompostowania.** Co gorsza, z chwilą jego uruchomienia, nie zabezpieczono sanitarnie, przylegającego doń wysypiska odpadów positowych. Tj. tych, których młyn kompostowni nie jest w stanie w trakcie procesu przeróbczego strawić. Okazało się również, że stan obsługi technicznej tego obiektu pozostawiał wiele do życzenia. W rezultacie więc obiekt, mający przerabiać 240 ton śmieci na dobę, trawił w tym czasie mniej niż połowę. I to w atmosferze skandalu ekologicznego, spowodowanego przez fetor, jaki roznosił się z okolic kompostowni.

Na nie przygotowane pobliskie wysypisko przywożono najrozmaitsze odpady. Nie tylko te, selekcjonowane przez MPGK — użytkownika kompostowni. Wiele spośród nich rozrzucano swobodnie po terenie. Mieszkający w czeladzkiej dzielnicy Józefów, sosnowieckich Milowicach i Dąbrówce Małej podnieśli alarm. Ich zdaniem — właśnie kompostownia była i jest głównym trucicielem tej granicznej okolicy. Mimo iż w jej sąsiedztwie tlą się nierzadko hałdy kopalni „Saturn", cuchną jej osadniki i przepływająca obok Brynica, a Wytwórnia Mas Bitumicznych, emituje rakotwórcze węglowodory.

Sprawa kompostowni stała się publiczną. Po wizycie jaką złożyli tam członkowie komisji ochrony środowiska, gospodarki przestrzennej i komunalnej Rady Miejskiej Katowic zamknięto i ogrodzono urągające wymogom sanitarnym, wysypisko odpadów positowych. Do dziś są one odwożone na odległość ok. 8 kilometrów na przeciążone wysypisko przy ul. Leopolda w Katowicach. Pod koniec ub. roku kompostownię postawiono w stan oskarżenia na rozprawie administracyjnej, jaka odbyła się w Urzędzie Wojewódzkim w Katowicach. Wyrok na nią nie zapadł, bo zapaść nie mógł. Zobowiązano jedynie MPGK do zlecenia Instytutowi Ochrony Środowiska opracowania studium uciążliwości tego obiektu dla otoczenia. Prace takie podjęto. Ale trudno nie zgodzić się z kierującą tym opracowaniem dr **Lidią Siejową** z katowickiego IOŚ, która twierdzi, iż należałoby również sporządzić studium uciążliwości dla sąsiadujących z kompostownią obiektów. M. in. po to, by przekonać się czy w strefie najsilniejszego oddziaływania zagrażających środowisku obiektów — mogą mieszkać ludzie?

Równocześnie też zlecono Przedsiębiorstwu Usług Ekologicznych „Eko-Serwis" w Zabrzu ocenę utrzymania i eksploatacji kompostowni. To jednak za mało, by jej problem przestał istnieć.

Zdaniem przewodniczącej Komisji Ochrony Środowiska Rady Miejskiej Katowic — dr **Heleny Przybyły** — przypadek kompostowni to zaledwie wierzchołek przysłowiowej góry lodowej, nie tylko śląskich odpadów. Nie chodzi tu tylko o to, by wyasygnować z wojewódzkiej kasy 10 mln austriackich szylingów i dokupić niezbędne urządzenie do uszlachetniania kompostu. Ta sprawa z pewnością zakończy się, ku zadowoleniu firmy MUT, powodzeniem. Nie rozwiąże to jednak śmieciowego zatoru ani w Katowicach, ani innych śląskich miastach.

W krajach zachodnich obiekty do utylizacji śmieci komunalnych są zaledwie częścią systemu racjonalnej gospodarki odpadami. Te komunalne segregowane są już przez samych obywateli. Do oddzielnych pojemników wrzucają oni szkło, plastiki, makulaturę czy odpadki żywnościowe. Nasza katowicka, jedyna w kraju kompestownia przyjmować musi nawet łatwe do oddzielenia opakowania szklane, co sprawia, iż kompost błyszczy niczym napromieniowana skała. Trudno też dociec, ile trafia do niej odpadków poszpitalnych, rtęciówek, akumulatorów, nie wspominając już o resztkach groźnych, nigdy nie zidentyfikowanych substancji toksycznych. Nie ma przecież w naszym województwie ani jednego, bezpiecznego wysypiska odpadów silnie trujących.

Na tle braku systemu gospodarki odpadami, na który składa się m. in. mądre ustawodawstwo, klasyfikacja odpadów, bank danych o nich i wskazówki o ich przeznaczeniu — katowicka kompostownia spełnia rolę przysłowiowego kwiatka przy kożuchu, na dodatek cuchnącego. Trzeba ją odmienić. Trafiać do niej powinny odpady lepiej niż dotąd selekcjonowane. Te, nie nadające się do kompostowania (positowe) należałoby unieszkodliwiać jednak na pobliskim, ale bezpiecznym wysypisku, bez wożenia ich w te i z powrotem po Katowicach. A ponadto taka kompostownia, jaką mamy, winna produkować dobry, bezpieczny dla środowiska i bardzo potrzebny kompost. Doskonale nadający się pod użyźnianie niektórych hałd czy terenów pod zieleń. Po dobry kompost ustawiać się będą długie kolejki. A to rozwiąże problem i zatoru śmieciowego i kompostowego, który — zdarza się — zalega tereny wokół kompostowni dłużej niż wymaga tego technologia jego produkcji.

JOLANTA MATIAKOWSKA

MYSZKA MICKEY NA ŁYŻWACH

14 MARCA W ŁODZI rozpocznie się polskie tournee Walt Disney's on Ice — jednej z najsłynniejszych w świecie rewii łyżwiarskich, która zaprezentuje wersję słynnej bajki o Pinokiu. Amerykański zespół po występach w Łodzi (14—19 marca) odwiedzi kolejno: Gdańsk (22—28 marca), Warszawę 31 marca — 14 kwietnia) oraz Katowice (17—22 kwietnia), skąd uda się do Czechosłowacji.

Sprowadzony przez Pewex zespół stworzył **Kenneth Fold** angażując wiele sław łyżwiarstwa figurowego. I tak np. rolę Niebieskiej Wróżki w „Pinokiu" powierzono Kristinie Wegelius, wielokrotnej mistrzyni Finlandii oraz mistrzyni Europy z 1983 r. Jej partnerami są znani łyżwiarze amerykanscy, kanadyjscy i brytyjscy. Program przewiduje także pojawienie się takich postaci jak: Kaczor Donald, Myszka Mickey, Goofy i Pluto od dziesięcioleci obecnych w wyobraźni milionów dzieci i dorosłych na całym świecie. Pewex i firma Walt Disney zapowiadają zresztą, że w przyszłym roku rewia wystąpi u nas z programem przygotowanym na sześćdziesięciolecie Myszki Mickey.

Słynnych bohaterów kreskowek zobaczą ci, których rodzice zdecydują się na wydatek 60 tys. zł za bilet dla pociechy i 80 tys. zł dla dorosłych. Pewex podkreśla, że pobyt rewii nie jest przedsięwzięciem komercyjnym i całość „wyjdzie na zero". Ponadto zachętą do obejrzenia łyżwiarzy powinna być loteria, która pozwoli szczęściarzom obejrzeć disneyowskie miasteczko Orlando na Florydzie. Artyści odwiedzą szpitale dziecięce, domy dziecka, nie wyklucza się możliwości darmowego spektaklu dla dzieci pokrzywdzonych przez los.

Walt Disney's World on Ice do tej pory tylko raz wystąpił za dawną „żelazną kurtyną" — na Węgrzech. Polscy widzowie natomiast jako pierwsi w Europie zobaczą łyżwiarską wersję „Pinokia", który w ostatnim półwieczu też stał się jedną z disneyowskich postaci. W 1940 r. wytwórnia pokazała swój pierwszy film o przygodach drewnianego pajacyka, będący wówczas prawdziwą rewelacją w dziedzinie animacji. Oscarem nagrodzono jednak muzykę, która powróci raz jeszcze podczas występów rewii.

(Interpress)

PIOTR GOLIK

Przełomowe chwile »Kleofasa« i »Eminencji«

NIEMCY UCIEKALI JAK SZCZURY

KILKA dni przed wyzwoleniem Katowic spod okupacji niemieckiej przez Armię Czerwoną grupa od ważnych górników zabezpieczała kopalnie „Kleofas" i „Eminencja" przed zniszczeniem ze strony uciekającego okupanta. O tych historycznych już wydarzeniach dowiadujemy się z relacji **Maksymiliana Napieralskiego,** górnika kopalni „Kleofas" oraz ze sprawozdań Rady Zakładowej i zawiadowcy kopalni „Eminencja" — inż. **Mariana Kurka.** Wnoszą one ciekawe informacje związane z ówczesna sytuacją poprzedzającą wyzwolenie oraz po wkroczeniu Armii Czerwonej na teren wspomnianych kopalń.

W świetle wspomnień Napieralskiego — wypadki styczniowe 1945 roku na terenie kopalni „Kleofas" miały przebieg następujący:

„Kiedy w dniu 24 stycznia 1945 roku niemieckie kierownictwo kopalni opuściło nasz zakład, garstka ludzi wraz z kilkoma osobami dozoru postanowiła nie dopuścić do zatopienia kopalni i wykonywała nawet w czasie działań wojennych i po przejściu frontu, potrzebne do utrzymania kopalni roboty. Również na powierzchni znalazło się kilku odważnych, miłujących swój zakład pracowników: Jan Oleś, Ludwik Grzegosik, Piotr Sladek, sztygar Maksymilian Napieralski, Jan Brychlik, Wilhelm Szatka, którzy pracowali przy nawęglaniu kotłowni, ładując miał węglowy na ślimak pod elewatorem. Przy obsłudze kolejki wiszącej zaś pracowali Szink Paweł, Knap Ruffin, Frysz Dymitr, a w kotłowni Pólab Paweł, Duda Teofil, Kołodziejczyk Emanuel. Kiedy zabrakło węgla pod elewatorem, rozładowywano wagony-węglarki, pozostałe na bocznicy kopalni w wyniku zatrzymania ruchu kolejowego na głównym szlaku. Do obsługi parowozu przetokowego stanął maszynista Kłak Witold, w kotłowni i elektrowni Oleś Józef Olszówka, Szczygieł Franciszek i Pałap Herman, sygnaliści na nadszybiach — Krosny Józef i Riegler Wilhelm, w maszynie wyciągowej Slabik Bogumił".

Natomiast w sąsiedniej kopalni „Eminencja", zlokalizowanej na terenie Dębia, zabezpieczenie urządzeń wydobywczych miało nieco inny przebieg. W świetle sprawozdania Rady Zakładowej *„rok 1945 rozpoczął się oczekiwaniem doniosłych wydarzeń. Żelazna dyscyplina rozluźniała się coraz bardziej. Na Niemców padł blady strach, gdy od wschodu dochodził oddalony huk armat. Jak szczury opuszczają tonący okręt, tak też i nasi ciemięzcy cichaczem, jeden za drugim, wieją tam, skąd przyszli. Cała niemiecka klika urzędnicza z dyrektorem Zoblem na czele, z wyjątkiem kilku uczciwych zwiała, pozostawiając zakład na łasce losu. 22 stycznia załoga już nie zjechała do pracy, gdyż wojska niemieckie uchodziły w popłochu, a naloty samolotów sowieckich nieustannie niepokoiły mieszkańców. Nieliczni tylko pracownicy stawili się na kopalni, o wydobyciu nie było mowy, jedyną troską było zachowanie i utrzymanie warsztatu pracy. Zatrudnionych na robotach przymusowych Ukraińców w liczbie około 250 ogarnął szał radości, rzucili się teraz na magazyny kopalni, splądrowali je doszczętnie, zabierając ubrania, obuwie, zapasy żywności i wódki. Upojeni alkoholem, terroryzowali naszych pracowników, którzy usiłowali utrzymać porządek. Kiedy na placu kopalni zjawił się znienawidzony przez wszystkich przymusowych robotników, jak i wielka część miejscowych pracowników „Betriebsobmann", został on natychmiast przez żołnierza sowieckiego, bawiącego pomiędzy Ukraińcami zastrzelony, także jeden Ukrainiec, którego okrzyczano jako zdrajcę, został również pozbawiony życia... Urzędnicy Polacy, wraz z grupą robotników, zwłaszcza lochowców, przystąpili natychmiast do zabezpieczenia kopalni przed zatopieniem na wypadek braku prądu, dostarczanego przez elektrownię w Chorzowie, przed rabunkiem lub uszkodzeniem urządzeń maszynowych i elektrycznych. Została zmobilizowana kolumna, która walcząc z licznymi trudnościami, narażona na ciągłe niebezpieczeństwo postawiła tamę wodną na poziomie 376, nie dopuszczając do zatopienia pomp tamże się znajdujących. Dnia 26 stycznia nie było już Niemców w Katowicach, przybyły wojska radzieckie".*

Wyzwolenie spod obcej przemocy nie oznaczało jeszcze, iż kopalnia „Eminencja" nic już nie groziło. Jeszcze w dniu wyzwolenia „brak prądu spowodował unieruchomienie pomp głównego odwadniania, co groziło zatopieniem kopalni. Na domiar złego na zwałach węglowych powierzchni wybuchł pożar, tym groźniejszy dla kopalni, iż brakowało wody do gaszenia. Górnikom nie był obojętny ten przełomowy okres kopalni, toteż zgłaszali się w celu jej zabezpieczenia i uruchomienia. Przychodzili do pracy, nie zważając kiedy i jakie otrzymają za nią wynagrodzenie. Oto ich nazwiska: **Piotr Bańczyk, Jerzy Gazda, Józef Szołysek, Ignacy Lytek, Jan Trybusz, Florian Klimza, Alojzy Zapora, Franciszek Łzał, Paweł Nawrot, Wiktor Kulikowski, Teodor Liszka, Jan Rogulski, Jan Szwarc, Leopold Szeńdzielorz, Wilhelm Trzampel, Józef Kiera, Stanisław Stacha** i wielu innych — czytamy w kronice kopalni.

Bezpośrednio po ucieczce okupantów, na terenie wspomnianych kopalń zainstalowali się radzieccy komisarze wydelegowani przez komendantą Armii Czerwonej w Katowicach. Sprawowali oni faktyczną władzę nad tymi zakładami nie tylko w ostatnim okresie toczącej się wojny, ale nawet po kapitulacji III Rzeszy do września 1945 roku. Wydawali oni specjalne przepustki dla górników, które uprawniały do poruszania się na terenie kopalń. W raporcie inspektora kontroli Katowickiego Zjednoczenia Przemysłu Węglowego z dnia 23 sierpnia 1945 roku stwierdza się m. in., iż *„na terenie kopalni „Eminencja" z władzami sowieckimi nieporozumienia obecnie nie ma. Są tylko prowadzone rozmowy o ułatwienie przejścia dla celów służbowych do wentylacyjnego szybu nr 3, mimo posterunku sowieckiej baterii przeciwlotniczej".* Kilka miesięcy po zakończeniu II wojny światowej w Europie jeszcze stacjonowali żołnierze Armii Czerwonej w obrębie kopalń. Nie sprzyjało to wytworzeniu się przyjacielskiej atmosfery wśród górników „Kleofasa" i „Eminencji" w stosunku do armii „wyzwolicielki". Jednakże mieli szczęście, iż nie byli wywożeni w głąb Związku Radzieckiego.

Górnicy obu kopalń począł kowo rozumieli obecność jednostek radzieckich na terenie swych zakładów pracy, bowiem jeszcze trwała wojna. Za zgodą miejscowego komisarza radzieckiego przystąpiono do organizowania rad zakładowych i straży przemysłowej. Kierownictwo kopalni „Kleofas" objął pełnomocnik rządu i przedstawiciel tzw. grupy operacyjnej, inż. górniczy **Stanisław Białobrzeski.** Natomiast nominacja na dyrektora kopalni „Eminencja" przedłużała się, bowiem było kilku kandydatów. Według sprawozdania Rady Zakładowej z 1 lutego 1945 roku, podczas obrad *„powierzyła Rada kierownictwo kopalni obywatelowi Deleżałowi. W toku obrad wszedł do lokalu obywatel sztygar Rajca Roman w otoczeniu kilku obywateli Dębu i przedstawił zebranym nominację na kierownika, wystawioną przez pełnomocnika rządu, zwracając się równocześnie do zebranych, żeby wytężyli wszystkie siły do uruchomienia kopalni. Jako drugi zabrał głos ob. Szot Feliks, wzywając wszystkich obywateli do zgodnej współpracy. Obywatel Szot nie skończył jeszcze swego przemówienia, gdy drzwi się otwierają i wkracza do pokoju pan sztygar Szmajduch Maksymilian, wyciąga z teczki jakiś dokument, wystawiony znowu przez jakiegoś innego pełnomocnika rządowego i oświadcza wszem i wobec, że jest mianowany kierownikiem, nie bawi się oratorstwem, tylko zasiadł w fotelu i wydaje wszystkim dyspozycje, co mają do roboty i zebranie zakończone. Energiczne i sprężyste wystąpienie spowodowało, że pan Szmajduch został kierownikiem".*

Brak bliższych informacji uniemożliwia wyjaśnienie tej sprawy. Wiemy tylko tyle, że 27 lutego 1945 roku dyrektorem kopalni „Eminencja" został inż. **Marian Kurek,** a jego zastępcą i kierownikiem robót górniczych **Ernest Doleżał,** były nadsztygar.

HENRYK ROLA

SPOTKANIA Z TEMIDĄ

RODZINNA SPÓŁKA

Antoni K. zazdrościł słomianym wdowcom. Jego takie szczęście omijało. Ale i on w końcu doczekał się spełnienia marzeń: został w domu sam. Żona daleko, pełny luz... Po kilku dniach jednak Blachownia przestała być atrakcją dla „swobodnego jeźdźca". Zaczął szukać towarzystwa. Spotkał na ulicy starego kumpla. Kupili pół litra czystej i poszli pogadać do Antoniego K. Było miło, coraz więcej tematów do „zgłębienia". W butelce dosyć szybko pokazało się dno. Panowie w cudownym humorze wyszli zaopatrzyć się w następne półlitrówki. Tak pięknie rozpoczęty dzień nie mógł przecież zakończyć się w połowie drogi, czyli po jednej flaszeczce.

Spotkali tatusia z synem, znajomych słomianego wdowca. Rodzic z wybujałą latoroślą tylko czekali na zaproszenie do dyskusji na cztery kieliszki. Zwłaszcza, że „obrady" miały być sfinansowane przez zapraszających.

We czwórkę piło się wprost znakomicie: pod ogóreczka, albo pod papieroska. W pełnej zgodzie mijały godziny. Ale zjawił się jeszcze jeden chętny do przyłączenia się do uczty. Drugi syn spotkanego na ulicy tatusia z pierworodnym. Gospodarz nie bardzo się ucieszył z wizyty. Uprzejmie poprosił ojca, aby wytłumaczył synowi, że nie jest mile widziany w tym towarzystwie.

Rodzicielskie perswazje przeciągały się. To nie podobało się pozostałym uczestnikom libacji. Mieli jeszcze tyle do pogadania, a tu intruz przeszkadza w precyzyjnym formułowaniu myśli, co już i tak było utrudnione po kolejnej opróżnionej buteleczce czystej.

Drugi z synów spokojnie siedział przy stole, posłusznie czekając na następny pełny kieliszek. On zwykle był spokojny. Robił, co tatuś kazał i tylko czasem się wkurzał, ale wtedy już leciały wokół drzazgi. Wiedzieli o tym wszyscy znający tę trójkę mężczyzn. Jeden z braci miał „żółte papiery" i nie należało z nim dyskutować, tylko przytakiwać.

Kiedy rodzinne pogwarki ojca z synem przeciągały się, gospodarz zażądał, aby nieproszony gość opuścił mieszkanie. Prawie 30-letni mężczyzna, wyszedł obrzucając gospodarza i jego kolegę nienawistnym spojrzeniem. Na stole było jeszcze tyle wódki...

Ojciec z drugim synem poczuli się urażeni takim potraktowaniem bliskiego sercu i też „spragnionego" chłopaka. Wychodzą więc ostentacyjnie z niegościnnego domu.

„No i dobrze, że poszli — kolega gospodarza z uśmiechem spojrzał na prawie jeszcze pełną butelkę. — Nie będzie ci tu rządził jakiś frajer. Na składkę to nie ma, ale przyłączyć się do picia to pierwszy".

Antoni K. również nie żałował, że rodzinka wyszła. Miał sporo w czubie i już dosyć kłótni. Jeszcze dwa kieliszki i wystarczy tej „rozpusty" słomianego wdowca.

Za drzwiami w tym czasie trzech mężczyzn przygotowywało się do powrotu do mieszkania. Tym razem chcieli nie tylko się napić. Spodziewali się dużych łupów. Roboty nie powinno być dużo. Tamci dwaj pili od rana, pewnie już nie mają siły, aby wstać od stołu.

Role zostały rozdzielone. Synkowie i ojciec, prawie jak w „Potopie" Kiemlicze, wpadają do mieszkania i atakują na hasło „prać". Tłuką zaskoczonych, pijanych mężczyzn. Nie ma litości. Ciosy powalają bitych. To już jest masakra. Hałas alarmuje sąsiadów, którzy zaniepokojeni pukają do drzwi. Ojciec i synowie na chwilę przerywają bicie. Szybko przeszukują swoje ofiary. Kradną 200 tys. zł i zegarek. Gasza światło i wybiegają na klatkę schodową. Tu czeka kilku sąsiadów Antoniego-K. Ojciec z jednym z synów przedziera się przez zatrzymujących ich kilku mężczyzn. Udaje im się uciec. Drugi syn zostaje zatrzymany. Przywiązany do poręczy czeka na przyjazd wezwanej policji. W mieszkaniu, które wygląda jakby przeszedł przez nie tajfun umiera jeden z pobitych.

Policja następnego dnia aresztuje ojca z drugim synalkiem. Przed sądem odpowiedzą dwaj sprawcy śmiertelnego pobicia: 60-letni ojciec i 29-letni syn, recydywista. Jeden z braci jest schizofrenikiem, nie może w pełni odpowiadać za swe czyny. Druga ofiara pobicia leczy rany.

P.S. Zmieniono imię i inicjały właściciela mieszkania.

JANUSZ STRZELCZYK

28

Uniwersalny sterylizator

Igły i strzykawki jednorazowego użytku gwarantują, że tą drogą nie zostanie nam wszczepiony żaden wirus. Ponieważ jednak większość narzędzi stosowanych przez lekarzy i stomatologów nie może być wyrzucana po ich użyciu, powstaje problem ich odpowiedniej sterylizacji.

Dwaj łodzianie: stomatolog **Tomasz Kercz** oraz inż. **Roman Żyliński**, skonstruowali urządzenie do błyskawicznej sterylizacji drobnych narzędzi medycznych. Wykorzystano kryształki czystego kwarcu, które umieszczono wewnątrz niewielkiego pojemnika. Temperatura 250 stopni, która tam powstaje, powoduje, że w ciągu 2-4 sekund zabijane są bakterie i wirusy. W tradycyjnych sterylizatorach proces ten trwa wiele minut, w dodatku gorąca para ujemnie wpływa na trwałość drogich narzędzi. Ten uniwersalny sterylizator można zastosować nie tylko w medycynie — powinny z niego korzystać również kosmetyczki i manikiurzystki. Produkcję sterylizatora podjęła w ub. roku firma „Dentomed". (cz)

W kolejce do likwidacji

Skończył się czas ochronny dla dychawicznych przedsiębiorstw, które nie wytrzymują reguł gry rynkowej. W województwie częstochowskim klamka zapadła wobec dwóch, dla których organem założycielskim jest wojewoda, i które, jak oceniono, nie mają szansy na wdrożenie z pozytywnym skutkiem postępowania naprawczego. W stan likwidacji zostały postawione: Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Ceramiki Budowlanej i Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Turystyczne „Jura". Obie firmy są likwidowane z mocy ustawy o przekształceniu przedsiębiorstwa państwowego. Majątek tych przedsiębiorstw zostanie odpłatnie udostępniony w formie przetargu.

Na razie trwają czynności przygotowawcze, które pozwolą na określenie wartości wystawianego na sprzedaż majątku. Spieniężenie majątku konieczne jest m.in. dla spłacenia zaległych dywidend jakie ciążą na likwidowanych przedsiębiorstwach. W obu przypadkach dojdzie zapewne do prywatyzacji bezpośredniej na skutek wykupienia wystawionego na sprzedaż majątku. Są to posunięcia drastyczne, gdyż wiążą się one ze zwolnieniami grupowymi. Obie firmy są potencjalnymi bankrutami. Jeśli nie uda się sprzedać ich mienia konieczne będzie ogłoszenie upadłości.

W trakcie przygotowań do likwidacji znajduje się Fabryka Armatury w Gorzowie Śląskim. W tym przypadku chodzi jednak o tzw. likwidację prywatyzacyjną, czyli o odpłatne przekazanie akcji załodze, która już wcześniej zawiązała spółkę pracowniczą. W kolejce do likwidacji stoją też Wojewódzkie Biuro Projektów i POM w Lipiczach. Na ministerialną decyzję po zakończeniu przygotowań do likwidacji oczekują WPHW i PTHW.

Przed alternatywą likwidacji, ze względu na zły stan finansów i wystawieniem na przetarg, bądź procesem naprawczym stoją POM-y w Strzelcach Wielkich, Seceminie i Koszęcinie oraz Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Odzieżowe Przemysłu Terenowego. Na rozpatrzenie wniosków załóg o likwidacji poprzez prywatyzację oczekują Przedsiębiorstwo Budownictwa Inżynieryjnego w Myszkowie, POM w Rudnikach k. Włodowic, oraz „Lugamet" w Lublińcu. Na wiążące decyzje trzeba będzie jednak zaczekać. Do 4 tygodni potrzebuje bowiem zespół przygotowujący likwidację na zapoznanie się ze stanem prawnym majątku przedsiębiorstwa i jego sytuacją ekonomiczną. Potem zebrany materiał przesyłany jest do Ministerstwa Przekształceń Własnościowych, które rozstrzyga o formie likwidacji. Według stanu na dzień dzisiejszy, odpowiedzi można spodziewać się po upływie pół roku od momentu rozpoczęcia starań o prywatyzację przedsiębiorstwa. (wr)

Festiwal „Open-Art Rock Jamboree"

W dniach 31 stycznia do 2 lutego w Filharmonii częstochowskiej będzie się odbywać I Międzynarodowy Festiwal „Open-Art Rock Jamboree 91" Organizatorami imprezy są: Fundacja Ochrony Zabytków i Pomocy Artystom w Częstochowie oraz grupa inicjatywna Częstochowskiego Towarzystwa Artystycznego. W pierwszym dniu festiwalu wystąpi duet gitarowy „Duo Presto" z Niemiec oraz polska grupa bluesowa „Dżem". W piątek — „Formacja Nieżywych Schabuff" z Polski oraz „Eugen de Ryck— Funky Nude Trash Party Police — Trio" z międzynarodowym polsko — niemiecko — holenderskim składem. W sobotę ostatnim dniu festiwalu, koncertować będzie „Locko Richter Super Band" z Niemiec oraz grupa „Voo a Voo" z Polski.

Po koncertach w Klubie Środowisk Twórczych i klubach studenckich odbędą się jam sessions. Bilety sprzedawane są w kasie Filharmonii. (cz)

Czy PKPS się przeżył?

POMAGANIE NAJSŁABSZYM

Ostatnio Polski Komitet Pomocy Społecznej nie ma dobrej prasy. Padają opinie, że stowarzyszenie nie nadąża za nowymi wymaganiami, w których nie da się już liczyć na dotacje. Że powstające organizacje charytatywne — nie obciążone rutyną — są bardziej skuteczne w niesieniu pomocy potrzebującym. Część działaczy rozkłada bezradnie ręce, inni nie pasują, broniąc dorobku stowarzyszenia i zastanawiają się jak lepiej przystosować jego działalność do rosnących potrzeb.

Ten drugi nurt przeważał w dyskusji delegatów na V Zjazd PKPS w Katowicach. Rozmawiamy z **Ryszardem Łatą**, który 16 lat był prezesem Zarządu Miejskiego i **Maksymilianem Niepsujem**, obecnie wybranym na tę funkcję.

R. Łata: Bardzo dobrze, że poddano krytyce nieprawidłowości w poczynaniach Rady Naczelnej i niektórych zarządów wojewódzkich. Zresztą ani zmiana kierownictwa, ani Nadzwyczajny Zjazd w ubiegłym roku nie doprowadziły do przełomu w działalności PKPS, który odpowiadałby reformom w kraju. Dokonanych zmian w statucie, do dzisiaj w terenie nie znamy. Podobno mówi się o rezygnacji z kół jako fikcji statystycznej i wprowadzeniu w to miejsce luźnej struktury grup...

— Delegaci bardzo bronili istnienia kół.

M. Niepsuj: Bo też w Katowicach mają one taki dorobek, że nie można dwuznacznie na ich temat dyskutować. Nie zgadzamy się z automatycznym uogólnianiem sytuacji w niektórych środowiskach, gdzie być może są to martwe struktury.

R. Łata: Zdecydowana większość własnych dochodów gotówkowych pochodzi ze statutowej działalności 26 kół terenowych, skupiających ponad 3.6 tys. członków. Uzyskaliśmy w minionej kadencji (1987—90) ponad 129 mln zł gotówki, a dochody w naturze przekroczyły wartość 102 mln. zł. Zatem wbrew opiniom o niemożności ekonomicznej dajemy sobie radę i przychody nie maleją, ale rosną z roku na rok. Jest to przede wszystkim wynik inicjatywy naszych członków w terenie. Średnio, doraźną pomocą finansową i rzeczową obejmujemy rocznie 6,5 tys. podopiecznych, głównie ludzi trzeciego wieku. Stać nas również na opłacenie kosztów funkcjonowania stowarzyszenia. Następcom pozostawiliśmy 40 mln zł na koncie.

— A jednak problemy finansowe dały o sobie znać w dyskusji.

R. Łata: Sprawa dotyczy przede wszystkim klubów seniora, które mamy w Panewnikach, Bogucicach i Starej Ligocie. Prowadzimy w nich m.in. dożywianie, jest to miejsce spotkań naszych podopiecznych. Problem w tym, że nikt nie chce podjąć się ich sponsorowania. Zarząd Wojewódzki cofnął etaty. Utrzymujemy więc tę działalność społecznymi siłami, ale za czynsz i eksploatację trzeba płacić. Nie jest w porządku, że coraz większe kwoty na ten cel idą ze środków uzyskiwanych dzięki społecznej ofiarności, które moglibyśmy przeznaczyć np. na zapomogi dla najbiedniejszych.

— Chociażby tylko z pańskiego sprawozdania wynika, że nie jest to jedyna bariera ekonomiczna. Upada bardzo popularna i potrzebna forma pomocy, jaką są wczasy w ogródkach działkowych dla ludzi, którzy z powodu wieku, stanu zdrowia oraz ubóstwa nie mogą wyjechać gdzieś dalej na wypoczynek.

R. Łata: Przyczyny są dwie. Ubywa ośrodków zielonych w mieście, gdzie byłyby warunki do organizacji takich wczasów. Na Zadolu akurat latem remontują restaurację, POD „Świt" likwiduje ogród w Załężu, natomiast na terenie POD im. Zawadzkiego nie ma wody. Na Muchowcu hotel i restaurację przejęła Spółdzielnia Młodzieżowa „Nowa Wieś" z Chorzowa. W 1985 r. z wczasów dla seniorów skorzystało ponad 2 tys. osób, w 1987 — 930, a w ubiegłym roku tylko 57. I to jedynie dzięki zasiłkom — 230 tys. zł — które uczestnicy otrzymali z Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej. Pozostałych nie było stać na zapłacenie tak wysokiej sumy. My też nie mamy z czego dołożyć. Wycofali się całkowicie ze świadczeń na ten cel dotychczasowi sponsorzy — Rada Naczelna i ZW PKPS.

— Odwrotna sytuacja występuje w świadczeniu usług opiekuńczych w domu. Są pieniądze, a trudno o chętnych do takiej pracy.

R. Łata: To jest działalność zlecona stowarzyszeniu przez państwo jeszcze w latach 70. Rzeczywiście mimo wyższych obecnie pensji niełatwo znaleźć osoby, które podjęłyby się funkcji opiekunek społecznych. Jest ich w tej chwili 20, z tego tylko 4 na pełnych etatach. Mają 36 podopiecznych. Pomocą sąsiedzką (również płatną — 60—90 tys. miesięcznie) obejmujemy 130 osób, a społeczną — nieodpłatną — 160. Trwa dyskusja, kto ma tę działalność prowadzić — PKPS czy państwo w postaci środków pomocy społecznej.

M. Niepsuj: Uważam, że jako stowarzyszenie nie jesteśmy przygotowani do takiej funkcji. Z nią wiążą się koszty obsługi administracyjnej. Własnymi siłami możemy rozwijać pomoc doraźną. I tu trzeba rzeczywiście większej aktywności PKPS w zachęcaniu ludzi znajdujących się w otoczeniu osób niedołężnych i ubogich do zainteresowania ich sytuacją. To jest w ogóle szerszy problem i główne dla stowarzyszenia zadanie — budzić odruch niesienia pomocy.

— To dobra okazja, żeby zapytać o pańską koncepcję funkcjonowania stowarzyszenia w przyszłości.

M. Niepsuj: Odpowiedź wynika z faktu, że działalność PKPS w Katowicach, rozwijała się niezależnie od wpływu pieniędzy „z góry". Należy uznać stowarzyszenie za istniejące w mieście, bez oglądania się na struktury pośrednie. Musimy kontynuować to, co robiliśmy dotychczas, ale ze zdecydowanie większym naciskiem na aktywność i nowe pomysły w zdobywaniu środków. Pilną sprawą jest pozyskanie młodszych ludzi do współpracy. Uważam, że konieczna jest również przy tak gwałtownie rosnących potrzebach, koordynacja działalności organizacji opiekuńczych i charytatywnych.

— Dziękuję za rozmowę.

Rozmawiała:
HALINA MAMOK

CO PISZĄ INNI

Harcerska pomoc dla Oświęcimia

W „Gościu Niedzielnym" Krystyna Heska-Kwaśniewicz wspomina Marię Górecką. *„W roku 1939 powróciła do Brzeszcz, jakby nieznana siła ciągnęła ją do miejsca przeznaczenia. W czerwcu 1940 roku w pobliżu Brzeszcz w Oświęcimiu powstał obóz koncentracyjny. Już wkrótce te dwa punkty połączyć miały niewidzialne, lecz przedziwnie mocne nici, gdyż właśnie dom Góreckich miał stać się oparciem dla wielu więźniów Oświęcimia, niesienie im pomocy uznała bowiem Maria Górecka za swój „ludzki obowiązek". (...) Nawiązanie kontaktu z katowickimi harcerkami, przede wszystkim hufcową Ada Korczyńską, a za jej pośrednictwem z Lilką Kuźnierzewską i RGO w Krakowie, poszerzyło możliwości: wszystkie śląskie harcerki działające w konspiracji pracowały już teraz na rzecz Oświęcimia. Przyjeżdżająca codziennie do pracy przez Katowice Wanda Górecka (córka Marii) mogła się z nimi swobodnie kontaktować. Tą drogą płynęły do Oświęcimia: żywność, leki, odzież. Żywność pozostawiała Maria Górecka w licznych punktach, które nazywały się: Sawoy, Brazylia, Kanada itp. Okoliczne dzieci, bawiące się na ścieżkach, dawały jej znać, w które miejsce poszło do pracy komando i który esesman je prowadził (...) „Mateczka Brzeska" — tak nazywali Marię Górecką więźniowie była dla ludzi zza drutów symbolem życia i przetrwania. Oni też najostrzej zdawali sobie sprawę z tego, ile ich „Mateczka" ryzykuje codziennie przemykając się przez tereny przyobozowe, „obłaskawiając" kolejnych esesmanów, natykając się wciąż na funkcjonariuszy Oświęcimia, w których musiała wreszcie wzbudzać podejrzenie. Ostrzegali ją, bali się o nią, ale ona twierdziła, że jeśli obok miejsca jej zamieszkania powstał obóz koncentracyjny — to widocznie jest to jej życiowe zadanie. (...)*

Co mają Rosjanie w Polsce

„Przegląd Tygodniowy" w artykule Mirosława Cielemęckiego „Wania z kolegami" wylicza stan posiadania Armii Radzieckiej w Polsce. *„Na obszarze piętnastu województw znajduje się obecnie 35 garnizonów radzieckich. Jednostki radzieckie użytkują tereny o powierzchni około 70 tys. hektarów (m.in. 35 tys. ha lasów, 25 tys. ha nieużytków rolnych, 5 tys. ha łąk i pastwisk, 563 ha gruntów ornych, 63 ha wód). Armia Czerwona użytkuje 23 bocznice kolejowe o długości ok. 64 km oraz 3,3 km nabrzeży w 2 basenach portowych.*

Według informacji uzyskanych od pełnomocnika rządu RP ds. pobytu wojsk radzieckich w Polsce, dzierżawią one 1157 budynków mieszkalnych, w których jest około 9100 mieszkań o powierzchni użytkowej 450 791 metrów kw. i 2440 obiektów koszarowych o ogólnej powierzchni użytkowej 2 092 566 metrów kwadratowych. W biurze pełnomocnika zarejestrowano, że Rosjanie wybudowali z własnych środków 322 obiekty koszarowo-sztabowe, 805 magazynów, 240 budynków mieszkalnych oraz 1340 budowli o innym przeznaczeniu. Czy są to wiarygodne dane? Wiadomo, iż Rosjanie budowali wiele obiektów wbrew polskiemu prawu budowlanemu nie konsultując tego z żadnymi polskimi urzędami".

Kłopoty z nazwiskiem

W „Polityce" Roman Taborski w artykule **„Kłopoty z nazwiskiem"** pisze m. in.: *„Ostatnio, w ramach usuwania z naszej historii kolejnych „białych plam", zaczyna się coraz więcej mówić i pisać o otaczanym dotąd obowiązującym kultem Michale Roli-Żymierskim. M. in. o tym, że zatwierdzał wyroki śmierci na żołnierzy i oficerów Armii Krajowej i że współpracował z radzieckim wywiadem.*

Przyszły marszałek Michał Rola-Żymierski, urodzony w Krakowie w 1890 roku naprawdę nazywał się Łyżwiński, jednak jeszcze przed pierwszą wojną światową zmienił swoje prawdziwe nazwisko na Żymirski. Przyczyna zmiany nazwiska była taka, że młodszy brat Michała, Jan Łyżwiński, brał udział w niezwykle głośnym w ówczesnym Krakowie rabunkowym mordzie dokonanym 30 września 1913 roku, na Ferdynandzie Świszczowskim, długoletnim kierowniku księgarni firmy Gebethner i Spółka, mieszczącej się w budynku przy Rynku Głównym 23. (...) Po zakończeniu wojny światowej i odzyskaniu przez Polskę niepodległości „prawnuk" dzielnego generała Żymirskiego pozostał w wojsku, w 1919 r. awansował na pułkownika. Jego nazwisko, jako legionowego kombatanta, często pojawiało się w prasie. Wówczas prawdziwa rodzina generała Franciszka Żymirskiego z powstania listopadowego, m. in. mieszkający w Żelechowie dr med. Antoni Michałowski (1837—1930) i jego żona Maria z Żymirskich, wnuczka w prostej generała, wystąpili przeciwko posługiwaniu się przez przyszywanego „prawnuka" historycznym nazwiskiem. W rezultacie pułkownik Żymirski został zmuszony do zmiany używanego nazwiska przez wstawienie jednej literki: „e". W ten sposób dotychczasowy, znany z literatury legionowej Michał Żymirski przeobraził się w Michała Żymierskiego!".

W Olkuszu pamiętają o muzeach

Nie ma powodu do obaw o przyszłość Muzeum Władysława Wołkowskiego — uważa p. Danuta Karoń, kierownik Referatu Kultury Urzędu Miasta w Olkuszu. Przestało natomiast istnieć jedyne w mieście kino.

Unikalna w Europie ekspozycja dzieł artysty tworzącego w wiklinie funkcjonuje ponad dwadzieścia lat. Umieszczona w ładnie położonym dworku Machnickich, wykupionym przez miasto działa częściowo społecznie, bez urzędniczej kadry, podobnie jak dwie inne placówki muzealne pozostające w pieczy Towarzystwa Miłośników Ziemi Olkuskiej i władz miasta.

Dotychczas nakłady pokrywano z Funduszu Rozwoju Kultury. Przekazanie muzeów regionalnych władzom samorządowym, teoretycznie słuszne, przy znanej sytuacji finansowej może powodować komplikacje.

— „Trudno powiedzieć coś konkretnego o przyszłości — mówi p. Karoń — ponieważ wciąż brak ustawy budżetowej. Ale znając zainteresowanie radnych problemami kultury można nie obawiać się o losy muzeum"

Nie udało się zachować, pomimo dyskusji w Radzie jedynego kina. Wysokość czynszu żądanego przez właściciela kamienicy przekraczała możliwości miasta. Pozostanie oferta Dyskusyjnego Klubu Filmowego w Domu Kultury, bądź — wypożyczalni video. I — u najstarszych mieszkańców miasta — wspomnienie o 3 kinach w Olkuszu przed wojną.

W najlepszych turystycznych latach ekspozycję twórczości Władysława Wołkowskiego zwiedzało 8.000 osób — przypomina p. **Ryszard Ścigaj**, pokazując w księdze wpisów pełne uznania słowa amerykańskiego konsula i niemieckich gości. W dworku Machnickich często słychać poezję. Wybitni aktorzy recytują klasyków, amatorzy prezentują własną twórczość. Obrona przed video — „kultura„ nakazuje chronić każdą ostoję autentycznej twórczości. (ryś)

Zamiast „Jesieni" - „Plener Jurajski"

W częstochowskim BWA czyna jest (do końca stycznia) wystawa „Plener Jurajski", stanowiąca plon ubiegłorocznego spotkania plastyków w Hucisku. Przez 15 lat hasło wywoławcze spotkań brzmiało „Jurajska Jesień". Natomiast obecnie w katalogu do wystawy jej komisarz, **Włodzimierz Karamkiewicz**, pisze: — *„Chodziło mi o przeniesienie akcentu ze słowa „Jurajska Jesień" na „Plener Jurajski", na Hucisko jako miejsce spotkania się artystów z sobą oraz z Jurą. Czy to mogło coś zmienić? Mogło i chyba zmieniło. Ta niewielka zmiana hasła wywoławczego (pozbycie się dominanty, która z góry określała sposób patrzenia na krajobraz) stworzyła nagle szerokie pole działania tak dla organizatorów, jak i uczestników pleneru".*

Na obecnej wystawie rzadko występują ostańce, zameczki i inne typowe elementy jurajskiego krajobrazu, których poprzednio było aż zanadto. Większość prac, które oglądamy obecnie to kompozycje abstrakcyjne, które powstały nie w plenerze lecz w pracowni. Wystawę warto zobaczyć chociażby po to, aby porównać która z konwencji jest ciekawsza.

Sprawą wartą zastanowienia jest natomiast określenie formuły przyszłorocznego pleneru. Większość plenerów malarskich, które odbywały się w latach poprzednich zanikła. „Jurajski" ma szansę utrzymać się, warunkiem koniecznym jest jednak znalezienie nowej formuły tej imprezy. (cz)

Bielskie wystawy

Plakaty **Romana Kalarusa** prezentuje Biuro Wystaw Artystycznych w Bielsku-Białej w obydwu salach wystawowych. Roman Kalarus, absolwent ASP w Krakowie, Wydział Grafiki w Katowicach (jest na wydziale adiunktem), wystawia często w kraju i za granicą (brał udział w ponad 100 wystawach); jest zauważany, wyróżniany.

* * *

„Lanckorona 90" w Wojewódzkiej Bibliotece Publicznej, to poplenerowa wystawa malarstwa, tradycyjnie organizowana dla amatorów przez Wydział Kultury i Sztuki UM. Głównym wyróżnieniem jest „Mała Nagroda Ondraszka". Otrzymał ją w tym roku **Stefan Baradziej** za obraz pt. **„Lanckorona od podwórka"**. Kolejne nagrody przyznano **Ilonie Kwiecińskiej** i **Krzysztofowi Garusowi**. Warto też wspomnieć, iż jury konkursu zrzekło się swoich honorariów, by nagrodzić **Janinę Garus**, która jest autorką pejzażu **„Lanckorona nocą"**.

* * *

Bielska Galeria Fotografii w Klubie „Na Piętrze" prezentuje swoją wystawę już po raz 101. Tym razem można obejrzeć fotografię **Benegta Berlinga** ze Szwecji pt. **„30 lat z fotografią"**. Autor jest członkiem Grupy Fotografików „Gavle". Z zawodu rewizor podatkowy, Berling zafascynował się fotografią przed 30 laty i do dziś czerpie z tej pasji wiele satysfakcji. Na zdjęciach sporo obserwacji życia, kobiety, impresje z podróży. (sab)

Nowy komendant policji w Lublińcu

Na wniosek komendanta wojewódzkiego policji w Częstochowie, rozkazem komendanta głównego ze stanowiska komendanta rejonowego policji w Lublińcu odwołany został komisarz Jerzy **Cecota**. Pełnienie obowiązków na tym stanowisku powierzono komisarzowi **Stanisławowi Turkowi**, dotychczasowemu zastępcy komendanta w Oleśnie. (js)

Foto: J. Chojkowski

Zające do Włoch

Opłacalny jest przede wszystkim eksport żywych zajęcy. Za jednego szaraka wysyłanego z Olesna Włosi płacą 105 dolarów. Przedsiębiorstwo Produkcji Leśnej „Las" od lat eksportuje poprzez centralę „Animex" na Zachód dziczyznę, grzyby, ślimaki, jagody. Zające pomagają w „zasiedlaniu" lasów na Półwyspie Apenińskim.

Dziki, sarny, jelenie łosie jadą do Niemiec w samochodowych chłodniach. Ceny na dziczyznę spadają. Coraz więcej jest w Polsce prywatnych eksporterów tego towaru i zagraniczni kontrahenci wybierają między nimi, oczywiście szukając najtańszych. Za 1 kilogram dzika płacą 2 marki, jeszcze w ub. r. 3,80 DM, kilogram sarny kosztuje 7 DM, a jelenia — 3 DM. Każdy rodzaj mięsa jest tańszy niż przed rokiem.

Zmalał eksport jagód. W 1990 r. przede wszystkim Niemcy kupili 120 ton, po 2,40 DM za kg. Jagody kupują nie do jedzenia, ale na barwniki. Dobrze płacą za kurki — 120 DM. Ale to zależy od urodzaju: im większy, tym grzyby tańsze.

Do Francji, Belgii i Grecji wysyłane są winniczki. Sezon na ślimaki trwa jednak tylko 2—3 tygodnie. (JS)

ZAPROSZENIE dla CIEBIE

KONCERT KOLĘD

W Filharmonii częstochowskiej dzisiaj znów zabrzmią kolędy. Wykonawcami koncertu będą tym razem „Żeński Chór Nauczycielski", Kameralny Chór Męski „Cantores Czenstochovienses" oraz Kameralny Chór Jasnogórski „Clara Montana". Solistą będzie **Włodzimierz Skalski** — baryton, a dyrygować będzie **Włodzimierz Krawczyński**.

Koncert rozpocznie się o godz. 18. Wstęp wolny. (cz)

O PROBLEMACH LUDZI NIEPEŁNOSPRAWNYCH

Redakcja „Śląskiej Fali" zaprasza jutro, 29 bm., w ramach swojego porannego programu wszystkich zainteresowanych problemami z jakimi borykają się osoby niepełnosprawne. W godzinach 7.00—8.30 czynny będzie redakcyjny telefon 516-740. Gośćmi „Śląskiej Fali" będą przedstawiciele Urzędu Miasta i społecznych fundacji zajmujących się problemami osób niepełnosprawnych. (JMP)

KATOWICKA SCENA POETÓW

Katarzyna Młynarczyk i Andrzej Rozmus zapraszają na kolejny uroczysty wieczór Katowickiej Sceny Poetów, tym razem do Chorzowa Starego. Dzisiaj (poniedziałek) w Domu Kultury Zakładów Azotowych przy ul. Siemianowickiej, o godz. 18, przedstawiony zostanie program, w którym znajdą się nastrojowe, liryczne wiersze śląskich poetów. (ewka)

Zapracowani prokuratorzy

Wzrasta przestępczość, a tym samym przybywa pracy prokuratorom, policjantom, sądom. W województwie częstochowskim w ub. roku na jednego prokuratora przypadało statystycznie 36 spraw w miesiącu. W praktyce obowiązków jest dużo więcej. Spośród 59 prokuratorów zatrudnionych w województwie część to kobiety na urlopach wychowawczych. Optymalny wskaźnik prowadzonych spraw to 25 w miesiącu. Widać więc, że obciążenie prokuratorów jest ogromne. W porównaniu do roku 1989 każdemu przybyło 12 spraw. Przeciążenie obowiązkami ma wpływ na przedłużanie się prowadzenia dochodzeń. Więcej jest spraw trwających ponad trzy miesiące, a nawet przekraczających pół roku.

W Prokuraturze Wojewódzkiej zatrudnionych jest 12 prokuratorów; o siedmiu mniej niż w 1989 r.

Roboty przybywa. W ub. r. do prokuratur wpłynęły 19.693 sprawy, o ponad 7 tys. więcej niż rok wcześniej. 1991 rok na pewno nie będzie ulgowy. (JS)

Fundusz Przedsiębiorczości zawiesza przyjmowanie wniosków kredytowych

Polsko-Amerykański Fundusz Przedsiębiorczości informuje wszystkich zainteresowanych pożyczkami dewizowymi w wysokości do 20 tys. USD, że czasowo (do 4 marca 1991 r.) wstrzymuje przyjmowanie wniosków kredytowych w „okienkach" współpracujących z Funduszem Banków Komercyjnych.

Popularność tej formy pomocy Kongresu Stanów Zjednoczonych dla Polski przerosła wszelkie oczekiwania. Spośród ponad 6 tys. wydanych wniosków wiele jest ogromnie interesujących. Świadczy to o tym, że idea istnienia organizacji wspierającej rozwój przedsiębiorczości w Polsce jest jak najbardziej słuszna. Udzielono już pierwszych pożyczek w wysokości 500 tys. USD z 13 mln USD wstępnie przeznaczonych na ten cel.

Fundusz pragnie, aby pomoc uzyskali wszyscy, którzy dają gwarancję wykorzystania jej w najbardziej efektywny sposób. Wkrótce przewidywane jest otwarcie nowych punktów przyjmujących wnioski pożyczkowe.

Poszukiwanie prawdy o łagrach NKWD

W związku z prowadzonym przez Naczelną Prokuraturę Wojskową Związku Radzieckiego postępowaniem karnym w sprawie losu polskich jeńców wojennych, którzy byli przetrzymywani w latach 1939—1940 w łagrach NKWD: kozielskim, starobielskim i ostaszkowskim Prokuratura Rzeczypospolitej Polskiej zbiera dowody i materiały istotne dla wyjaśnienia tej sprawy i ustalenia sprawców zbrodni katyńskiej — zgodnie z inicjatywą strony radzieckiej.

Wszystkie osoby mogące przyczynić się do wykrycia prawdy obiektywnej o losie jeńców z wymienionych obozów proszone są o zgłaszanie informacji na ten temat oraz przedstawienie stosownych dowodów (listy, zdjęcia, dokumenty itp.) do Departamentu Prokuratury w Ministerstwie Sprawiedliwości w Warszawie, al. Ujazdowskie 11 00-950 Warszawa, tel. 284-431.

Śmierć w płomieniach

Trzy osoby zginęły w płomieniach, a jedna z poważnymi obrażeniami znajduje się w szpitalu na skutek pożaru, jaki miał miejsce 25 bm. w Przedsiębiorstwie Handlowo-Usługowym „Elpol" w Toruniu. Do wybuchu pożaru doszło w warsztacie tapicerskim na parterze budynku, gdzie najprawdopodobniej od iskry z elektrycznej krajarki pianki poliuretanowej zapaliły się kleje, tworzywa sztuczne i tkaniny. Ogień błyskawicznie przeniósł się na piętro do pomieszczeń biurowych, odcinając drogę ucieczki znajdującym się tam osobom. Straty materialne szacuje się na kilkaset milionów złotych. Szczegóły wyjaśni śledztwo prowadzone przez Prokuraturę Rejonową w Toruniu. (PAP)

Jak sprzedawać kopalnie

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1)

ment zdrowej gospodarki rynkowej. Odnosząc się do opracowanej w PAWK koncepcji stworzenia holdingu górniczego, stwierdził, że jest ona dobra z samej zasady. Zastanawia się jednak, czy holding nie będzie miał zbyt wielkich kompetencji. Jak powinno dojść do powstania holdingu? Ma to być akt woli państwa, czy wola kopalń? — *Przy podejmowaniu ostatecznych decyzji liczyć się będzie wola środowiska* — oznajmił minister.

— *Czy przekształcenia własnościowe kopalń dokonywane będą na zasadzie przymusu, czy będzie to inicjatywa oddolna* — zapytał przewodniczący KKG **Andrzej Lipko.**

— *Górnictwo jest strategiczną gałęzią gospodarki narodowej* — odpowiedział minister Lewandowski. — *Decyzję o przekształceniach własnościowych w tej branży musi podjąć Rada Ministrów.*

Inicjatywę, co do sposobu przekształceń własnościowych w górnictwie powinny wykonać różne organy — dyrektorzy, rady pracownicze. Ostateczna decyzja powinna być kompromisem między administracją państwową a kopalniami.

Minister Lewandowski stwierdził, że rząd nie wyrzeknie się wpływu na przekształcenia w górnictwie. Powinien powołać jakieś ciało (pełnomocnika), który by się tym zajmował. Byliby w nim przedstawiciele Ministerstwa Przekształceń Własnościowych, Urzędu Antymonopolowego i Ministerstwa Przemysłu. Inaczej dyskusja o restrukturyzacji górnictwa rozmyje się w dyskusjach resortowych.

„Popiwek", zdaniem J. Lewandowskiego, jest zmorą gospodarki. Prywatyzacja jest sposobem uciekania od niego. Minister dodał jednak, że bezwarunkowe odkręcanie płac spowoduje nawrót inflacji. „Popiwek" jest sposobem kontrolowania płac. Wprowadza przedsiębiorstwa w procesy upadłościowe w sposób kontrolowany.

Czy decyzja o utworzeniu holdingu będzie poprzedzona dyskusją, co z likwidacją kopalń, czy Bank Światowy udzieli kredytów na restrukturyzację kopalń i na jakich zasadach? — zapytano ministra.

Odpowiadając J. Lewandowski stwierdził, że górnictwo jest zbyt dużą branżą, żeby jakieś decyzje podejmować bez dyskusji z nią. „Nic bez niej". Górnictwo znajduje się w priorytetach kredytowych Banku Światowego. Na jego restrukturyzację będą kredyty nisko oprocentowane.

Likwidacja kopalń nie będzie odbywała się bez dialogu z nimi. — *Górnictwo jest zbyt potężne, żeby robić coś wbrew, lub przeciw niemu* — powiedział minister Lewandowski.

W pierwszych dniach lutego br. w regionach zostaną powołane delegatury Ministerstwa Przekształceń Własnościowych. Ma to być, zdaniem J. Lewandowskiego, sposób na przyspieszenie prywatyzacji.

RYSZARD STELMASZCZYK

* * *

Minister przekształceń własnościowych spotkał się także z Prezydium Zarządu Regionu Śląsko-Dąbrowskiego NSZZ „Solidarność". Mówiono m.in. o restrukturyzacji przemysłu w województwie katowickim. Minister J. Lewandowski przyjął zaproszenie na spotkanie z przewodniczącymi komisji zakładowych NSZZ „S".

W FZZG o płacach

W Federacji Związków Zawodowych Górników odbyło się 26 bm. spotkanie przewodniczących związków zawodowych kopalń węgla kamiennego i przedsiębiorstw robót górniczych podczas którego **Rajmund Moric**, przewodniczący FZZG przedstawił wyniki negocjacji z ministrem finansów dotyczących sposobu wyrównywania dysproporcji płacowych występujących w kopalniach węgla kamiennego. Zebrani wyrażali obawy, czy kopalnie będą mogły wykorzystać możliwości płacowe w sytuacji, gdy rząd nadal kontroluje wzrost cen węgla i limituje eksport. (PAP)

Zgoda na standaryzację płac w górnictwie

W piątek (25 bm.) doszło do porozumienia między Ministerstwem Finansów a górniczymi związkami zawodowymi (KKG NSZZ „S", FZZG PZZDG „Kadra") w sprawie standaryzacji płac w górnictwie węgla kamiennego. Standaryzacja, jako postulat, została zapisana po raz pierwszy w protokole podczas rozmów (27 lipca 1990 r.) KKG z ministrem przemysłu **Tadeuszem Syryjczykiem**, ministrem pracy **Jackiem Kuroniem** i wiceministrem finansów **Ryszardem Pazurą**. Jest ona sposobem wyrównywania dysproporcji płacowych między kopalniami.

— *Chcieliśmy wyrównać te dysproporcje* — powiedział przewodniczący KKG **Andrzej Lipko** — *które nie mają nic wspólnego z efektywnością, z wynikami ekonomicznymi.*

Projekt standaryzacji KKG przedstawiła w Ministerstwie Finansów 1 października 1990 r. Był on przedmiotem licznych negocjacji. Resort stwierdzał w ich trakcie, że w 1990 r. nie jest możliwe wprowadzenie go w życie.

10 stycznia br. projekt standaryzacji płac w górnictwie przedstawiła Państwowa Agencja Węgla Kamiennego. Różnił się on w sposób zasadniczy od projektu związkowego. W wyniku prowadzonych negocjacji doszło do przyjęcia kompromisowego rozwiązania w sprawie standaryzacji płac w górnictwie węgla kamiennego.

— *Standaryzacja daje kopalniom możliwość zniwelowania dysproporcji płacowych* — stwierdził A. Lipko. — *Dochodzą one w niektórych przypadkach do 600 tys. zł.*

Nie została załatwiona sprawa wypłaty górnikom nagród z zysku za 1989 i 1990 rok. KKG przekazała ten problem Komisji Krajowej „Solidarności", która zobowiązała się do negocjacji w tej sprawie z przedstawicielami rządu. (stelm)

● Spod paragrafu

DOSTANĄ „DOKŁADKĘ"

Od jesieni ub. roku dwaj mieszkańcy Lublińca odbywają karę więzienia za śmiertelne pobicie mężczyzny. Jeden został skazany na 8, a drugi na 6 lat pozbawienia wolności. Mieli wówczas jeszcze wspólnika, który jednak pewnie niezbyt się przykładał do bicia, bo odsiaduje tylko trzyletni wyrok.

Dwaj panowie aktywni w bójce lubią jednak działać w systemie trójkowym. W sierpniu i wrześniu wraz z pewnym bliskim znajomym (nie tym od bicia) ukradli i okradli jedenaście samochodów. Kiedy znaleźli się za kratkami pewnie czuli się bezpiecznie mając nadzieję, że ich automobilowe sprawki nie wyjdą na jaw. Jednak trzeci członek spółki wpadł, i lubliniecka policja zakończyła właśnie postępowanie przygotowawcze przeciwko całemu zespołowi. Wszyscy spotkają się znów w sali sądowej. (js)

10-LETNI WŁAMYWACZE

Policja ustaliła, że sprawcami włamania do „Delikatesów" przy ul. Kościuszki w Myszkowie byli dwaj 10-letni chłopcy. Ze sklepowej wystawy zabrali zabawki oraz ognie sztuczne o wartości ok. 1,5 mln zł. Umieszczono ich w schronisku dla nieletnich w Częstochowie. (cz)

WESELA NIE BYŁO

Prokurator rejonowy w Częstochowie zastosował areszt tymczasowy wobec 39-letniego Henryka Z. oraz 34-letniego Zenona T., pod zarzutem, że w nocy, 20 grudnia ub.r. skradli artykuły spożywcze oraz alkohol przygotowany na wesele u sąsiada

ZSRR:

Teraz straszą „kupiory"

Stały korespondent „TŚl." w Moskwie pisze:

W tym kraju nie można się nudzić. Ledwie opadły emocje związane z wydarzeniami w krajach bałtyckich obywatele radzieccy stanęli w obliczu zupełnie innego faktu: wymiany pieniędzy.

Wieczorem 22 stycznia w dzienniku „Wremia" jako pierwszą informację odczytano dekret prezydenta o wycofaniu z obiegu banknotów 50- i 100-rublowych i zamianie ich na inne nominały. Pół godziny wcześniej ani słowa, aż tu... Zaskoczenie było zupełne, dopiero później zacząłem kojarzyć pewne informacje, które pojawiały się tu i ówdzie od przeszło miesiąca.

Jeszcze w grudniu czytelnik tygodnika „Argumenty i Fakty" pytał w liście do redakcji o termin wycofania banknotów 50- i 100-rublowych. Odpowiedz była oczywista, ale człowiek czyta przecież gazetę między wierszami. W styczniu słychać było o komunikacie państwowej mennicy mówiącym, że żadnych nowych nominałów się nie produkuje. Znajomy korespondent dodał, że w jednym ze styczniowych „komersantów" była informacja o nagłym skoku liczby przyjmowanych przez banki 50- i 100-rublówek oraz dziwnej praktyce wypłacania zarobków wyłącznie takimi wartościami. Spiker „Wremii" czytając dekret mówił o jego celach: *walka z korupcją i spekulacją, fałszowaniem pieniędzy oraz zlikwidowanie ogromnych ilości rubli za granicą.*

No więc po kolei. Według rządu mafia przekupująca urzędników państwowych przeważnie używa najwyższych nominałów. Toteż dekret sprawi, że zarówno w rękach łapówkobiorców jak i łapówkodawców pieniądze te staną się bezwartościowym papierem. Wszelkie nielegalne operacje i handel również odbywają się takimi pieniędzmi. O fałszowaniu tych rubli nie było ani słowa, więc jest to chyba informacja pod publiczkę. Natomiast miliardy rubli za granicą to fakt niepodważalny. **Premier ZSRR i jego gabinet oceniają, że poza ZSRR znajduje się od 7 do 12 mld. rubli.** Wywożono je do Europy Wschodniej, przede wszystkim do Polski. Tam następowała wymiana na dolary lub reeksport do Austrii i Szwajcarii. Dolary wędrowały do ZSRR, a ruble wg. tutejszego MSW i KGB zostawały w rękach zachodnich korporacji, które licząc na rychłą prywatyzację u naszego wschodniego sąsiada miały zamiar płacić nimi za fabryki. Zazwyczaj dobrze poinformowany „Komersant" mówił nawet o 150 mld. rubli znajdujących się w rękach Żydów emigrujących z ZSRR. 150 mld to około 7,5 mld dolarów, ale uwzględniając liczbę emigrantów i ich pozycję majątkową, ta liczba wydaje się realna. Co by się stało gdyby te pieniądze rzucone zostały na rynek, trudno pojąć. Wystarczy powiedzieć, że 150 mld rubli to połowa budżetu związkowego na ten rok.

„Wremia" dodały, że każdy pracujący obywatel ZSRR ma prawo wymienić swoje 50- i 100-rublowe kupiory (ros. nominały) do wysokości średniej swojej płacy, lecz nie więcej niż 1000 rubli na jedną osobę. Renciści mają prawo wymienić do 200 drewnianych, jak tu się mawia, rubli. Czas dokonywania operacji ograniczono do trzech dni.

Nazajutrz udałem się na miasto, aby zobaczyć jak w praktyce wygląda „bandyckij zakon", czyli dekret przeciwko bandytom i spekulantom. Pod kasami oszczędnościowymi już od wczesnego świtu stały kolejki rencistów, którzy stąd otrzymują dochody i tylko tutaj mogą je wymienić. Dowiaduję się tam, że tuż po „Wremiach" ludzie pobiegli do kas kolejowych itp. aby cokolwiek jeszcze kupić za pieniądze, które o północy traciły wartość. Pod kasą widzę szary zeszyt przyciśnięty kamieniem, wypełniony nazwiskami służy za listę kolejkową. Z początku w rozmowie z ludźmi nie dostrzegłem większej troski, jednak do czasu. Wychudzona, widać, że mocno schorowana kobieta o kulach przyszła tutaj *„bo nikt do mnie nie przyjdzie, aby przyjąć rentę, którą jak nigdy dotąd wypłacano mi w 50- i 100-rublówkach".* W tym momencie tama pęka i mój magnetofon rejestruje troski, żal i obawy tych starych ludzi. Okazuje się, że większości rencistów wypłacono dochody w kupiorach, *„które nas teraz będą straszyć po nocach".* Przed kasą na Bolszoj Gruzińskiej 70-letnia Natalia Iwanowna mówi, że jej pieniądze przynosili do domu a teraz nie ma nikogo do kogo mogłaby się zwrócić. *„Nie mam książeczki rencisty, bo była mi niepotrzebna, a teraz wymieniają pieniądze tylko za jej okazaniem".* Widać stojących w kolejce inwalidów. Mam przed oczami obrazek z TV, na którym kobieta przykuta do łóżka chwali urzędników komitetu dzielnicowego wymieniających jej pieniądze w domu. Wszyscy stojący w kolejce śpieszą wymienić banknoty na inne, mniejszej wartości, ale w kasach jest tylko minimalna ilość drobniejszych rubli. 90 proc. zdających otrzymuje tylko pokwitowanie i ma oczekiwać na dostarczenie, podobno już drukowanych nowych 50- i 100-rublówek. Jednak poza fotografią w „Prawdzie" nikt ich na oczy nie widział.

Zaprzyjaźniony milicjant mówi konfidencjonalnie, na wszelki wypadek przykrywając mikrofon swojego radiotelefonu: *Myśmy o tym wiedzieli już miesiąc temu.* A więc tak, skoro wyście wiedzieli, to mafia też. Przed Dworcem Białoruskim, jak nigdy nie można było się przepchnąć przez tłumy cinkciarzy, złodziei, spekulantów i lewych taksówkarzy. Teraz wszystkich gdzieś wymiotło. Na miejscu jest jednak jeden z większych bossów. Widząc korespondencką rejestrację zaprasza do swojego Chryslera.

— *Daję ci 45, a jak chcesz 50 rubli za dolara* (tj. 2,5-krotną dotychczasową cenę).

— *Żałuję towarzyszu, ale nie mam. Powiedzcie jednak, wiedzieliście czy nie?*

— *Niektórzy wiedzieli, drudzy nie* — rzuca tajemniczo i wyciąga foliowy worek z nowiusieńkimi czerwońcami (10 rubli) w bankowych banderolkach, na oko ze 30 tysięcy.

Mafia w ZSRR, co przyznaje również państwo, jest tutaj potężną. Toteż władze wiedząc, że informacja z mennicy o drukowanych pieniądzach warta będzie setki milionów i znajdzie kupca, postanowiły najpierw zebrać pieniądze, a później dopiero wydrukować nowe. Żenia mówi, że mafia zawsze skupowała setki po 115 a nawet 120 rubli z przeznaczeniem na eksport. Jednak od grudnia nikt już takich transakcji nie robił.

Stąd się domyślił.

Jeżeli nie masz dolarów to kupię od ciebie setki po 15 od ręki. To i tak lepsze niż kawałek papieru, który dostaniesz w banku.

Nawet gdybym miał, to myślę, że Żenia jest z KGB, bo prawdziwi złodzieje kombinują teraz jak „uprać" swoje setki i pięćdziesiątki.

Na koniec wystaję jeszcze przed bramą zakładu komunikacyjnego nr 14. Pytam robotników jakie są ich nastroje. Nim mnie przepędził strażnik powiedzieli mi, że w ich przedsiębiorstwie praktycznie się nie pracuje od dwóch dni, bo wszyscy dyskutują i zdają kupiory. Jeden z nich mówi, że dla normalnego robotnika ten dekret nie jest problemem. Jeżeli ktoś ma większą ilość gotówki, to może ją oddać do komitetu dzielnicowego, który rozpatrzy czy to uwzględnić. *„Powiedzmy, że tak będzie"* — dorzucają inni.

Wieczorem w TV występuje **A. Gurow** z wydziału ds. walki ze spekulacją MSW. Mówi, że spekulanci i posiadacze rubli za granicą nie są w stanie w ciągu trzech dni wymienić swoich miliardów. A w niektórych więzieniach odbyły się nadzwyczajne rady złodziei, którzy ustalili, że 25 proc. swoich dochodów przeznaczają na przekupienie administracji i komisji odwoławczych.

Jest jeszcze za wcześnie aby mówić o skutkach dekretu o wymianie. W świadomości tzw. szarego obywatela nie wywołało to chyba większej burzy. Oczywiście, paru uczciwych ciułaczy może stracić. Rządowi także nie zapomni się hecy jaką urządził rencistom. Ale rząd zadziałał populistycznie, że jest to w obronie klasy pracującej, a przeciwko czarnemu rynkowi. Socjalistyczny egalitaryzm: *„Nie będziesz miał więcej niż ja"* pomógł przełknąć tę pigułkę. Natomiast czarny rynek rzeczywiście dostał po nosie, bo ceny na bazarach skoczyły o 100 proc., aby odbić sobie straty.

SŁAWOMIR SZATA

Litwa:

Rządy prezydenckie niepotrzebne

9 lutego odbędzie się sondaż na temat niepodległości Litwy. Rządy prezydenckie nie są na Litwie potrzebne — stwierdził wysłannik M. Gorbaczowa do tej republiki. Przeprowadzenie referendum w sprawie niepodległości Łotwy to jedno z ujawnionych ustaleń spotkania Gorbunovs — Gorbaczow. K. Prunskiene nie poprosiła o azyl na Zachodzie.

● 9 lutego, zgodnie z decyzją litewskiego parlamentu, zostanie przeprowadzony sondaż opinii publicznej, w czasie którego ludność odpowie na pytanie, czy jest za tym, by Litwa była republiką niepodległą i demokratyczną. W badaniu będą mogli wziąć udział wszyscy mieszkańcy republiki, z wyjątkiem tych, którzy osiedlili się tu po 4 listopada 1939 r., tj. po przyjęciu ustawy o obywatelstwie, a także żołnierzy służby zasadniczej z innych republik związkowych.

● Parlament i rząd litewski są legalne i nie ma żadnej potrzeby zmiany struktur władzy na Litwie — powiedział przebywający na Litwie wysłannik prezydenta ZSRR **Gieorgij Tarazewicz.** Nie widzi on również konieczności wprowadzenia rządów prezydenckich. Tarazewicz zaznaczył z zadowoleniem, iż Litwa jest gotowa do dialogu z Moskwą.

● I sekretarz KC KP Łotwy **Alfred Rubiks** poinformował, że podczas spotkania **Gorbaczowa** i **Gorbunovsa** w Moskwie ustalono powołanie komisji porozumienia społecznego, której zadaniem byłoby m.in. **przygotowanie referendum w sprawie niepodległości Łotwy. Zdaniem Rubiksa, ustalenia te zostały przyjęte jednomyślnie.**

● Przebywająca w Niemczech była premier Litwy, pani **Kazimiera Prunskiene** oświadczyła, że informacje, z których wynika, iż poprosiła o azyl polityczny w Szwajcarii, nie mają nic wspólnego z prawdą. Pozbawione podstaw są także pogłoski o tym, że o swym wyjeździe nie poinformowałam Rady Najwyższej republiki — dodała pani Prunskiene. **(iw)**

Jugosławia:

Kryzys zażegnany?

Udało się odsunąć coraz realniejszą groźbę interwencji armii federalnej Jugosławii w Chorwacji.

Na mocy decyzji Prezydium SFRJ, wydanej późnym wieczorem w piątek, po pełnym napięć i kontrowersji posiedzeniu w Belgradzie, w sobotę odwołano stan podwyższonej gotowości bojowej w piątym okręgu wojskowym z siedzibą w Zagrzebiu.

Jednocześnie władze chorwackie obniżyły stopień gotowości policji republikańskiej i innych oddziałów tamtejszego Ministerstwa Spraw Wewnętrznych. Zarządziły też całkowite wycofanie rezerwowych oddziałów policji.

W posiedzeniu Prezydium SFRJ uczestniczyło kierownictwo Republiki Chorwackiej. Strony zawarły porozumienie w sprawie usuwania przyczyn powstałego napięcia i braku zaufania oraz w sprawie tworzenia atmosfery sprzyjającej rozpoczętym rokowaniom w kraju na temat przełamania obecnego kryzysu jugosłowiańskiego.

Szerokim echem odbiła się piątkowa emisja w telewizji belgradzkiej półgodzinnego filmu o uzbrajaniu w Chorwacji członków rządzącej w Republice Chorwackiej Wspólnoty Demokratycznej (HDZ). Film, przygotowany przez Federalne Ministerstwo Obrony Narodowej, składał się z materiałów dokumentalnych jawnych i nakręconych z ukrycia. Ujawnił on rolę, jaką w kupnie broni za granicą i planowaniu działalności uzbrojonych członków HDZ odegrali dwaj ministrowie obecnego rządu chorwackiego — minister obrony **Martin Szpegelj** i minister spraw wewnętrznych **Josip Boljkovac.** W części filmowanej z ukrycia, w jakimś mieszkaniu, minister Szpegelj informował dwóch swoich rozmowców o zakupie, na Węgrzech, sprowadzonych już, 80 tysięcy karabinów Kałasznikowa i podawał szczegółowe instrukcje na temat sposobu bezwzględnego likwidowania, gdy przyjdzie czas, żołnierzy armii jugosłowiańskiej i ich rodzin.

Po emisji filmu doszło również do zaostrzenia na linii Belgrad — Budapeszt. Jugosłowiańskie MSZ odrzuciło w sobotę twierdzenie zawarte w przekazanej tego dnia przez ambasadę węgierską nocie, iż w pokazanym dokumencie filmowym zostały umieszczone bezpodstawne i ciężkie oskarżenia pod adresem Węgier.

* * *

Parlament Republiki Macedońskiej przyjął w piątek deklarację suwerenności tej republiki, określającą jej prawo do samostanowienia, łącznie z oderwaniem się od Jugosławii.

ZBIGNIEW FAŁĘCKI

Meksyk:

W stronę wielkiego sąsiada

Stosunki między USA i Meksykiem, zwłaszcza w tym co dotyczy odczuć społecznych, są złe. Z przyczyn historycznych — nie tak łatwo Meksykanom zapomnieć, że w 1845 r. potężny sąsiad z północy oderwał od ich państwa terytorium Teksasu, przesuwając granicę aż po Rio Grande.

Dlatego podpisany przez aktualną ekipę prezydenta **Carlosa Salinas** układ o swobodnej wymianie handlowej z USA traktowany jest po stronie meksykańskiej dwojako. Uważany za wielki krok ku zjednoczeniu Ameryki Pn., lub jako zdrada interesów narodowych, wystawienie kraju na bezpośrednie ryzyko przekształcenia go w najlepszym przypadku w 51. gwiazdkę na sztandarze USA.

Stany Zjednoczone Meksyku oddziela od Stanów Zjednoczonych Ameryki 3 tys. km wspólnej granicy. Ponieważ jest to najprostsza droga dla przerzucania narkotyków wytwarzanych w Kolumbii, obszar powietrzny wzdłuż całej granicy jest już pod stałą kontrolą radarową. Pełne otwarcie tej granicy może wywołać komplikacje.

Inna kwestia to 15 mln Meksykanów oficjalnie, lub nieoficjalnie żyjących w USA. Są niezbędni dla południowych stanów jako płynne źródło tańszej siły roboczej. Jest też sprawa zmiany w strukturze dwustronnych obrotów handlowych (58 mld dolarów rocznie) oraz instalowania w Meksyku filii i oddziałów firm z USA. Czy jest interesem praca na rzecz bogatszych sąsiadów, gdy płaci się za nią od 4 do 5 dolarów za dniówkę, czyli nieco ponad 1 mln zł na miesiąc?

Przyczynę dla której USA są skłonne na pewne ustępstwa preferujące stronę meksykańską — przynajmniej w ciągu najbliższych kilku lat, gdy umowa wprowadzana będzie w życie — stanowią, sugeruje „Le Monde", złoża ropy naftowej w tym kraju. Uznawane za „niezbywalne dobro narodowe" ropa nie może być wydobywana, ani przerabiana w Meksyku przez zagraniczne firmy. Tymczasem państwowy monopolista — firma „Pemex" — od 8 lat cierpi na niedofinansowanie. Szyby naftowe są źle eksploatowane, korozja atakuje 6 tys. km podmorskich rurociągów, prace badawcze prawie stoją w miejscu.

Amerykański „Eximbank" gotów jest odblokować 1,8 mld dolarów kredytu dla firm z USA, które zaczną współpracę z „Pemexem". Do tego jednak najpierw trzeba zmienić, lub znaleźć sposób obejścia art. 27 konstytucji meksykańskiej...

(J)

Dar serca dla Litwy

W sobotę w południe wyjechał z Katowic, udając się na Litwę, konwój samochodów wiozący 25 ton darów, ufundowanych z dobrowolnych składek zebranych przez PCK od mieszkańców naszego regionu. Na dar serca dla społeczności litewskiej składają się środki opatrunkowe, leki pierwszej potrzeby, antybiotyki, żywność oraz wyroby cukiernicze.

O wysokiej ofiarności naszego społeczeństwa, jego chęci udzielenia pomocy Litwie świadczy m.in. to, iż tylko PCK zebrało dotychczas w woj. katowickim ponad 200 mln zł. Sobotni transport darów był pierwszym, zakupionym z tych środków. Kolejny zawierający podobny zestaw lekarstw i artykułów spożywczych, wyruszy na Litwę w najbliższym czasie

(jb)

* * *

Ofiarnością wykazali się także uczniowie i grono pedagogiczne LO im. M Kopernika w Katowicach. Zebrano tam na pomoc dla Litwy 1,5 mln zł.

Cichy stan wyjątkowy

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1)

rozkaz o wyprowadzeniu wojska na ulice został wydany tylko przez dwóch ministrów i wydaje się, że jest to sprzeczne z zapewnieniami prezydenta ZSRR.

Nasi radzieccy koledzy po fachu zwracają także uwagę na dwa inne fakty mogące rozhuśtać nastroje społeczne. Pierwszy to częściowa wymiana pieniędzy, która na szczęście przeszła bez echa. Drugi fakt to planowane wprowadzenie reglamentacji żywności, mówi się o dacie 1 lutego. Kartki zburzą dotychczasowy sposób „załatwiania" żywności i jest prawie pewne, że będą kłopoty z ich realizacją. Mimo że przydziały mają być bardzo skromne, np. pół kilograma mięsa na każdą dekadę miesiąca. Widok uzbrojonych kilkuosobowych patroli oraz transporterów ma prawdopodobnie podziałać paraliżująco na ewentualne niezadowolenie społeczne.

Niepokoi również to, że władze resortów obrony i MSW nie wyciągnęły absolutnie żadnych wniosków z wydarzeń w Wilnie i Rydze. Przecież do ofiar i aktów bezprawia ze strony wojska doszło tam po przybyciu dodatkowych oddziałów. Teraz ponownie wyprowadza się wojsko i milicję, których i tak od pewnego czasu jest tutaj wszędzie pełno.

(SAS)

Somalia:

Rebelianci zdobyli pałac prezydencki?

Agencja AFP przekazała z Nairobi wypowiedź przedstawiciela organizacji humanitarnej „Lekarze bez Granic" **Stephana Van Praeta,** który poinformował, że w niedzielę rano pałac prezydenta Somalii **Siada Barre** w Mogadiszu został zdobyty przez rebeliantów somalijskich. Siad Barre zdołał zbiec.

Zdobycie pałacu prezydenckiego poprzedziły ciężkie walki, które rozpoczęły się w sobotę.

Zdaniem AFP, prezydent Somalii mógł znaleźć schronienie na lotnisku w Mogadiszu lub na południu Somalii.

NA PRZEŁOMIE TYGODNIA - Z ZAGRANICY

Portret premiera w „Echu Płaniety"

Radziecki tygodnik ilustrowany „Echo Płaniety" prezentuje w ostatnim numerze sylwetkę premiera **Jana Krzysztofa Bieleckiego.** Wybór prezydenta **Wałęsy** — pisze tygodnik — padł na 39-letniego „brodatego człowieka z delikatnymi manierami" po miesiącu poszukiwań. Od Bieleckiego oczekuje się zdecydowanych działań na rzecz przyspieszenia reformy gospodarczej. Mówi się o nowym premierze — zauważa „Echo Płatniety" — że jest on radykalniejszy nawet od **Leszka Balcerowicza,** autora „terapii szokowej".

Tygodnik informuje także, iż związany ściśle z „Solidarnością" Bielecki zajmował się w swoim czasie demaskowaniem agentów kontrwywiadu, penetrujących na polecenie polskiej Służby Bezpieczeństwa szeregi Solidarności"

Stan wojenny w radzieckiej gospodarce

W sobotę prezydent ZSRR **Michaił Gorbaczow** podpisał kolejny dekret, dotyczący — tym razem — walki z przestępstwami gospodarczymi. Organy MSW i KGB, zgodnie z prezydencką dyrektywą, zyskują szerokie uprawnienia w ściganiu tego typu przestępstw. Mogą m.in. wkraczać na teren wszelkiego rodzaju przedsiębiorstw, banków, innych instytucji (z wyjątkiem przedstawicielstw zagranicznych), do pomieszczeń prywatnych, w których prowadzona jest działalność produkcyjna, i dokonywać kontroli tych obiektów oraz środków transportowych. Dopuszcza się nawet przeprowadzanie inspekcji pod nieobecność właściciela.

Jak pisze TASS, pracownicy MSW i KGB zyskują też prawo żądania od dyrektorów i pracowników nadzoru produkcyjnego przedsiębiorstw państwowych, spółdzielczych, prywatnych i firm z kapitałem zagranicznym dokumentacji, wyjaśnień na piśmie i niezbędnych danych.

Kosmonauci w otwartej przestrzeni

Wiktor Afanasjew i **Musa Manarow** po raz trzeci w czasie swej prawie dwumiesięcznej podróży kosmicznej, opuścili pomieszczenia zamknięte zespołu orbitalnego „Mir" by podjąć prace montażowe w otwartej przestrzeni kosmicznej. W ciągu pięciu godzin kosmonauci mają przygotować warunki do przeniesienia baterii słonecznych z modułu „Kristałł" na moduł astrofizyczny „Kwant".

CSRF — ceny rosną szybciej niż przewidywano

Wbrew oczekiwaniom twórców reformy gospodarczej, wprowadzona z dniem 1 stycznia br. liberalizacja cen przyniosła ich wzrost średnio o 80—100 proc., a nie — jak przewidywano — o 30 do 40 proc. Jak wynika z informacji Ministerstwa Handlu i Ruchu Turystycznego CSRF, ceny wyrobów przemysłowych (głównie tekstylno-odzieżowych) winduje w górę — w niektórych wypadkach i o 300—400 proc. nie producent, lecz handel. Jedynie zyskami z podwyższonych cen żywności handel dzieli się, zazwyczaj po połowie z producentem.

Ultimatum dla „króla butów"

Potomek słynnego, czeskiego „króla butów", a obecnie przemysłowiec kanadyjski, **Tomasz Bata,** który od roku bezskutecznie stara się o odzyskanie swych fabryk w Czecho-Słowacji, otrzymał 26 bm. od ministra przemysłu rządu czeskiego **Jana Verby** 14-dniowe ultimatum. Jeśli po tym terminie firma „Bata", nie podejmie z przemysłem obuwniczym CSRF współpracy na zasadzie joint venture, ten poszuka sobie, partnerów wśród innych deklarujących gotowość natychmiastowej współpracy, firm zagranicznych. Minister dał do zrozumienia że warunki stawiane przez Batę (zwrot majątku) są nie do przyjęcia.

Mniej elektrowni atomowych w ZSRR

Jak poinformowały „Izwiestia", w Związku Radzieckim przerwano prace nad budową i projektowaniem 60 elektrowni atomowych o łącznej mocy 160 mln kilowatów. Oprócz tego wstrzymano produkcję energii w takich wielkich elektrowniach jądrowych jak Chmielnicka, Kalininska, Rostowska, Krymska i Tatarska. Jak zauważa gazeta, radziecka energetyka utraciła swą wcześniejszą dynamikę. W latach 1965—1980 co roku uruchamiano nowe bloki energetyczne o łącznej mocy 11 mln kilowatów, w 1990 r. natomiast jedynie — 6,0 mln.

Kartel narkotykowy zapowiada wojnę

Powiązani z kartelem narkotykowym porywacze zamordowali w piątek córkę byłego prezydenta Kolumbii, kiedy policja próbowała uwolnić ją, a baroni narkotykowi zapowiedzieli wznowienie wojny z rządem kolumbijskim. Porywacze postrzelili trzykrotnie Dianę Turbay, znaną dziennikarkę, córkę b. prezydenta Kolumbii Julio Turbaya. Nastąpiło to kiedy specjalna jednostka policji przybyła do domu wiejskiego koło Medellin, gdzie trzymano zakładników. Diana Turbay, porwana 5 miesięcy temu, została przewieziona do szpitala w Medellin. Zmarła tuż po operacji.

Według policji inny porwany dziennikarz Richard Decerra został uwolniony i nic mu się nie stało. Lokalna rozgłośnia radiowa w Medellin podała, że policjanci zastrzelili co najmniej 5 porywaczy.

W skrócie

● **W wywiadzie radiowym prezydent Vaclav Havel potwierdził w niedzielę, iż został zaproszony do złożenia wizyty w republikach nadbałtyckich. Prezydent, który już wcześniej proponował swą osobę jako mediatora w sporze Wilno — Moskwa, nie skorzysta, jak na razie, z zaproszenia.**

● **Ludowy Trybunał Doraźny w Pekinie ogłosił wyrok w procesie pięciu studentów i naukowców — inicjatorów demonstracji młodzieżowych pod hasłami demokracji na pekińskim placu Tiananmen wiosną 1989 roku. Oskarżeni otrzymali kary od 2 do 7 lat więzienia.**

● **W niedzielę zakończył pięciodniową wizytę oficjalną w Chinach minister spraw zagranicznych Albanii Reis Malile. Po spotkaniach z premierem Li Pengiem i ministrem spraw zagranicznych Qian Qichenem wyraził zadowolenie z rozwoju przyjaźni i współpracy między Pekinem i Tiraną.**

● **W 70 lat od powstania Komunistycznej Partii Czechosłowacji, wchodząca w jej skład partia komunistów słowackich zmieniła — zgodnie z przyjętą 26 bm. decyzją swego Komitetu Centralnego — nazwę i będzie się odtąd nazywać Partia Demokratycznej Lewicy (SDL). Należy do niej nadal 180 tys. członków.**

● **Wielotysięczna manifestacja przeciwko dyskryminacji Moraw i Śląska odbyła się w niedzielę w Ostrawie zorganizowana przez Ruch na Rzecz Demokracji Samorządowej — Stowarzyszenie dla Moraw i Śląska HSD-SMS. Krytykowano niesprawiedliwy podział budżetu Republiki Czeskiej.**

Nowa wersja zabójstwa O. Palmego

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1)

zujących ze sobą koncernów Szwecji i Francji ubiegających się o ogromne zamówienie, którego wartość oceniono na 8,4 mld koron szwedzkich (ok. 1,5 mld dolarów).

Oto co pisał na ten temat w notatce służbowej już 5 października 1987 roku inspektor policji, **Bent Petterson:**

— *Faktem jest, że Olof Palme został zabity w tym samym czasie, gdy w końcowym stadium znajdowały się przygotowania do podpisania największego w historii Szwecji kontraktu na eksport broni".*

Szwecja istotnie jest jednym z czołowych producentów broni. Zajmuje ona w tej dziedzinie — jak się ocenia — dziewiąte miejsce w świecie, ustępując jedynie Związkowi Radzieckiemu, USA, Wielkiej Brytanii, Chinom, Niemcom, Czechosłowacji i Włochom. Szwecja w handlu bronią przestrzegała jednak określonych zasad. Nie sprzedawała jej np. krajom bezpośrednio zaangażowanym w konflikty militarne.

W początkach lat osiemdziesiątych szwedzki koncern zbrojeniowy „Bofors" rozpoczął zabiegi o uzyskanie zamówienia Indii na dostawę dużej partii nowoczesnych haubic. Rywalizacja była bardzo zaciekła. Trzeba było stawać w szranki z wytrawnymi konkurentami, jakimi były uczestniczące w przetargu renomowane firmy austriackie, brytyjskie i francuskie.

Kiedy jesienią 1982 roku, po sześcioletniej przerwie, w Szwecji do władzy powrócił rząd socjaldemokratyczny na czele z O. Palme, w kierownictwie „Boforsa" odetchnięto z ulgą. Palme bowiem, jak stwierdził na łamach innej szwedzkiej gazety — „Dagens Nuheter" — wysokiej rangi urzędnik zajmujący się eksportem broni — doskonale orientował się w tej dziedzinie. Premier realistycznie traktował problemy przemysłu obronnego i bardzo się nimi interesował. Przemysł zbrojeniowy był zaś jedną z kart atutowych Szwecji, gdyż w tym okresie w innych dziedzinach panował raczej zastój, a nawet regres. Np. stocznie szwedzkie przeżywały poważne kłopoty. Wypierały je z rynku konkurenci z RFN. Utrata zatem kolejnego olbrzymiego kontraktu byłaby bardzo bolesna dla gospodarki szwedzkiej. Zdawać musiał sobie sprawę z tego premier Palme.

W 1983 roku spotkawszy się z Indirą Gandhi — jak teraz ujawniono — Palme nawiązał do zamówienia Indii na haubice. Później w tej sprawie prowadził z panią Gandhi korespondencję. Ta wymiana opinii wpłynęła na zwiększenie szans Szwecji w przetargu. W 1985 roku odpadli dwaj konkurenci — z Wielkiej Brytanii i Austrii. W tym samym roku Palme w Nowym Jorku spotkał się jeszcze z nowym premierem Indii Rajivem Gandhi. Szefowie rządów Indii i Szwecji rozmawiali następnie w czasie wizyty tego ostatniego w New Delhi. W czasie prowadzonych rozmów, wg „Expressen", szwedzki polityk powracał do kwestii związanych z zamówieniem na haubice. Wówczas jeszcze Indie przeciągały pertraktacje z koncernami szwedzkim i francuskim.

Palme odwiedził Indie w styczniu 1986 roku zaś w końcu lutego stał się ofiarą zamachu. Prowadzący dochodzenie komisarz policji właściwie od razu wiązał zabójstwo premiera z walką koncernów zbrojeniowych o rynki zbytu. Stwierdził on:

— *Niewykluczone, iż zabójstwo Olofa Palmego stanowiło ostatnią, desperacką próbę wykorzystania zamieszania spowodowanego tym wydarzeniem dla odsunięcia terminu decyzji i zyskania czasu potrzebnego dla wzmocnienia własnych pozycji.*

„Expressen" ujawniając utajoną dotychczas wersję motywów zabójstwa Palmego donosi równocześnie, iż nie zaprzestano wysiłków zmierzających do odsłonięcia kulis, za którymi ukrywają się sprawcy haniebnego czynu. Specjalna grupa dochodzeniowa w dalszym ciągu „w wielu rejonach Europy" gromadzi informacje, które mogą być przydatne dla rekonstrukcji zdarzeń sprzed pięciu lat.

Warto jeszcze dodać, że kontrakt na dostawę haubic podpisany został między szwedzkim koncernem a rządem Indii 24 marca 1986 roku, niespełna miesiąc po tragicznej śmierci Palmego. Czy musiał zań zapłacić życiem popularny polityk? — być może i na to pytanie znaleziona zostanie w końcu właściwa odpowiedź.

WALDEMAR WASILEWSKI

W dwóch zdaniach

KONIEC JAPOŃSKICH PŁYT GRAMOFONOWYCH

W tym roku w Japonii wyprodukowana zostanie ostatnia płyta — już teraz długogrające płyty-olbrzymy i małoformatowe „45" stają się w Japonii rzadkością. Sprawcą znikania płyt jest postęp naukowo-techniczny — ustępują one miejsca znacznie mniejszym i doskonalszym płytom kompaktowym.

MILIONERZY IMPONUJĄ

Większość Amerykanów przyznała, że imponują im ludzie bogaci i chcieliby się do nich „przyłączyć". Szeroka ankieta przeprowadzona w Stanach Zjednoczonych wykazała, że 55 proc. społeczeństwa szanuje i podziwia milionerów, a 58 proc. chciałoby się dostać „do tego klubu".

MROWISKO-GIGANT

Zdaniem naukowców japońskich, na wyspie Hokkaido powstało największe w Japonii, a być może i na świecie, mrowisko — wywodzące się z jednego pnia mrówki zagospodarowały teren o powierzchni 2,7 km kw. Ocenia się, gdyż nawet komputery japońskie nie są w stanie takiej masy zliczyć, że na tym terenie w mrowisku macierzystym i w koloniach żyje 306 mln robotnic oraz milion królowych-matek.

WYROK SĄDU — RZUCIĆ PALENIE

Sędzia w mieście Cambridge (Illinois — USA) nakazał 47-letniej Violi Williams rzucenie na rok palenia, gdyż w przeciwnym razie odsiedzi karę więzienia za ukradzenie w domu towarowym paczki papierosów — jeśli tego nie uczyni przewidziane na rok zawieszenie kary, zostanie anulowane. Ukarana pali od 30 lat.

CSRF:

Makabryczny spacer

Prawdziwa panika wybuchła w niedzielę w południe w mieście Rokycany w Czechach, gdy wśród niedzielnych spacerowiczów pojawił się młody człowiek, trzymający za włosy odciętą od tułowia ludzką głowę, którą następnie na oczach wszystkich wrzucił do rzeki — pisze korespondent PAP.

Jak wykazało śledztwo, będący w stanie nietrzeźwym 20-letni Robert Sz. bez żadnych przeszkód dostał się do oddziału patologicznego miejscowego szpitala, gdzie odciął głowę leżącemu na stole sekcyjnym 76-letniemu mężczyźnie. Motywów swego czynu nie potrafił wytłumaczyć.

Rokycańska policja poinformowała dziennikarzy, że zwłoki są znowu w komplecie, zaś Robert Sz. będzie odpowiadał za awanturnictwo.

Skalpel śmielszy od wyobraźni

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1)

pacjenci, dla których jedyną możliwością przedłużenia życia jest tylko przeszczep. Cóż, kiedy jak dotąd na przeszkodzie wszelkim próbom „kojarzenia" obcych gatunkowo narządów stoi potężna bariera immunologiczna. Decyduje ona zwykle o niemal natychmiastowym odrzuceniu wszczepionego organu. Trzeba więc starać się naturę przechytrzyć. Badania prof. Jeremiego Czaplickiego i jego zespołu nad działaniem embrionalnych i wczesnopłodowych preparatów grasiczych zmierzają właśnie w tym kierunku. Prof. Czaplicki uważa, że w tym zakresie udało mu się nie tylko dogonić, ale wręcz wyprzedzić naukowy świat. I jako przykład podaje bardzo pozytywne efekty oddziaływania preparatów grasicy na chorych z przeszczepionym sercem, którym zagrażał odrzut transplantowanego organu. Teraz jednak najwyższa pora zdyskontować **prowadzone latami w laboratoriach i klinikach badania.** Ale żeby to się udało, trzeba nie tyiko ogromnego zapału wielu lekarzy i naukowców, lecz również niemałych środków materialnych. Zaangażowani w te prace specjaliści myślą o powołaniu specjalnej fundacji po to, by zdobyć środki na dalsze eksperymenty. A zasięg potrzeb i możliwości jest ogromny: od specjalnego przygotowania zwierząt (dawców narządów i niezbędnej do badań grasicy) aż po własny szpital ze specjalnym ośrodkiem transplantologicznym.

Choć wiele wywodów prof. Czaplickiego brzmi niemal fantastycznie, to jednak postęp dotychczasowych prac, zainteresowanie licznego zespołu lekarzy i naukowców, a i historia wielu dokonań naukowych dowodzą, że często rzeczywistość śmielsza bywa od bajkowych opowieści.

ELŻBIETA KARALIŃSKA

Podział w ROAD

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1)

my wrażenie, iż ROAD pękł na pół. Moim zadaniem będzie udowodnienie, że te podziały są pozorne.

Deklaracja programowa ROAD ma powstać w ciągu 2 miesięcy, po zebraniu z kół terenowych uwag do projektu tego dokumentu. Nadal zatem tożsamość polityczna partii jest zaledwie zarysowana. W dyskusji sprawy programowe zostały zdominowane przez rozważania nad taktyką. Czy pozostać partią odrębną, czy też łączyć się i w jaki sposób z Unią Demokratyczną. Podział na tym tle był bardzo wyraźny. Za wybranym ostatecznie wariantem głosowało 133 delegatów, natomiast za wejściem ROAD w skład unii — 124. Nawet wybory Rady Naczelnej wymagały podjęcia uprzednich uzgodnień między dwiema frakcjami. Pod przewodnictwem **Zbigniewa Bujaka** zawiązał się również 80-osobowy klub zwolenników pełnej odrębności politycznej i organizacyjnej ROAD.

Polska demokracja — powiedział gość zjazdu przywódca Unii Demokratycznej **Tadeusz Mazowiecki — stanęła na rozdrożu.** Wybór drogi określi, czy o demokracji będzie decydował ustrój konstytucyjny państwa czy też ustrój „personalny". Nie możemy zmarnować szansy prowadzenia otwartej, przyjaznej wobec sąsiadów, obejmującej również społeczeństwa, polityki zagranicznej zamiast polityki niechętnej wobec sąsiadów na zachodzie, wschodzie i południu. Mazowiecki ostrzegał przed niebezpieczeństwem klerykalizacji życia publicznego, przed instrumentalnym wykorzystywaniem Kościoła do celów politycznych. Zaapelował o tworzenie silnego obozu polskiej demokracji. Zaprosił do unii wszystkich, którzy chcą się w jego partii jednoczyć i z nią współdziałać.

Nas

Wielka okazja!
POLECAMY NASZYM KLIENTOM
telewizory „Funai" 20" w cenie 4.500.000 zł. „Hitachi Fujian" 21" — płaski prostokątny ekran w cenie 5.950.000 zł oraz magnetowidy „Philips" w cenie 4.400.000 zł.
ZAPRASZAMY!
Sosnowiec, ul. 1 Maja 14, Expo-Service, tel. 666763.
658

Spółdzielnia Handlu Zagranicznego „PIAST"
w Częstochowie, ul. Gminna 42
oferuje
w ramach sprzedaży premiowej na przedpłaty
CIĄGNIKI „ZETOR" 5211
o mocy 47 PF. Cena 72.000.000 zł.
Przewidziane są do rozlosowania nagrody rzeczowe w postaci: telewizorów kolorowych, rowerów BMX, maszyn do pisania.
O możliwości zakupów decydować będzie kolejność dokonanych przedpłat.
Informacje w sprawie nabycia kierować: Spółdzielnia Handlu Zagranicznego „PIAST", ul. Gminna 42, Częstochowa. Tel. 22-22-64, tlx 037511.
501

Wielobranżowe Przedsiębiorstwo Państwowe „PRODRYN"
w Rudzie Śląskiej 9 — ul. Świerczewskiego 18 a, tel. 487-081 do 8, telex — 033358, fax 487-886
ogłasza przetarg
dla jednostek prowadzących działalność gospodarczą w zakresie doradztwa ekonomicznego i prawnego na przeprowadzenie kompleksowej procedury prywatyzacyjnej Przedsiębiorstwa.
Oferty pisemne należy nadsyłać pod adresem Przedsiębiorstwa w terminie do 10 dni od ukazania się ogłoszenia w prasie
708

Wielobranżowe Przedsiębiorstwo Państwowe „PRODRYN"
w Rudzie Śląskiej 9, ul. Świerczewskiego 18 a
wydzierżawi
wyposażone pomieszczenia biurowe z telefonem oraz dostępem do teleksu i telefaksu.
Szczegółowe informacje można uzyskać pod numerem telefonu 487-587 lub 487-081 do 8, wewn. 213.
Oferty wyłącznie pisemne przyjmuje się w terminie do 10 dni od ukazania się ogłoszenia w prasie.
707

Przedsiębiorstwo Zagraniczne COMINDEX
zaprasza
KIEROWNIKÓW SKLEPÓW
do zakupu:
— artykułów spożywczych
— kosmetyków
produkcji krajowej i z importu.
ATRAKCYJNE CENY ZBYTU.
BONIFIKATY.
Nasz magazyn: w budynkach P.H.S. ZABRZE, ul. Pyskowicka 3, tel. 71-18-36 i 71-56-71 wewn. 53 i 46, dni robocze od 7.00—14.00.
258

Przedsiębiorstwo Handlowe „MOLAX"
Częstochowa, Podkolejowa 25/31,
oferuje
w cenach hurtowych:
- papierosy LM
- telewizory „GOLD STAR" (25", stereo, teletext)
- płyny i szampony (RFN)
- art. spożywcze pochodzenia zagranicznego.

Zapraszamy w godz. 8—15.
503

Rękawice robocze 5-palcowe wzmocnione
Najtaniej kupisz prosto u producenta
Trzebiesławice ul. Długa 66
5 km przed Siewierzem
25 km od Katowic.
4253

WARSZAWSKIE ZAKŁADY PAPIERNICZE
05-520 Konstancin-Jeziorna k/Warszawy
tel 56-40-11 wewn 515, 516, tlx. 813320, fax. 56-44-76
zapraszają
hurtowników, kupców, producentów
do zakupu po atrakcyjnych cenach:
— **papieru toaletowego,**
— **papierów do pisania, rysowania i drukowania,**
— **tektur introligatorsko-pudełkowych,**
— **artykułów papierniczych szkolnych i biurowych,**
— **pergaminu i papierów pakowych.**
434

ZAKŁAD DOSKONALENIA ZAWODOWEGO
KATOWICE,
ul. Krasińskiego 2
Rok założenia 1926
tel. 516-691 do 2 telex 512-574 fax 510-332

● KSZTAŁCI ● DOKSZTAŁCA ● DOSKONALI ● PRZEKWALIFIKOWUJE
w ponad 350 zawodach i specjalnościach, m.in.:
★ spawanie: elektryczne, gazowe, specjalistyczne
★ obsługa, eksploatacja, konserwacja: suwnic, dźwigów towarowo-osobowych, elektrowciągów, wciągarek, rusztowań wiszących
★ palacz kotłów c.o. kotłowni wodnych i parowych
★ pilot wycieczek krajowych i zagranicznych, kierownik małej gastronomii, gospodnik, kwaterodawca
★ masaż ogólny, manicure-pedicure, kosmetyczny, kosmetyka pielęgnacyjna i upiększająca
★ sekretarka, maszynopisanie
★ języki obce: angielski, niemiecki — (również dla dzieci)
★ pedagogiczne i metodyczno-dydaktyczne dla wykładowców i instruktorów pozaszkolnych form kształcenia
★ obsługa i programowanie komputera IBM
★ tworzenie, funkcjonowanie i opodatkowanie przedsiębiorstw z udziałem kapitału zagranicznego
★ kursy młodzieżowe: krawiectwo damskie lekkie, kucharz-kelner-gospodnik, samochodowy: elektryk-mechanik-blacharz
★ motorowe: kierowca kategorii A, B, C, D, E, T i łączone oraz karta rowerowa i motorowerowa.

Kierunki nowo uruchomione:
— Podstawy księgowości
— Prowadzenie działalności gospodarczej i handlowej osób fizycznych i spółek cywilnych
— Podstawy bankowości
— Tworzenie i funkcjonowanie przedsiębiorstw z udziałem kapitału zagranicznego
— Prowadzenie ksiąg przychodów i rozchodów

Seminaria 1 lub 2-dniowe
— Zasady podatkowe w 1991 roku
— Prywatyzacja przedsiębiorstw państwowych
— Podatek od wartości dodanej
— Kursy przygotowujące do egzaminów wstępnych na wyższe uczelnie — Katowice, Bielsko-Biała, Sosnowiec, Gliwice, Częstochowa
oraz wszystkie inne, zgodnie z zapotrzebowaniem osób indywidualnych i zleceniodawców.

Przy Zakładzie Doskonalenia Zawodowego działa PAŃSTWOWA KOMISJA EGZAMINACYJNA dla kandydatów ubiegających się o tytuły: mistrza i robotnika wykwalifikowanego i ODDZIAŁOWA KOMISJA SPAWALNICZA.

Informacji o szkoleniu udzielają: Punkt Informacji i Poradnictwa Zawodowego ZDZ, Katowice, ul. Krasińskiego 2, pokój nr 6, tel. 517-461-5 oraz organizatorzy kursów — ośrodki szkoleniowe podległe ZDZ na terenie województwa: katowickiego, częstochowskiego, bielskiego:

42-500 Będzin	ul. Sportowa 1	tel. 677-258
41-990 Bytom	ul. 1 Maja 18	tel. 812-120/814-337
41-300 Dąbrowa Górnicza	ul. Królowej Jadwigi 12	tel. 623-976
44-100 Gliwice	ul. Barlickiego 3	tel. 311-181
32-150 Jaworzno	ul. Mickiewicza 2	tel. 63-660
40-952 Katowice	ul. Krasińskiego 2	tel. 517-461 w. 34
	ul. Jacka 3	tel. 516-691-2 w. 19
43-190 Mikołów	ul. Żwirki i Wigury 25	tel. 266-617
41-400 Mysłowice	ul. Plac Wolności 3	tel. 222-056
32-200 Olkusz	ul. Piłsudskiego 20	tel. 431-655
42-643 Piekary Śląskie	ul. Bytomska 73	tel. 872-880
44-120 Pyskowice	ul. Powstańców Śląskich 7	tel. 333-159
47-400 Racibórz	ul. Staszica 12	tel. 2-617
41-709 Ruda Śląska	ul. Świerczewskiego 8	tel. 486-594
44-200 Rybnik	ul. Zawadzkiego 8	tel. 21-427
41-200 Sosnowiec	ul. Dęblińska 13	tel. 695-573
41-600 Świętochłowice	ul. Komandra 9	tel. 455-756
42-600 Tarnowskie Góry	ul. Okrzei 2	tel. 252-960
43-100 Tychy	ul. Budowlanych 158	tel. 271-746
44-300 Wodzisław Śląski	ul. 26 Marca 9	tel. 554-349
41-800 Zabrze	ul. Park Hutniczy 5	tel. 711-058
42-400 Zawiercie	ul. Poprelarskiego 29	tel. 23-862
34-120 Andrychów	ul. Kombatantów 12	tel. 53-122
43-300 Bielsko-Biała	ul. Sempołowskiej 1	tel. 25-352
43-400 Cieszyn	ul. Michejdy 1	tel. 25-500
32-650 Kęty	ul. Żwirki i Wigury 27	tel. 53-106
32-600 Oświęcim	ul. Konarskiego 24	tel. 23-456
43-430 Skoczów	ul. Bielska 17	tel. 32-999
43-453 Ustroń	ul. Stawowa 3	tel. 3-300
34-300 Żywiec	ul. Kom. Ed. Narodowej 3	tel. 2-373
42-200 Częstochowa	ul. Sobieskiego 15	tel. 43-720
42-780 Dobrodzień	ul. 9 Maja 7	tel. 5-246
42-700 Lubliniec	ul. Armii Czerwonej 19	tel. 4-837
42-300 Myszków	ul. Kościuszki 97	tel. 31-329
42-111 Pajęczno	ul. Majorat 14	tel. 692
42-310 Żarki	ul. Sosnowa 3	tel. 31-696
42-100 Kłobuck	ul. 1 Maja 7	tel. 22-68

Zapraszamy do korzystania z naszych usług szkoleniowych!
GWARANTUJEMY:
— wysoką jakość szkolenia
— szybkość i terminowość
— konkurencyjne ceny

Chcesz zmienić zawód? Szukasz pracy? Skorzystaj z naszych usług!!!
671

KOMBINAT PRZEMYSŁU NARZĘDZIOWEGO VIS
Fabryka Wyrobów Precyzyjnych
w Warszawie

przyjmie do produkcji w roku 1991
- **przeciągacze okrągłe i płaskie,**
- **przepychacze** wg dokumentacji zamawiającego,
- **noże Fellowsa NNMa** o wielkościach nominalnych 3" otwór ⌀ 31,75 mm oraz 4" otwor ⌀ 31,75 mm lub otwór ⌀ 44,45 mm od modułu M1 do M8, w klasach dokładności podanych w PN,
- **frezy ślimakowe do kół zębatych NFMc** prawozwojne **iNFMd** lewozwojne od modułu M1 do M12 wykonujemy w klasach dokładności: wykańczaki w klasie A, B lub C, półwykańczaki podszlifowane w klasie BP i zdzieraki w klasie D,
- **frezy modułowe krążkowe NFMa od M0,5 do M7 i NFMb od M8 do M20 mm** w kompletach i poszczególnych numerach,
- **gwintowniki ręczne i maszynowe** do gwintu metr. od M3 do M52,
- **gwintowniki calowe** do gwintu rurowego ręczne i maszynowe,
- **gwintowniki wg norm obcych** (DIN, amerykańskich, brytyjskich),
- **gwintowniki do wygniatania gwintu** metryczne od M2,5 do M10,
- **narzynki okrągłe** od M1 do M11,
- **zestawy narzędzi do gwintowania w kompletach,**
- ściernice diamentowe o spoiwie żywicznym i metalowym do szlifowania narzędzi skrawających z ostrzami z węglików spiekanych,
- ściernice azborowe (z borazonu) przeznaczone do szlifowania narzędzi skrawających ze stali szybkotnących,
- ściernice diamentowe w zakresie średnic ⌀ 75—250 mm do przecinania i rozcinania twardych sztucznych i naturalnych materiałów metalowych i mineralnych, szkła, ceramiki, marmuru, węglików spiekanych,
- obciągacze diamentowe szlifowane pryzmatyczne ścięte i promieniowe do obciągania ściernic wielorowkowych stosowanych przy obróbce gwintów

ŚWIADCZY USŁUGI W ZAKRESIE:
- **regeneracji** (narzędzi do przeciągania, obciągaczy diamentowych jednoziarnistych nie szlifowanych i szlifowanych).

Gwarantujemy wysoką jakość produkowanych wyrobów.

Zamówienia prosimy kierować pod adresem:
FABRYKA WYROBÓW PRECYZYJNYCH
ul Kasprzaka 29/31, 01-234 Warszawa,
tel 36-88-21, telex 813255

Cena zbytu obowiązuje w dniu odbioru Wszelkich informacji udziela DZIAŁ HANDLOWY wew 169, 237, 484, 191 W zakresie narzędzi diamentowych, Wydział Narzędzi Diamentowych, wew. 265, 466.

ZAPRASZAMY
33835KR

CONSILIATOR
ZESPÓŁ RADCÓW PRAWNYCH I ADWOKATÓW s. c.
ul. Francuska 4, tel. 586-792
40-015 KATOWICE
Konto: 27523-56355-136
Bank Państwowy PKO
II O. Katowice

Firma rekomendowana przez MINISTERSTWO PRZEKSZTAŁCEŃ WŁASNOŚCIOWYCH
poleca swoje usługi
w zakresie
PRYWATYZACJI
PRZEDSIĘBIORSTW PAŃSTWOWYCH.
618

OKAZJA!
PRZEDSIĘBIORSTWO ZAGRANICZNE „BUMET"
Zakład Produkcji Obuwia
Gliwice, ul. Paulińska 2,
ZAPRASZA
na posezonową sprzedaż obuwia zimowego.
OFERUJEMY
atrakcyjne wzory i konkurencyjne ceny. Prowadzimy sprzedaż bezpośrednio w zakładzie dla odbiorców indywidualnych i hurtowych.
Udzielamy informacji telefonicznej: tel. 31-71-12 i 31-69-43.
678

ZAKŁADY GÓRNICZO-HUTNICZE „BOLESŁAW" W BUKOWNIE k/Olkusza
przyjmą
do przezwojenia silniki elektryczne asynchroniczne klatkowe o mocy do 30 kW.
Zapewniamy szybką i solidną usługę.
Adres:
ZGH „B" 32-332 Bukowno
ul. Kolejowa 37
tel. 430-710, 430-730, wewn. 5605
telex 0312607, fax. 43-31-50
33893KR

Na Śląsk lub na Wybrzeże wszędzie gratis dowiezie
PAPIER
do drukarek komputerowych
P.W. „Maksim"
Poznań, Kamiennogórska 22
— róg Jeleniogórskiej (gmach „Metalchemu")
Tel. 67-32-81 do 9 wew. 43 i 44. Tlx: 414583
★ wszystkie wymiary
★ szybkie terminy
Ponadto: papier do faxu, teleksu (też z kopią) ksero, do perforatora teleksowego, dyskietki i inne.
481p

Wielkopolska Fabryka Maszyn Elektrycznych „WIEFAMEL"
OFERUJE DLA ODBIORCÓW ZBIOROWYCH I INDYWIDUALNYCH DO ODWROTNEJ SPRZEDAŻY NASTĘPUJĄCE WYROBY O SPRAWDZONEJ RENOMIE I GWARANTOWANEJ JAKOŚCI PO ATRAKCYJNYCH CENACH:
— **silniki indukcyjne jednofazowe** (220 V) o mocy 0,4 kW do 2,2 kW
— **silniki indukcyjne trójfazowe** (380 V) o mocy 1,5 kW
— **maszyny prądu stałego obcowzbudne z regulowaną i stabilizowaną prędkością obrotową** o mocy 2,5 kW do 51 kW.
POZNAŃ, ul. Kościelna 37, TEL. 456-31, FAX 43-466, TELEX 0413382 WFME PL.
113KR

PPUH „REMPROD" sp. z o.o.
43-300 BIELSKO-BIAŁA,
ul. Bohaterów Westerplatte 3a,
tel. 450-09
oferuje:
— **małe zblokowane oczyszczalnie ścieków**
— **kioski na punkty handlowe i małą gastronomię od 4 do 16 m kw. w 4 wersjach i 5 typach**
— **izotermy z montażem na samochodach dostawczych i przyczepach**
— **małe przestawne komory chłodnicze**
— **łapacze tłuszczu do przetwórni mięsnych o przepływie dostosowanym indywidualnie do ilości ścieków**
— **instalacje „pomp ciepła" do ogrzewania sklepów, domków letniskowych itp.**
494

Miejski Ośrodek Sportu i Rekreacji
w Katowicach,
UPRZEJMIE INFORMUJE,
że zmienił siedzibę Dyrekcji i obecnie mieści się ona w Katowicach przy ul. Stawowej 10, (II p.).
Telefony: sekretariat: 537-920,
Dział Imprez: 588-976.
679

SPÓŁKA PILNIE ZATRUDNI PRACOWNIKÓW:
- **KIEROWCÓW** z samochodem ciężarowym do 3,5 t,
- **KONWOJENTÓW**
- **PRACOWNIKÓW FIZYCZNYCH do magazynu.**

Zainteresowanych prosimy o kontakt: Będzin, ulica 22-go Lipca 21/1 w dniu 2 lutego o godz. 17.00.
686

DYREKCJA ZESPOŁU OPIEKI ZDROWOTNEJ
w Czechowicach-Dziedzicach
ZATRUDNI NATYCHMIAST
TECHNIKA RADIOLOGII.
Zapewniamy korzystne warunki płacy oraz mieszkanie służbowe (pokój z kuchnią). Informacja — nr telefonu 528-77 lub 528-78.
525

RADA PRACOWNICZA Rybnickiego Przedsiębiorstwa Prefabrykacji w Rybniku, ul. Poligonowa
ogłasza konkurs na
DYREKTORA.
Ubiegający się kandydaci do konkursu powinni spełniać następujące warunki:
— preferowane wyższe wykształcenie techniczne w zakresie budownictwa i prefabrykacji,
— co najmniej pięcioletni staż pracy na stanowiskach kierowniczych w zakresie budownictwa,
— dobry stan zdrowia,
— preferowany wiek do 45 lat.

Oferty powinny zawierać następujące dokumenty:
— zgłoszenie do konkursu,
— wstępną koncepcję kierowania i rozwoju Przedsiębiorstwa,
— kwestionariusz osobowy,
— odpis dyplomu ukończenia studiów oraz innych świadectw potwierdzających kwalifikacje zawodowe,
— opinia z okresu pięciu lat pracy na stanowiskach kierowniczych w budownictwie,
— świadectwo zdrowia stwierdzające brak przeciwwskazań do pełnienia funkcji kierowniczych.

Oferty wraz z dokumentami należy składać w ciągu 14 dni od daty ukazania się ogłoszenia w prasie, w zamkniętych kopertach z dopisem „KONKURS" w Radzie Pracowniczej Przedsiębiorstwa — Dział Zatrudnienia i Płac. Kandydaci na stanowisko Dyrektora mogą uzyskać niezbędne informacje o Przedsiębiorstwie w Dziale Głównego Księgowego, telefon 34-15-91.
O terminie przeprowadzenia konkursu kandydaci zostaną powiadomieni indywidualnie.
670

34 WOJSKOWY ZAKŁAD BUDOWLANY
W ZABRZU, ul. Roosevelta
WYDZIERŻAWI
NA DŁUŻSZY OKRES
PO CENACH DO UZGODNIENIA
N/W SPRZĘT:
1. **cementowozy**
2. **żurawie samojezdne 40 t i 25 t**
3. **żuraw przeładunkowy 10 t**
4. **żuraw kołowy „Polan" 16 t**
5. **spycharki 130 KM**
6. **podnośnik montażowy P-183 na sam. Star 200**
7. **pojazdy samowyładowcze 18 t**
8. **koparki gąsienicowe o poj. 0,6 m sześc.**
9. **agregat sprężarkowy WD-53**
10. **agregaty prądotwórcze 36 kW i 100 kW**
11. **betonomieszarki 6 m³**

PONADTO WYKONUJEMY:
- usługi przewozowe na terenie całego kraju
- wszelkie prace ziemne na terenie woj. katowickiego
- roboty budowlano-montażowe

OPRÓCZ TEGO SPRZEDAMY:
— beton i wyroby betonowe (typowe i na zamówienie)
— części zamienne do samochodów Kraz 256
— opony o rozmiarach: 6,00x18; 8,25x15; 8,40x15; 14x34, po atrakcyjnych cenach

Informacji udzielamy pod nr tel. 71-60-25.
623

— **Urządzenia** komorowe do pakowania próżniowego wędlin, sera, ryb i drobiu firmy **WEBOMATIC,** o różnych wydajnościach,
— **Urządzenia** do porcjowania, ważenia i etykietowania firmy **BIZERBA,** o różnych wydajnościach,
— **Tacki** styropianowe do pakowania,
— **Folie** spożywcze opakowaniowe,
— **Kubki** i pojemniki jednorazowego użytku,
oferuje **PU-H „KOLITH"**
Urządzenia prezentujemy i służymy fachową poradą w naszym biurze: 70-101 Szczecin, ul. Madalińskiego 8, tel. 53-38-69, tlx. 0425742 kolit pl.
Materiały opakowaniowe posiadają atest PZH.
540p

PRZEDSIĘBIORSTWO USŁUG INWESTYCYJNYCH
w Bielsku-Białej, ul. Karola Marksa 13,
OGŁASZA PRZETARG NIEOGRANICZONY PISEMNY (OFERT) NA SPRZEDAŻ BUDYNKU MIESZKALNEGO W BUDOWIE PRZY UL. KRAKOWSKIEJ W BIELSKU-BIAŁEJ.
— Planowana ilość mieszkań — 38
— Powierzchnia użytkowa — 1991,4 m²
— Stan zaawans. robót ogółem — 6 %
Cena wywoławcza budynku w obecnym stanie zaawansowania robót wynosi **1900 mln zł.**
Oferty w zamkniętych kopertach należy składać w PUI do 14 dni od daty ukazania się ogłoszenia.
Zastrzegamy sobie prawo wyboru oferenta i odwołania przetargu bez podania przyczyn.
491

Helad HAS Pimex
PRZEDSIĘBIORSTWO PRODUKCYJNO-USŁUGOWO-HANDLOWE
Katowice, ul. Wronia 4, tel. 529-227, telex 312-803,
OFERUJEMY DO SPRZEDAŻY HURTOWEJ PO BARDZO ATRAKCYJNYCH CENACH:
- **ketchup bułgarski,**
- **paprykę konserwową**
- **jaja**
- **cukier**
- **i inne artykuły spożywcze.**

PONADTO OFERUJEMY W KATOWICACH-MURCKACH DUŻY WYBÓR:
- **sztucznej biżuterii,**
- **artykułów piśmiennniczych,**
- **gumowców.**

ZAPRASZAMY DO NASZYCH PUNKTÓW SPRZEDAŻY:
1. Katowice-Piotrowice, ul. Wronia 4, w godz. 7—18
2. Katowice-Podlesie, ul. Uniczowska 13, w godz. 8—18 (były pawilon meblowy)
3. Katowice-Murcki, ul. Samsonowicza 23, w godz. 7—18 (byłe sklepy górnicze).

ZAPRASZAMY!
674

ZAKŁADY WYROBÓW METALOWYCH SŁAWKÓW
ul. Metalowców 10,
42-533 Sławków,
zapraszają
do wzięcia udziału w przetargu na wycenę przedsiębiorstwa w związku z jego prywatyzacją.
Oferty od zainteresowanych i uprawnionych firm konsultingowych należy składać na adres przedsiębiorstwa do dziesiątego dnia od daty ukazania się ogłoszenia. Otwarcie oferty nastąpi w 7 dniu od daty zakończenia składania ofert.
Zastrzega się dowolny wybór oferenta bez podania uzasadnienia.
286

PRZEDSIĘBIORSTWO TRANSPORTOWO-SPRZĘTOWE BUDOWNICTWA „TRANSBUD KATOWICE-BRYNÓW"
oferuje:
1) **Usługi transportowo-sprzętowe** dla wszystkich podmiotów gospodarczych i osób fizycznych po cenach umownych, umiarkowanych.
2) **Międzynarodowe przewozy towarów** taborem skrzyniowym i specjalizowanym.
3) **Zestawy z przyczepami i naczepami** niskopodłogowymi do przewozu sprzętu budowlanego, prefabrykatów, konstrukcji stalowych, maszyn itp
4) **Usługi obsługowo-naprawcze** dla samochodów ciężarowych marki „Kamaz" i „Tatra".
5) **Dzierżawę pomieszczeń biurowych** w Katowicach i bazy transp w Tychach.

Zamówienia na w/w usługi można składać pod adresem przeds. Katowice, ul. Kolejowa 57, tel. 524-132, 524-139, 524-040, 523-051—7, telex: 0312530.
254

„BUDROLEXPORT"
spółka z o.o. Katowice, ul. Jesionowa 9a
POSIADA DO SPRZEDAŻY HURTOWEJ ODZIEŻ UŻYWANĄ
pochodzenia zagranicznego — Szwecja, Holandia. Atrakcyjne wzory i fasony. Niska cena. Prowadzi również sprzedaż detaliczną wyżej wym. odzieży w punkcie sprzedaży przy ul. Jesionowej 9a (za pętlą Słoneczną — dojazd tramwajem nr 16, 14, 13). Szczegółowe informacje telefon 58-28-89 oraz 58-09-17.
250

Spółdzielnia pracy „ŻYWCZANKA"
w Żywcu, ul. Nowotki 91,
tel. 24-47, 24-48,
posiada
WARSZTAT STOLARSKI
(wyposażony) 15,7 m² wraz z pomieszczeniem biurowym 20 m² i zapleczem socjalnym 50 m².
Podejmiemy współpracę, wejdziemy w spółkę lub wydzierżawimy powyższy obiekt.
Nadto wydzierżawimy
pomieszczenia magazynowe o pow. 230 m² w Żywcu, przy ul. Nowotki 91 oraz dwa pomieszczenia 46 m² w centrum Żywca (I piętro) nadające się na małą produkcję lub działalność biurową.
214kr

WIEŚCI Z GIEŁDY

Bez nerwowości

Oto notowania z sobotnio-niedzielnej giełdy samochodowej w Mysłowicach:

Polski Fiat 126p: (1979) 6,0 mln zł; (1980) 6,8 mln zł; (1981) 7,0 mln zł; (1982) 8,4 mln zł; (1983) 10,0 mln zł; (1984) 13,2 mln zł; (1985) 15,6 mln zł; (1986) 17,6 mln zł; (1987) 20,0 mln zł; (1988) 22,4 mln zł; (1989) 26,2 mln zł; (1990) 29,4 mln zł;

Polski Fiat 126p Bis: (1989) 30,0 mln zł; (1990) 34,0 mln zł.

FSO 1500: (1979) 6,0 mln zł; (1980) 7,2 mln zł; (1981) 8,2 mln zł; (1982) 11,0 mln zł; (1983) 14,1 mln zł; (1984) 18,0 mln zł; (1985) 20,0 mln zł; (1986) 23,0 mln zł; (1987) 26,5 mln zł; (1988) 30,0 mln zł; (1989) 34,0 mln zł; (1990) 45,0 mln zł;

Polonez: (1979) 10,0 mln zł; (1980) 14,1 mln zł; (1981) 16,1 mln zł; (1982) 19,0 mln zł; (1983) 21,0 mln zł; (1984) 23,0 mln zł; (1985) 28,1 mln zł; (1986) 30,0 mln zł; (1987) 32,0 mln zł; (1988) 37,5 mln zł; (1989) 47,0 mln zł; (1990) 52,0 mln zł; (1991) 58,0 mln zł;

Wartburg: (1984) 14,1 mln zł; (1985) 16,0 mln zł; (1986) 19,1 mln zł; (1987) 22,0 mln zł; (1990) 49,1 mln zł;

Trabant: (1982) 6,0 mln zł; (1983) 6,2 mln zł; (1984) 7,1 mln zł; (1985) 8,6 mln zł; (1986) 10,1 mln zł; (1987) 11,0 mln zł; (1988) 12,1 mln zł; (1989) 13,0 mln zł;

Skoda: (1981) 18,0 mln zł; (1986) 30,0 mln zł; (1988) 47,0 mln zł; (1990 Favorit) 60,0 mln zł;

Łada: (1979) 13,1 mln zł; (1980) 15,1 mln zł; (1981) 16,8 mln zł; (1982) 21,2 mln zł; (1983) 25,1 mln zł; (1985) 29,5 mln zł;

Z kolei w Salonie Samochodowym w Mysłowicach sprzedawano m.in. **Mercedes 300D** (1988) 295 mln zł; **Mercedes 250D** (1988) 242 mln zł; **Ford Fiesta** (1991) 123 mln zł; **Nissan Terrano** (1990) 245 mln zł; **VW Passat Combi** (1990) 245 mln zł; **Fiat Tipo** (1990) 132 mln zł;

Niewielkie zmiany

Rynek walutowy reaguje powściągliwie na kryzysową sytuację w świecie. Zmiany w notowaniach kursów są niewielkie Ostatnia decyzja prezydenta ZSRR dotycząca rubla skutecznie wypłoszyła tę walutę z kantorowego obrotu. Oto ubiegłotygodniowe kursy zamknięcia:

Kantor wymiany walut „Opal" „Sosnowiec": dolar 9300—9450, marka 6350—6450, funt angielski 18.000—(—), ATS 880—(—), frank francuski 1800—(—), dolar kanadyjski 7800—(—), frank szwajcarski 7200—(—), korona szwedzka 1550—(—), drachma 50—(—), lew (—)—650, korona CSRF 270—290, forint 120—125, złoto (583) 68.000 zł/gram, platyna 80.000 zł/gram.

Kantor wymiany walut „Agat" Mysłowice: dolar 9300—9500, marka 6300—6500, frank szwajcarski 7100—7400, funt angielski 17.500—18.400, frank francuski 1750—1850, ATS 860—900, dolar australijski 7000—7300, marka fińska 2500—2600, drachma 50—53, gulden 5320—5650, dolar kanadyjski 7900—8200, korona szwedzka 1600—1700, lir (po 100) 770—810, korona CSRF 260—280, forint 115—125, złoto (583) 65.000 zł/gram.

Bank PKO Katowice: dolar 9350—9550, marka 6280—6500 funt angielski 18.120—18.620, frank francuski 1830—1880, frank szwajcarski 7380—7590, ATS 890—920. **(JMP)**

Kto otrzyma akcje „piątki"?

Jak informuje Ministerstwo Przekształceń Własnościowych 31 stycznia zostanie ogłoszona lista akcjonariuszy „Exbudu", „Tonsilu", „Próchnika", „Krośnieńskich Hut Szkła, Śląskiej Fabryki Kabli. Nieco później, w lutym br., minister poinformuje o trybie odbierania świadectw depozytowych lub o zwrocie pieniędzy (obligacji) w przypadku niezrealizowania zamówienia.

Najwięcej niewiadomych jest w przypadku „Exbudu". Subskrypcja na akcje tej spółki została zamknięta z 20-proc. nadwyżką. Preferencje będą mieli drobni akcjonariusze.

Nieco inna będzie procedura podziału akcji Śląskiej Fabryki Kabli, których subskrypcję przedłużono do 5 bm. Postanowiono, że wszystkie zamówienia złożone do 21 grudnia ub. r. zostaną zrealizowane. Do zamówień późniejszych zostanie zastosowana zasada analogiczna jak dla „Exbudu".

W przypadku Krosna, „Tonsilu" i „Próchnika" drobni akcjonariusze otrzymają akcje według zamówień. Natomiast zmniejszone zostaną duże pakiety akcji, o które występowali inwestorzy instytucjonalni. (PAP)

PONIEDZIAŁEK
28
stycznia
Radomira, Tomasza, Walerego

Wschód słońca 7.23
Zachód słońca 16.15

TELEWIZJA

PROGRAM I

WIADOMOŚCI: 15.15 19.30 22.55

14.40 Aktualności Telegazety
14.45 Uniwersytet Nauczycielski — Nieobecne dyskursy — temat czwarty
15.10 Program dnia
15.25 „Robin Hood" (1) „Robin Hood i czarodziej" reż. Ian Sharp, wyk.: Michael Praed, Anthony Valentine, Nicolas Grace — serial prod. ang.
17.15 Teleexpress
17.30 Encyklopedia II wojny światowej
18.00 10 minut
18.10 „Czarne chmury" (4) — serial TP
19.15 Dobranoc: „Przygody Bolka i Lolka"
20.05 Teatr Telewizji — Nasza klasyka: Witold Gombrowicz „Ferdydurke". reż Maciej Wojtyszko. wyk. Jan Peszek. Jerzy Bińczycki, Tadeusz Malak. Andrzej Kozak. Jerzy Radziwiłowicz, Jan Frycz
22.20 W Sejmie i Senacie
23.10 Studio Sport — Mistrzostwa Świata w narciarstwie alpejskim
23.45 Język niemiecki (13)

PROGRAM II

13.30 Retransmisja obrad Sejmu
15.00 Powitanie
15.05 Konkurs 5 milionów
16.00 Zbliżenia. czyli to i owo o filmie
16.30 Widziane z Gdańska — program publicystyczny
16.45 Ojczyzna — polszczyzna — Na Zaolziu
17.00 „Złoty żuk" — film fabularny prod. USA (45 min.), reż. Robert Gotlieb, wyk.: Robert Blossom. Geoffrey Holder, Anthony Michael Hall
18.00 Aktualności Górnośląskiej Telewizji Regionalnej
18.30 Przegląd PKF
19.00 Obserwator
19.20 „Wojna o pokój"
19.30 Język angielski (13)
20.00 Wielki koncert dla Litwy z Teatru Wielkiego w Warszawie
21.30 Panorama dnia
21.45 Sport
21.55 „Capital City" (4) — serial prod. angielskiej
22.45 Ekspres reporterów — „Wilno 1991" — reportaż
23.15 Komentarz dnia
23.20 CNN — Headline News

PROGRAM III REGIONALNY

14.00—16.00 Retransmisja programu satelit. „CNN"
16.00 „W Auschwitz po 50 latach" — program dokumentalny A. Rogi
16.40 „Muzyczne klocki" — program A. Walugi
17.15 „Kalejdoskop sportowy"
17.45 Muzyczna 15 — W. Zamorskiego
18.00 Aktualności
18.30 „Ferie, ferie...." — program dla dzieci
18.50 Kino z satelity: serial „Alien Nation"
19.35 Wolfgang Amadeusz Mozart — w 235 rocznicę urodzin — program J. Starczewskiej
20.15—22.00 Retransmisja programu satelit. „TV-5"

TV OSTRAWA

PROGRAM F 1

WIADOMOŚCI: 9.00, 11.50, 15.30, 17.40, 19.30, 23.55.

9.05 Obiektyw, 9.35 Kalendarium 1990, 10.25 Rozmowy „H" jeszcze po 20 latach, 11.10 A przy tym śpiewie — pr. roztrywkowy, 11.55 Film dok. o Japonii, 12.25 MŚ w narciarstwie alpejskim: bieg zjazdowy mężczyzn — kombinacja, 15.35 Bajka o duszy ludzkiej, 16.30 Śpiewa J. Czerny — piosenki ludowe, 17.18 MŚ w narciarstwie alpejskim: relacja z biegu zjazdowego mężczyzn, 17.50 Echa sportowe, 18.50 Gimnastyka, 19.00 Wieczorynka: Karkonoska bajka, 19.10 Wieczorem na ekranie, 19.15 Wydarzyło się przed rokiem, 19.20 Prognoza pogody, 20.00 Sondaże, 20.45 Czeska i słowacka twórczość filmowa: Igraszki miłosne — komedia, 22.35 Wydarzenia, komentarze, 23.05 Poeta z gitarą — W. Wysocki,.

PROGRAM TVC

9.00 Spadkobiercy starych rzemiosł — film dokumentalny, 9.15 Wieczny włóczęga — film o kompozytorze R. Piskaczku — 2, ostatni, 10.30 Publicystyka, 10.50 Wieczór w teatrze „Szpruszle", 15.15 Studio kontakt, 18.30 Dobry wieczór, dzieci. Karkonoska bajka, 18.45 Program regionalny, 19.00 J. anglo-amerykański, 19.15 Lekcja człowieczeństwa. 19.30 Dziennik TVCS, 20.05 Spadkobiercy starych rzemiosł — film dokumentalny, 20.25 Wieczny włóczęga — film TV — 2, ostatni, 21.40 Aktualności. 22.00 I odpuść nam nasze winy... — program publicystyczny, 22.25 Wieczór w teatrze „Szpruszle".

RADIO

PROGRAM I

WIADOMOŚCI: 5.00, 8.00, 10.00, 11.00, 13.00, 14.00, 16.00, 20.00, 21.00, 22.00, 23.00.

5.05 Dixieland zamiast budzika, 5.20 Gimnastyka poranna, 5.30 Poranne rozmaitości rolnicze, 5.55 Więcej, lepiej, nowocześniej, 6.00 Sygnały Dnia, 8.13 Tu Radio Artel, 8.15 Radio Biznes, 8.45 Special English — lekcja języka anglo-amerykańskiego, 8.25 Tu Radio Artel, 8.55 Stephen King — „Miasteczko Salem", 9.00 Z tygodnia na tydzień, 10.30 Jackie Collins: „Żony Hollywoodu" odc. 10.40 Piosenki ze znakiem jakości, 11.05 Szkoda gadać.... 11.30 Przeboje non stop. 11.57 Komunikaty, 11.59 Sygnał czasu i hejnał, 12.05 Z kraju i ze świata — magazyn, 12.25 W Ameryce o Polsce (przegląd prasy ameryk.), 12.33 Tu Radio Artel, 12.35 Radio Kierowców, 12.59 Tu Radio Artel, 13.08 Tańce minionej epoki, 13.35 Rolnicza antena, 14.05 Magazyn muzyczny „Rytm". 16.10 Muzyka i Aktualności, 16.45 Radio Artel przedstawia, 16.50 Dziennik Radia Watykańskiego, 17.05 Raport, 17.30 Radio SAT, 19.00 Z kraju i ze świata — magazyn. 19.28 Tu Radio Artel, 19.30 Radio dzieciom, 20.10 Śladem naszych interwencji, 20.15 Koncert życzeń, 20.35 Przezorny Zawsze Ubezpieczony, 20.40 Notatnik kulturalny, 20.45 Mircea Eliade — „Młodość stulatka", 21.06 Kronika sportowa, 21.30 Muzykowanie wśród przyjaciół, 22.05 Na różnych instrumentach, 22.15 Dzieła organowe Franciszka Liszta, 23.15 Panorama świata, 23.30 Poetyckie prezentacje, 23.55 Myśli przed końcem dnia, 0.07—3.45 Program nocny, w tym: 0.48 Wiadomości „Głosu Ameryki".

PROGRAM II

WIADOMOŚCI: 7.00, 9.00, 14.00, 21.25, 0.55.

7.05 Słowo na dzień, 7.10 Mozaika muzyczna, 8.00 Etniczne podróże muzyczne, 8.20 Orkiestry, zespoły, soliści, 8.40 Czesław Miłosz — „Dolina Issy", 9.05 Felieton kulturalny, 9.10 Muzykorama, 9.50 Fryderyk Nieznański i Edward Topol — „Plac Czerwony", 10.00 Koncert z tematem, 11.00 Radio Kontakt, 13.00 Z malowanej skrzyni, 13.25 Spod znaku Polihymnii, 14.05 Muzyczny seans filmowy, 14.50 Pamiętniki i wspomnienia, 15.00 Album operowy, 15.45 Folklor na maple świata, 16.15 Zapiski ze współczesności, 16.30 Filharmonia radiowa, 17.30 O muzyce i wokół muzyki, 17.50 Fryderyk Nieznański i Edward Topol — „Plac Czerwony", 18.00 Klub płytowy, 19.00 Daniel Defoe — „Fortunne i niefortunne przypadki sławetnej Moll Flanders", 19.30 Wieczór w filharmonii — Festiwal Salzburski 1990, 21.30 Felieton kulturalny, 21.35 Studio Form Dokumentalnych, 22.10 Synteza, dźwięk, muzyka, 22.40 Czesław Miłosz — „Dolina Issy", 23.00 Koncert polski, 23.45 Czas na jazz, 0.50 Miniatura literacka.

PROGRAM III

5.00 Zapraszamy do Trójki, 9.05 Serwis Trójki, 9.05 Winien i Ma — magazyn, 10.30 Folk w pigułce, 10.40 Saul Bellow — „Przypadki Angle'ego Marcha", 10.50 Blues w pigułce, 11.00 Kilka słów o..., 11.10 Jazz w pigułce, 11.20 Kilka słów o..., 11.30 W kręgu muzyki kameralnej, 12.00 Wiadomości — Radio Kanada, 12.07 W tonacji Trójki, 13.00 Tom Clancy — „Polowanie na Czerwony Październik", 13.10 Powtórka z rozrywki, 14.00 Serwis Trójki, 14.03 Klasycy mniej znani, 15.00 Sportowa Trójka, 15.15 Brum, 16.00 Zapraszamy do Trójki, 19.30 Złote lata Chucka Berry'ego ,19.50 Saul Bellow — „Przypadki Angle'ego Marcha", 20.00 Bieższy odcień bluesa 20.30 „Nie pragnij wypowiedzieć", 20.45 Trzy kwadranse jazzu, 21.30 Książka tygodnia, 21.45 Forum młodych muzyków, 22.15 Powieść w wydaniu dźwiękowym, 22.45 Opera tygodnia, 23.00 Serwis Trójki — informacje sportowe, 23.05 Polityka dla wszystkich, 23.10 Gitarą i piórem, 23.45 Radio Kanada, 23.50 James Grunert (kryptonim) — „Moje życie dla kobiet", 24.00 Zgryz — mag., 1.30—4.00 Trójka pod Księżycem.

PROGRAM IV

WIADOMOŚCI: 5.30, 6.00, 7.00, 8.00, 13.00, 16.00, 19.00.

5.00 **PROGRAM ROZGŁOŚNI PR KATOWICE.** 5.00 Na Śląskiej Fali w tym m. in.: 6.45 Audycja publicystyczna, 8.30 Audycja aktualna, 8.50 Radio Najmłodszych, 10.00 Poezja i muzyka, 10.30 Muzyka ery komputerów, 11.00 Dom i Świat — aud. z telef. ud. działem słuch., 12.27 Radio Artel, 12.30—14.00 **PROGRAM ROZGŁOŚNI PR KATOWICE.** 12.30 Ekspres, 14.00 Teraz my, 16.00—24.00 **PROGRAM ROZGŁOŚNI PR KATOWICE.** 16.00 Popołudniowy mag. informac.-publicystyczny, 16.25 Moje muzyczne pasje, 17.00 Orkiestra Dęta Żywieckiej Fabryki Śrub — aud. St. Jareckiego, 17.25 Magazyn muzyki country, 18.00 Twarze i maski — tygodnik kulturalny, 18.30 Ferie '91, 19.05 Studio compact, 20.50 Gitarowe muzykowanie, 21.30 Swing, swing, swing — aud. J. Bilewicza, 22.00 BBC — retransmisja, 23.00 Stare, ale ciągle jare czyli muzyka z epoki dinozaurów, 23.55 Zakończenie programu, hymn.

Polskie Radio i Telewizja zastrzegają sobie prawe zmian w programie.

KINA

WOJ. KATOWICKIE

KATOWICE: Kosmos — Gremliny II (b. o. USA 14.30 17.00); **Pretty woman** (15 USA 19.30). **Rialto** — Indiana Jones III (12 USA 9.30 12.00 14.30 17.00 19.30). **Światowid** — Randka z nieznajomą (15 USA 9.30 12.00 14.30 17.00 19.30). **GISZOWIEC: Hala KWK „Staszic"** — Robocop 2 (12 USA 16.00 18.00). **Klub Filmowca** — Misja (15 ang. 15.00 17.15 19.30). **DĄBRÓWKA MAŁA: Capitol** — Emmanuelle 2 (18 fr. 17.00 19.00) **LIGOTA: Bajka** — Akademia policyjna 5 (15 USA 17.00 19.30)

BĘDZIN: Nowość — Martwa cisza (15 USA 16.00 18.00).

BYTOM: Bałtyk — Szalona małolata (12 USA 10.00 12.30 15.00); Cocktail (18 USA 17.15 19.30).

DĄBROWA GORNICZA: Ars — I kto to mówi (15 USA 14.30 16.45 19.00).

GLIWICE: Bajka — Szalona małolata (12 USA 10.00 12.20 15.00 17.15 19.30). **Kino-Teatr „X"** — Old Gringo (15 USA 15.30 17.45 20.00).

JASTRZĘBIE: Panorama — Prawo odwetu (18 USA).

MIKOŁÓW: Stal — Prawo odwetu (18 USA 16.45 19.00).

OLKUSZ: Orzeł — Kto wrobił królika Rogera (b. o. USA 16.00 18.00).

SOSNOWIEC: Muza — Kobieta w czerwieni (18 USA 9.30 12.00 14.30 17.00 19.30). **NIWKA: Lutnia** — Krwawy sport (15 USA 18.00)

ŚWIĘTOCHŁOWICE: Colosseum — Krwawy sport (15 USA 17.00 19.00).

RUDA ŚL. NOWY BYTOM: Patria — I kto to mówi (15 USA 17.00 19.00).

RYBNIK: Ślązak — Stowarzyszenie umarłych poetów (b. o. USA 15.00 17.00 19.00).

WODZISŁAW: Czar — I kto to mówi (15 USA 14.15 16.30 18.45).

ZABRZE: Marzenie — Indiana Jones III (12 USA 10.30 15.00 17.00 19.30). **Apollo** — Batman (b. o. USA 17.00 19.00). **Roma** — Gorylе we mgle (12 USA 15.00); Kuzyni (15 USA 17.15); Amadeusz (15 USA 19.30).

ZORY: Znicz — Delikwenci (b. o. USA 15.00 17.00); Ofiary wojny (18 USA 19.15).

WOJ. BIELSKIE

BIELSKO-BIAŁA: Apollo — Mystic pizza (15 USA 15.30); Randka z nieznajomą (15 USA 17.45 20.00). **Rialto** — Beskidzka Zima Filmowa (9.30 11.30 15.00 17.15 19.30); Złote Łany — Gremliny II (12 USA 15.00 17.15 DKF — 19.30).

ANDRYCHÓW: Beskid — Tango i Cash (16 USA 15.30 17.30 19.30).

CIESZYN: Piast — Beskidzka Zima Filmowa (15.00 17.15 19.30).

KĘTY: DK — Lody na patyku 5 (18 RFN/izrael.).

OŚWIĘCIM: Luna — Klejnot Nilu (12 USA 15.30 17.45 20.00).

SUCHA BESKIDZKA: Smrek — Emmanuelle 2 (18 fr. 17.00 19.00).

SZCZYRK: Beskid — Moja macocha jest kosmitką (15 USA 16.00); Zabójcza broń 2 (18 USA 19.00).

USTROŃ: Uciecha — Akademia policyjną 5 (15 USA 17.00); Trzech mężczyzn i dziecko (15 USA 19.00).

WADOWICE: Szarotka — I kto to mówi (15 USA 15.00 17.00 19.00).

WISŁA: Marzenie — Łowcy duchów (b. o. USA 15.00 17.15); 48 godzin (15 USA 19.30).

ŻYWIEC: Janosik — Beskidzka Zima Filmowa (15.30 17.30 19.30).

WOJ. CZĘSTOCHOWSKIE

CZĘSTOCHOWA: Wolność — Indiana Jones III (12 USA 10.00 12.30 15.15 17.30 19.45). **Hutnik** — Robocop 2 (12 USA 17.00 19.00).

DOBRODZIEŃ: Rodło — Gorylе we mgle (15 USA 17.30 20.00).

KRZEPICE: Warta — Karate Kid (15 USA 17.00 19.00).

LUBLINIEC: Kometa — Emmanuelle 2 (18 fr. 17.00 19.00).

OLESNO: Znicz — Przygody rabbiego Jakuba (12 fr. 17.00 19.30).

Instytucja Filmowa Dystrybucji Filmów „Silesia-Film" zastrzega sobie możliwość zmian repertuaru.

TEATR

ŁAZY: g. 11 — Zakochani (Dzieci Zagłębia z Będzina)

OPERA ŚLĄSKA

KATOWICE: g. 11 — S. Prokofiew — Piotruś i wilk, J. Milian — Byczek Fernando (abon. nieważne); g. 18 — W blasku świec — Noworoczny Koncert Kameralny (abon. ważne seria A).

OPERETKA ŚLĄSKA

GLIWICE: g. 19 — Dwa razy tak (Scena Polska z Czeskiego Cieszyna).

WPKiW im. Gen. J. Ziętka

ZOO zwiedzać można codziennie w godz od 10 do 16, kasy czynne do 15; **SZTUCZNE LODOWISKO NA „FALI"** czynne codziennie od 11 do 16.30.

DYŻURY SZPITALI

KATOWICE: chir. ogólna, interna — Szpital Przemysłowy. **WEŁNOWIEC, Józefowska 119;** chir. urazowa — Szpital nr 1 **BOGUCICE, Markiefki 87; chirurgia i laryngologia dzieci — Klinika BYTOM, H. Sawickiej 4; laryngologia dorosłych — Szpital nr 2 MYSŁOWICE, Bytomska 41; chir. stomatologiczna — PSK, Francuska 20; okulistyka — Klinika BYTOM; chir. naczyniowa — Oddział Chirurgii Naczyniowej Szpitala Miejskiego nr 1 w ZABRZU-ZABORZU, Wyciska 1; neurologia — Klinika Neurologiczna w LIGOCIE, Medyków 12** (dla dzielnic południowych od Tysiąclecia po Kostuchnę) **i Oddział Neurologiczny Szpitala nr 5 SZOPIENICE, Korczaka 27** (dla centrum, dzielnic północnych oraz Siemianowic Śl.), **pediatria — Szpital nr 4, JANÓW, Szopienicka 10** (dla dzielnic: Szopienice, Murcki i Mysłowic), **Szpital nr 3, Macieja 10** (dla pozostałych dzielnic).

BIELSKO-BIAŁA: DYŻURY STAŁE PEŁNIĄ: Szpital nr 1 — Wyspiańskiego 21, Szpital nr 3 — Wyzwolenia 18, Szpital nr 3 — Sobieskiego 83, Szpital nr 5 — H. Plater 17. INFORMACJI o działalności Wojewódzkiego Szpitala Zespolonego udziela Sekretariat, tel.: 243-10 i 224-32 w godz. od 7 do 14.45.

CZĘSTOCHOWA: chir. ogólna, chir. urazowa — Szpital im. R. Weigla, BLACHOWNIA, Sosnowa 16; neurologia — Szpital im. Wł. Biegańskiego, Mickiewicza 12; urologia, okulistyka, laryngologia — Woj. Szpital Zespolony, PCK 1; oddział zakaźny WSzZ pełni dyżury codziennie dla całego województwa z wyjątkiem ZOZ Olesno i ZOZ Lubliniec, oddz. gin.-poł., dziecięcy i wewnętrzny — przyjmują codziennie dla swojego rejonu, Oddział chir. dziecięcej Szpitala im. L. Rydygiera pełni całodobowe dyżury dla dzieci 0—3 lat z terenu województwa. Ośrodek Dializ: 526-72. Oddział Nefrologii WSzZ oraz Oddział Chir. Naczyń Wojewódzkiego Szpitala Specjalistycznego pełnią dyżury codziennie.

POGOTOWIA

Ratunkowe — 999, Straż Pożarna — 998, Policja — 997, Gazowe (dla Katowic) — 515-411, Energetyczne (dla Katowic) — 584-653, Pomoc Drogowa PZMot. — 981, 598-856, 539-833 (dla Katowic), 413-305 (dla Chorzowa), Pogotowie ulicznej sieci wodno-kanalizacyjnej (dla Katowic, Mysłowic i Siemianowic Śl.) — 516-094.

WAŻNIEJSZE TELEFONY

INFORMACJA: telefoniczna — 913, ogólna — 911, paszportowa — 955. Radio-Taxi — 919, 596-659, Telefon Zaufania — 596-555 (g. 14—6), PKP — 537-313, 537-336, 537-360, kasy: o cenach biletów — 463-213; o cenach przesyłek bagażowych — 575-478, PKS — 583-917, WPK — 519-039, 519-040, inf. służby zdrowia — 514-129 (g. 8—18), inf. „Orbisu" — 598-533, PIH — 518-061, inf. Urzędu Miejskiego, Młyńska — 537-395, 538-011. Centralna Dyspozytornia Służb Komunalnych — 538-275, Zarząd Wojewódzki PCK — 512-012, Onkologiczny Telefon Zaufania GLIWICE (czynny w poniedz. i czwartki) — 311-061, w. 248, Wojewódzki Punkt Konsultacyjny ds. Narkomanii, ul. Gen. Hallera 73, tel. 563-984 (czynny w poniedziałki, wtorki i czwartki w g. od 9 do 14, środy i piątki od 9 do 18).

Rozprawa doktorska

Dziekan i Rada Wydziału Budowy Maszyn Politechniki Łódzkiej podają do wiadomości, że w dniu 15 lutego 1991 roku o godz. 10.15 w sali konferencyjnej Filii Politechniki Łódzkiej w Bielsku-Białej ul. Willowa 2 odbędzie się publiczna obrona pracy doktorskiej.

mgr inż. Bogusława SUCHANKA

na temat: „Możliwość podwyższenia właściwości siluminów przez zmianę składu chemicznego i modyfikację na przykładzie grupy stopów AlSiZnMg"

Promotor: doc. dr inż. Przemysław WASILEWSKI
Filia Politechniki Łódzkiej w Bielsku Białej.
Recenzenci: prof. dr hab. inż. Paweł Murza-Mucha — Politechnika Warszawska, doc. dr. hab. inż. Maciej Hajduga — Filia Politechniki Łódzkiej w Bielsku-Białej.

Z rozprawą doktorską i opiniami recenzentów zapoznać się można w Czytelni Biblioteki Filii Politechniki Łódzkiej w Bielsku-Białej. 542

ZAKŁADY REMONTOWE ENERGETYKI
w Katowicach, ulica Gen. Zygmunta Waltera Jankego 13
ogłaszają zbieranie pisemnych ofert na wykonanie w 1991 r., począwszy od 1.03.1991 r.:
— robót budowlano-montażowych w zakresie wznoszenia konstrukcji wsporczych, pokryć dachowych i ścian hal warsztatowych,
— robót budowlanych i wykończeniowych w budynku socjalnym,
przy kontynuowanej inwestycji „Warsztaty Regeneracyjne" w Jaworznie. Planowany koszt przerobu w 1991 r. — 10 mld zł.
Szczegółowych informacji udziela Wydział Inwestycji Zakładów w Katowicach, tel. 523-016 do 019 w. 220, 222, lub kierownictwo budowy w Jaworznie, tel. 550-61, w. 481 lub 697. Oferty należy składać do 15.02.1991 r.
158kr

Agricoop CENTRUM
HURTOWNIA
Chorzów, ul. Siemianowicka 78
(obok Szkoły Ogrodniczej)
tel. 500-835
oferuje
po atrakcyjnych cenach hurtowych:
— papierosy z importu
— piwo, wino
— oleje roślinne z importu
— szynka mielona imp Dania
— słodycze producentów krajowych i z importu
— inne art spożywcze w szerokim asortymencie
OKAZJA! Tenisówki — import Chiny
w różnych rozmiarach i fasonach
CENY KONKURENCYJNE
Niektore towary objęte poświąteczną obniżką cen
ZAPRASZAMY 34085kr

P.H. „Gronex" s.c.
oferuje
PIWO BAVARIA (bezalkoholowe)
NESCAFE — oryginalną brazylijską kawę
wyroby czekoladowe oraz inne artykuły spożywcze, krajowe i zagraniczne.
Informacje: Zielona Góra tel./fax. 618-75, tlx 0433605
Hurtownia: Racula 1a k. Zielonej Góry, tel. 222-43
259 kr

PRZEDSIĘBIORSTWO „LARIX"
41-506 Chorzów, ul. Racławicka 20
tel. 464-092 wewn. 274, 463-834, telex 033-312
POLECA
AKUMULATORY
suche — suchoładowane — załadowane
wszystkich typów.
Nasze punkty sprzedaży czynne 10—17, soboty 10—15
Hurtownia „Akumulatory", Chorzów, ul. Wieczorka 187
Sklepy: Ruda Śląska-Halemba, ul. 1 Maja 38
Sosnowiec, ul. Słowiańska 2 — tel. 698772.
705

ZAKŁAD AUTOMATYZACJI I MECHANIZACJI PRZEMYSŁU MATERIAŁÓW OGNIOTRWAŁYCH
w Gliwicach, ul. Witkiewicza 2a,
ogłasza przetarg nieograniczony
na sprzedaż wiertarki promieniowej typ WRA 40/1,25. rok produkcji 1976.
Cena wywoławcza — 150 mln zł.
Przetarg odbędzie się w siedzibie przedsiębiorstwa o godzinie 12 w czternastym dniu (licząc dzień ukazania się ogłoszenia jako pierwszy). W przypadku gdy dzień ten będzie dniem wolnym od pracy przetarg odbędzie się w dniu następnym
Przystępujący do przetargu zobowiązani są do wpłacenia wadium w wysokości 10% ceny wywoławczej w kasie przedsiębiorstwa najpóźniej do godz. 9 w dniu odbywania przetargu.
Obrabiarkę można oglądać w siedzibie przedsiębiorstwa w dni robocze w godzinach od 8 do 14.
270

TOTO
ZAKŁADY SPECJALNE — JUBILEUSZOWE
9 4 3 39 29
DUŻY LOTEK
I LOSOWANIE
17 49 15 8 25 11
II LOSOWANIE
1 6 38 23 37 30
TOTALIZATOR SPORTOWY

OBUWIE ROBOCZE MĘSKIE
— najwyższa jakość — konkurencyjna cena
Obuwnicza Spółdzielnia Pracy „Zgoda" — producent obuwia roboczego od 45 lat
poleca
trzewiki robocze męskie, na spodach formowanych, olejoodpornych. System montażu klejono-przeszywany-gwoździowany. Cena zbytu 79.900,—
Możliwość uzyskania opustu do 8% ceny zbytu, przy płatności czekiem lub gotówką.
Zamówienia kierować:
O.S.P. „Zgoda" 42-500 Będzin, ul. Zagórska 73
Tel. 67-59-17, 67-56-09, 67-36-48 67-47-49 — zbyt
34008KR

OŚWIĘCIMSKIE ZAKŁADY NAPRAWY SAMOCHODÓW
32-600 ul. P. Findera 10
Oświęcim
informują
użytkowników pojazdów samochodowych, że przyjmują i wykonują następujące usługi remontowe:
1. Naprawy główne, bieżące i awaryjne samochodów Star, Kamaz, Robur, autobusów Jelcz 080, Ikarus
2. Naprawy główne silników, zespołów Star i Kamaz
3. Naprawy samochodów dostawczych i specjalizowanych
4. Naprawy różnych typów naczep i przyczep.
Telefony: centrala 308-81, Zbyt 315-64, Dyrektor 324-72, telex 035442.
209kr

SPÓŁDZIELNIA KÓŁEK ROLNICZYCH
32-630 Wilamowice, ul. Spółdzielcza 2,
woj. bielskie
ogłasza przetarg nieograniczony na n/w sprzęt:
1. Ciągnik C-360, nr rej. BBC 229M cena wywoławcza 18.000.000 zł
2. Przyczepa wywrotka, nr rej. BBC 0136P cena wywoławcza 4.500.000 zł
3. Kultywator cena wywoławcza 1.200.000 zł
4. Wiązałka ciągnikowa W-C5 cena wywoławcza 1.500.000 zł
5. Przyczepa asenizacyjna T-504, nr inw. 591/38 cena wywoławcza 6.000.000 zł
6. Przyczepa asenizacyjna, nr inw. 591/40 cena wywoławcza 5.000.000 zł
7. Przyczepa asenizacyjna, nr inw. 591/43 cena wywoławcza 2.500.000 zł
8. Pług dwuskibowy cena wywoławcza 1.000.000 zł
9. Pług dwuskibowy cena wywoławcza 1.000.000 zł
10. Siewnik zbożowy cena wywoławcza 2.000.000 zł

Przetarg odbędzie się w 14 dniu od daty ukazania się ogłoszenia o godz. 10 w lokalu Spółdzielni.
Wadium w wysokości 10% ceny wywoławczej należy wpłacić do kasy Spółdzielni w dniu przetargu do godz. 9.30.
Sprzęt można oglądać w dniu poprzedzającym przetarg lub w dniu przetargu do godz. 9.30 na terenie Spółdzielni.
Spółdzielnia zastrzega sobie prawo wycofania sprzętu z przetargu w części lub w całości bez podania przyczyny.
Spółdzielnia nie odpowiada za wady ukryte. 524

alfa
PAPIER DO KOMPUTERÓW
importowany, bezpyłowy jedno- i wielowarstwowy
250×12" 1+0 — 83,70 zł/ark.
360×12" 1+1 — 295 zł/komplet
pełny asortyment
KATOWICE, ul. Dąbrówki 15 (boczna Gliwickiej), tel. 596-769.
662

PPHU „SEPET"
Spółka z o. o. w Łodzi
Oddział w Bielsku-Białej — Halcnów
Księży Las — (obok SKR)
poleca
w hurtowych ilościach:
— artykuły gospodarstwa domowego,
— sprzęt zmechanizowany,
— audio-video,
— art. chemii gospodarczej importowany proszek do prania, środki czyszczące szampony i mydła...
REWELACYJNIE NISKIE CENY!
Bielsko-Biała tel. 460-44
Łódź, tel. 51-21-15, 57-47-34 tlx 886460
464

ZARZĄD MIASTA BYTOM
41-902 Bytom, ul. Parkowa 2
ogłasza konkurs na stanowisko
DYREKTORA
Miejskiego Zarządu Budynków Mieszkalnych w Bytomiu.
Warunki przystąpienia do konkursu:
1) wykształcenie wyższe (z zakresu organizacji i zarządzania, techniczne, ekonomiczne, prawnicze),
2) co najmniej 6-letni staż pracy,
3) preferowany wiek do 50 lat,
4) stan zdrowia umożliwiający pełnienie funkcji dyrektora,
5) złożenie oferty zawierającej:
a) kwestionariusz osobowy,
b) odpisy dyplomów i innych dokumentów świadczących o posiadanych kwalifikacjach,
c) świadectwo zdrowia,
d) opinie zawodowe z ostatnich trzech lat.
Oferty, w terminie 14 dni od daty ukazania się ogłoszenia, należy składać w Wydziale Kadr, Płac i Spraw Socjalnych Urzędu Miejskiego w Bytomiu, ul. Parkowa 2, tel. 81-20-51 w. 244.
268kr

U W A G A!
Ogłoszenia dla „Trybuny Śląskiej" osobiście lub korespondencyjnie przyjmują: Agencja Reklamowa Śląskiego Wydawnictwa Prasowego Katowice, ul. Młyńska 1, pok. 203, 204, tel. 538-663 lub 537-241, wewn. 225 (ogłoszenia zwykle) i 500 (ekspresowe), nr telexu 031 2459, Dział Reklamy „Trybuny Śląskiej" Katowice, ul. Młyńska 1, pok. 402, tel. 539-928 nr telexu 0312432, nr telefaxu 537-997 oraz Oddziały: w Bielsku-Białej, ul. 3 Maja 7, tel. 23-209, nr telexu 035355 i w Częstochowie, ul. J. Kilińskiego 38, tel. 479-54, nr telexu 037272.

FABRYKA ZMECHANIZOWANYCH OBUDÓW ŚCIANOWYCH „FAZOS"
w Tarnowskich Górach,
zatrudni
w Zakładzie w Tarnowskich Górach, ul. Opolska 91, telefon 85-20-65
**absolwentów szkół

Mistrzynie myślą o lidze

Puchar Polski dla Czarnych

Przyzwyczajeni od pewnego czasu do stałego układu sił w siatkówce żeńskiej, bez większego ryzyka mogliśmy zakładać, że finał Pucharu Polski, którego gospodarzem były Myślenice, przyniesie sukces siatkarkom BKS Bielsko. Liderki ligowej tabeli, broniące jednocześnie pucharu zdawały się mieć najwięcej przekonywających atutów. Życie jednak okazało się znacznie ciekawsze aniżeli plany i puchar powędrował do Słupska. Drugie miejsce przypadło bielszczankom, trzecie Płomieniowi Sosnowiec, otwarte Wiśle Kraków.

Decydujące znaczenie dla końcowych rozstrzygnięć miał sobotni mecz pomiędzy BKS a Czarnymi. Przyniósł on nadspodziewanie dużo emocji, gdyż nie mal w każdym secie, z wyjątkiem drugiego, losy wyniku ważyły się niemal do ostatniej piłki. O determinacji drużyny Czarnych niech świadczy fakt, że w czwartym secie zdołały wygrać, mimo iż przegrywały 6:12. Rzecz jasna, drużyna ze Słupska zrobiła dzięki temu zwycięstwu spory krok do przodu, ale na jej drodze stał jeszcze Płomień, radzący sobie w Myślenicach, mimo braku **Jolanty Ziębacz**, bardzo dzielnie. Żeby było ciekawiej, sponsor turnieju, Andrzej Kowalski z firmy „Landropol" z Wieliczki, jako dodatkowy argument przetargowy rzucił na stół dwa miliony złotych z przeznaczeniem dla zwycięskiej drużyny. Płomień stawił Czarnym niesłychanie zacięty opór. Wygrał drugiego seta i był blisko zwycięstwa w czwartym (prowadził 14:12). Ta szansa chyba jednak nazbyt sparaliżowała ruchy sosnowiczankom i ostatecznie przegrały. W tym momencie słupszczanki mogły sobie pozwolić na taniec radości.

Za najlepszą rozgrywającą turnieju uznano **Teresę Worek** z Czarnych, za najbardziej wszechstronną **Barbarę Makowską** z Płomienia, a za najlepszą atakującą **Irmę Ratnikajte.**

WYNIKI

BKS Bielsko — Płomień Sosnowiec 3:0 (9, 7, 16), Czarni Słupsk — Wisła Kraków 3:2 (—13, —14, 9, 11, 7), Płomień — Wisła 3:1 (16, —5, 10, 14), Czarni — BKS 3:1 (11, —4, 11, 14), Czarni — Płomień 3:1 (9, —8, 3, 14), BKS — Wisła 3:2 (12, —6, —12, 15, 16).

1) Czarni	3	6	9—4
2) BKS	3	5	7—5
3) Płomień	3	4	4—7
4) Wisła	3	3	5—9

A gdzie przyśpieszenie?

Niewielu z obecnych na sali spodziewało się takiego przebiegu Nadzwyczajnego Zjazdu Delegatów Polskiego Związku Tenisowego, którego jak się okazało, tylko część odbyła się w ubiegłą sobotę w Warszawie. Zarząd PZT podał się do dymisji jeszcze w listopadzie ub. r. W trakcie zjazdu delegaci najpierw zaakceptowali tę decyzję znaczną większością głosów, po czym na wniosek jednego z nich upoważnili zdymisjonowane ciało do dalszego działania, dokładając mu w bliżej nie określonym celu, 5-osobową komisję z m.in. dyrektorem generalnym PZT **Januszem Dorosiewiczem.** Tak więc zarząd był i niby jest znów. Prezes **Kazimierz Doktór** myślał, że ma już wolne, a tu okazało się, że niezupełnie. Komisji przedtem nie było, teraz jest. Druga, wyborcza część zjazdu podobno w... maju. A gdzie przyspieszenie? (M)

PAP INFORMUJE

● **TRADYCYJNY** bieg maratoński kobiet w Osace wygrała niemiecka biegaczka Katrin Dorre — 2.27,43. Polka Renata Kokowska zajęła czwarte miejsce — 2.30,15.

● **6 REKORDÓW** Polski ustanowili polscy strzelcy z broni pneumatycznej podczas międzynarodowych zawodów w Monachium z udziałem reprezentacji ponad 20 krajów z Europy i Ameryki.

● **NA TYDZIEŃ** przed mistrzostwami świata w Holandii — odbyły się wyścigi w kolarstwie przełajowym we wszystkich kategoriach wiekowych. W gronie seniorów **Robert Bondaryk** i **Sylwester Szturnoga** rywalizowali o czwarte miejsce w drużynie na MŚ. Lepszy okazał się ten pierwszy i wspólnie z **Wojciechem Kadrzyńskim, Edwardem Piechem** i **Sławomirem Barulem** reprezentować będzie barwy Polski w Gieten.

● **BARDZO DOBRZE** zaprezentowali się **Paweł Abratkiewicz** i **Jaromir Radke** w zawodach o Puchar Świata w łyżwiarstwie szybkim. Abratkiewicz był 4 w biegu na 1000 m w czasie 1.17,10. Wygrał **Jens Uwe Mey** (Niemcy) — 1.15,67. Jaromir Radke zajął również 4 lokatę na dystansie 5000 m z rezultatem 7.04,73. Wygrał mistrz świata i Europy w wieloboju **Johan Olav Koss** (Norwegia) — 6.55,13.

● **W HALI** Pierre de Coubertina w Paryżu, rozegrano tradycyjny turniej florecistów, zaliczany do klasyfikacji Pucharu Świata. 38-letni radziecki rutyniarz **Aleksander Romankow** po raz drugi w swej bogatej karierze triumfował wygrywając z młodszym od siebie o 15 lat Niemcem **Thorstenem Weidnerem.** Finał w pięknym stylu osiągnął również polski florecista **Leszek Bandach,** i zajął ostatecznie piątą pozycję.

● **W WARNIE** zakończył się turniej badmintonistów o puchar Helvetii, uznawany za mistrzostwa Europy grupy „B". Podobnie jak przed rokiem, triumfowała **Polska,** wyprzedzając Irlandię. Austrię, Walię, CSRF. W ostatnim dniu imprezy Polska pokonała Austrię 4:3.

● **NA WYSOKIM** poziomie stały halowe mistrzostwa Polski juniorów w lekkiej atletyce. W Spale uzyskano wiele wartościowych rezultatów, w tym kilka rekordów kraju w tej kategorii wiekowej. Bożena Józefowicz (RKS Łódź) wynikiem 3954 pkt. uzyskała nowy rekord kraju w wieloboju.

● **HISZPAN Carlos Sainz,** prowadzący Toyotę Celice, po trzech odcinkach specjalnych objął prowadzenie w tegorocznej edycji Rajdu Monte Carlo.

● **MICHAEL JOHNSON,** podczas halowego mityngu lekkoatletycznego w Lievin, w biegu na 200 m ustanowił nowy rekord **USA** wynikiem 20,53 sek.

Rozstrzygnięcia dzisiaj

W Ostrołęce odbywa się finałowy turniej o puchar Polski w siatkówce mężczyzn. Po dwóch dniach bez porażki prowadzą zespoły **AZS Olsztyn** i **AZS Częstochowa.** Akademicy z Olsztyna pokonali **Stal Nysa 3:0** (0, 8, 11) i **Czarnych Radom 3:0** (4, 12 10). Natomiast częstochowianie zwyciężyli Czarnych 3:1 (5, 9, —12, 10) i Stal 3:0 (5, 5, 9). Dzisiaj dojdzie do bezpośredniego meczu **AZS Olsztyn i AZS Częstochowa,** którego triumfator zdobędzie Puchar Polski.

II liga kobiet

Azoty — Polonia 3:0 (15, 8, 7) i 3:1 (—10, 8, 3, 13), Zelmer — AZS AWF Katowice 3:0 i 3:0, Siarka — Metal 3:0 i 3:0, Gaudia — MKS MDK Lubań 3:1 i 3:0.

1) Zelmer	18	34	51—6
2) Siarka	18	34	49—9
3) Azoty	18	34	48—12
4) Polonia	18	26	32—31
5) Gaudia	18	24	20—42
6) Metal	18	24	19—44
7) AZS AWF Kat.	18	20	13—50
8) MKS MDK	18	20	11—52

II liga mężczyzn

Jaworzno — Mielec 1:3 (—12, 12, —3, —3) i 2:3 (—8, —3, 13, 13, —12), Niwka — Beskid 2:3 (—10, 4, 12, 8, —13) i 1:3 (—7, —9, 4, —10), Radlin — Grodziec 3:2 (5, —13, —10, 13, 6) i 3:0 (15, 5, 9), Chemik — BBTS Bielsko 3:2 i 3:0, Karpaty — Stal St. Wola 1:3 i 1:3.

1) BBTS	24	44	65—17
2) Chemik	24	44	65—20
3) St. Wola	24	40	54—40
4) Grodziec	24	39	55—34
5) Mielec	24	37	50—39
6) Radlin	24	37	48—46
7) Beskid	24	35	42—49
8) Niwka	24	28	21—63
9) Jaworzno	24	28	18—66
10) Karpaty	24	26	20—64

Petra Kronberger i Franz Heinzer pokonali strach i rywali

Bieg zjazdowy to w narciarstwie alpejskim konkurencja i najefektowniejsza i najbardziej prestiżowa. Nic więc dziwnego, że tysiące Austriaków oglądały w Saalbach-Hinterglemm sobotnie i niedzielne zjazdy o mistrzostwo świata. Gospodarzy nie zawiodła ich ulubienica, Petra Kronberger, która zdobyła swój pierwszy mistrzowski tytuł. Wprawdzie niespodziewany mistrz supergiganta, Stefan Eberharter, wziął krótki urlop, ale Austriacy liczyli, że w niedzielne południe któryś z rodaków pójdzie w ślady Petry. Nic z tego, tym razem w biegu zjazdowym najlepsi byli rutynowani Szwajcarzy z Francuzem Heinzerem na czele. I oto mamy nowych bohaterów mistrzostw...

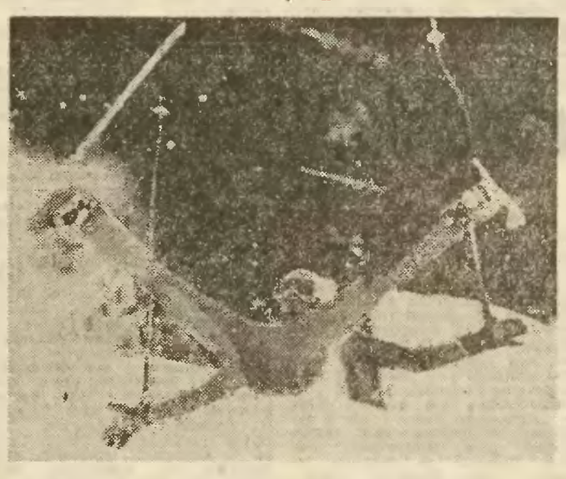

Upadek Marka Kubicy na trasie supergiganta: czyżby wymowna ilustracja stanu polskiego narciarstwa?...

Już treningi wskazywały, jak trudny — szczególnie dla mężczyzn — będzie ten zjazd. Doszło nawet do tego, że ostrej krytyce poddany został jeden z narciarskich VIP-ów, **Sepp Messner,** który próbował ukryć przed dziennikarzami informacje o wypadkach, jakie zdarzyły się podczas treningów. Messner tłumaczył się, że po niedawnej tragedii w Wengen atmosfera wokół narciarstwa zrobiła się niedobra, więc nie chciał wprowadzić stanu paniki. A fakty rzeczywiście były zatrważające. Wicemistrz świata w supergigancie, Norweg **Kjetil Aamodt** został odwieziony do szpitala ze wstrząsem mózgu i obrażeniami twarzy, jego rodak **Lasse Kjus** złamał szczękę, Szwed **Lars-Boerie Eriksson** pokiereszował nogę, wypadki mieli także mniej znani zawodnicy (m.in. **Marcin Szafrański** i **Szymon Kraciuk** — na szczęście bez groźnych skutków).

Sobotni bieg zjazdowy kobiet zakończył się — zgodnie z oczekiwaniami — sukcesem Austriaczki Petry Kronberger. Austriaczka jechała z nr 4 i potem musiała czekać na wyniki swoich najgroźniejszych konkurentek. Okazało się jednak, że najwięcej nerwów straciła, śledząc międzyczasy **Nathalie Bouvier** (Francja) i Rosjanki **Gładyszewej.** Na nie akurat mało kto liczył, tymczasem pojechały one brawurowo sięgając po medale: srebrny i brązowy.

Wczorajszy bieg zjazdowy mężczyzn był niemal kopią zawodów pucharowych w Kitzbuehel sprzed dwóch tygodni. I wówczas i teraz najlepszy był 29-letni Szwajcar **Franz Heinzer,** znów wyprzedzając Włocha **Petera Runggaldiera.** W Kitzbuehel druga lokata jadącego z dalekim numerem narciarza Italii była sensacją, w Saalbach był on już jednym z faworytów. Brązowy medal zdobył kolejny szwajcarski rutyniarz **Daniel Mahrer,** który zdobył niewielką przewagę nad weteranem alpejskich tras, mistrzem olimpijskim z Lake Placid, **Leonhardem Stockiem. Markowi Girardellemu** ta trasa wyraźnie nie odpowiadała, na treningu był 15, zaś w prawdziwej walce — 9. Sukces Szwajcarów w zjeździe zmieni zapewne nastroje w ich ekipie. Do niedzieli Helweci nie zdobyli bowiem żadnego krążka i ich główny trener podał się nawet do dymisji.

Na koniec o Polakach. Najlepiej pojechał debiutant **Marcin Szafrański,** który zajął 46 miejsce ze stratą niecałych 10 sekund do zwycięzcy. **Szymon Kraciuk** był 50, zaś **Sławomir Homa** — 54 (ostatni). Konkurencji nie ukończyło 7 alpejczyków, **Konrad Schaedler** (Liechtenstein) miał największego pecha: złamał kość podudzia i został przewieziony do szpitala.

ZJAZD KOBIET: 1) Petra Kronberger (Austria) — 1.29,12 min., 2) Nathalie Bouvier (Francja) — 1.29,56; 3) Swietłana Gładyszewa (ZSRR) — 1.29,63; 4) Chantal Bournissen (Szwajcaria) — 1.29,72; 5) Katja Seizinger (Niemcy) — 1.29,89; 6) Sabine Ginther (Austria) — 1.29,97.

ZJAZD MĘŻCZYZN: 1) Franz Heinzer (Szwajcaria) — 1.54,91 min.; 2) Peter Runggaldier (Włochy) — 1.55,16; 3) Daniel Mahrer (Szwajcaria) — 1.55,57; 4) Leonhard Stock (Austria) — 1.55,90; 5) Jan Einar Thorsen (Norwegia) — 1.56,06; 6) Atle Skaardal (Norwegia) — 1.56,11.

Bułgarzy odetchnęli...

Pokazami najlepszych zawodników zakończyły się wczoraj w Sofii mistrzostwa Europy w łyżwiarstwie figurowym. Gospodarze odetchnęli chyba z ulgą, bowiem wbrew pesymistycznym prognozom impreza przebiegła dość sprawnie i kompromitacji jednak nie było. Pod względem sportowym mistrzostwa nie przyniosły wielkich wrażeń. Wśród solistek ciemnoskóra Francuzka **Surya Bonaly** wykorzystała słabe nerwy rywalek i po raz pierwszy sięgnęła po tytuł. W parach tanecznych i sportowych dominacja Rosjan. Sędziowie raz jeszcze wyżej ocenili maestrię **Mariny Klimowej i Siergieja Ponomarienki,** którzy w tańcach wyprzedzili francuskie rodzeństwo **Isabelle i Paula Duchesnay.** Brązowy medal zdobył w tej konkurencji inny radziecki duet **Maja Usowa i Aleksander Żulin.**

Wśród solistów tytuł mistrza Europy bez trudu obronił **Wiktor Pietrienko** z Odessy, za program dowolny otrzymując jako jedyny w zawodach maksymalną notę — 6,0 pkt. Drugi był Czechosłowak **Petr Barna,** trzeci — **Wiaczesław Zagorodniuk** (ZSRR). Gdyby startował **Grzegorz Filipowski** zająłby zapewne miejsce w granicach 2—4. A tak pozostał nam udział jedynie symboliczny (9 miejsce pary sportowej i 16 — Zuzanny Szwed) i nadzieja, że w MŚ w Monachium zaprezentujemy się już w silniejszym składzie.

Alpine Ski WM 1991
Saalbach Hinterglemm

Bez motywacji, ale skutecznie

Niezwykle trudno jest zmobilizować hokeistów do szybszej i składniejszej gry, gdy przewaga nad następnym rywalem w tabeli jest ogromna, a ponadto w klubowej kasie pustki. Polonia w meczu z Towimorem, wygranym 3:1, nie musiała zaprezentować swoich wszystkich umiejętności. Hokeistom Unii nie udało się wygrać w Nowym Targu i w rezultacie spadli na trzecie miejsce. Jeszcze tylko dwie kolejki i następnie drużyny przystąpią do finałów (play off). Zagłębie grać będzie z ŁKS o utrzymanie się w lidze.

Niektórzy zawodnicy Polonii mają indywidualnych sponsorów. Jedni reklamują na koszulkach zakład budowlany, inni firmę komputerową „Bajtek". Z takiego układu — ponoć — wszystkie strony są zadowolone, ale chyba najbardziej zawodnicy, którzy do stypendium klubowego dorzucają jeszcze kilkanaście tysięcy. Duża przewaga punktowa wpływa demobilizująco na hokeistów Polonii, którzy od początku chcieli jak najszybciej zakończyć tę potyczkę. Mecz przypominał ślizgawkę, a nie widowisko hokejowe. Zwycięstwo gospodarzy, choć nikłe, ani przez moment nie podlegało dyskusji.

● **POLONIA — TOWIMOR 3:1 (1:0, 1:1, 1:0).** Bramki uzyskali: **Kądziołka** (13), **Goliński** (30) i **Mróz** (49) — dla zwycięzców; **Fraszko** (38) — dla torunian. Sędziowali: **Rzerzycha — Wójcik i Bujnowski** (wszyscy Kraków). Widzów 1,5 tys.

POLONIA: Samolej — Husse, Kądziołka, Kuźniecow, Stebnicki, Dybaś — Sobera, Łaś, Goliński, Czerwiec, Puzio — Respondek, Bryjak, Saganowski, Mróz, Tyński. Kary: 4 min.

TOWIMOR: Konczalski — Górecki, Olek, Minge, Fraszko — Soliński — Usolcew, Moslewicz, Stefański, Kiedewicz, Mieleńczuk — Karczewski, Bielicki, Winiarski, Dąbrowski, Radtke. Kary: 10 min.

● **CRACOVIA — NAPRZÓD 4:3 (0:3, 3:0, 1:0).** Agulin 2 (26 i 51), Roszczin (21) i Wieczorkiewicz (36) — dla „pasów"; Drab (6), Adamiec (14) i Gomułka (17) — dla pokonanych.

● **PODHALE — UNIA 6:3 (1:1, 3:0, 2:2).** Ruchała (11), Tomasik (23), Bomba (31), Warnawski (36), Zamojski (46), Hajnos (59) — dla „szarotek"; Szostak (1), Przewoźny (36) i Cholewa (58) — dla Unii.

● **GÓRNIK — TYCHY 10:3 (3:0, 4:2, 3:1).** Tkacz 5 (5, 17, 31, 35, 60), Olszewski 2 (33 i 51), Wieczorek (10), Niedźwiedź (39) i Fonfara (58) — dla zwycięzców; Copija (30), Matczak (40) i Gruth (44) — dla gości.

● **ŁKS — ZAGŁĘBIE 3:2 (2:0, 1:0, 0:2).** Siódemski 2 (9 i 31) i Rybowski (5) — dla ŁKS; Wieloch (49) i Płatek (57) — dla pokonanych.

1) Polonia (1)	26	47	111— 57
2) Podhale (3)	26	30	116— 82
3) Unia (2)	26	30	105— 79
4) Naprzód (4)	26	27	90— 99
5) Cracovia (6)	26	26	106—100
6) Towimor (5)	26	26	93— 94
7) Górnik (7)	23	24	118— 99
8) Tychy (8)	23	19	98—111
9) Zagłębie (9)	23	13	96—110
10) ŁKS (10)	23	6	59—161

W 124 spotkaniach uzyskano 993 bramki, co daje przeciętną 8 goli na jeden mecz. W tabeli najskuteczniejszych strzelców na pierwsze miejsce wyszedł **Wojciech Tkacz** (Górnik) z 26 golami. Następne miejsca zajmują: 2) **Zabawa** (Z) 25, 3—5. **Czerkawski** (T), **Dybaś** (P) i **Agulin** (C) po 23, 6) **Puzio** (P) 21.

(sow)

Tylko Górnik

Po raz dziewiąty działacze Górnika Zabrze zorganizowali w hali przy ul. Matejki piłkarski turniej juniorów. W gronie sześciu zespołów bezkonkurencyjny okazał się Górnik I (juniorzy z rocznikow 72 i młodsi), który pokonał kolejno: Polonię Warszawa 4:0 (gole: Walkowiak 2, Wyrzykowski, Nacewicz), Harlingerode (Niemcy) 5:0 (Nacewicz 3, K. Kosela, Staniszewski), Górnik II 2:1 (Nacewicz, Walkowiak), Gwarka Zabrze 1:0 (Nacewicz) oraz Banik Ostrawa 2:0 (Staniszewski, Kosela).

Kolejne miejsca zajęli: 2) Gwarek, 3) Górnik II, 4) Banik, 5) Polonia, 6) Harlingerode. Najlepszym zawodnikiem turnieju wybrano Roberta Walkowiaka (Górnik I), bramkarzem — Jarosława Przewoźnika (Górnik II), najwięcej goli (6) strzelił Marcin Nacewicz (Górnik I).

Turniej szóstek w Knurowie

18 amatorskich zespołów wystartowało w halowym piłkarskim turnieju „szóstek". Najpierw rozegrano eliminacje, następnie ćwierćfinały, a w ubiegłą sobotę zapadły ostateczne rozstrzygnięcia. Do ścisłego finału zakwalifikowały się zespoły: **Rancho, Liverpool, Siarczany i Burza Lokatorek.** W półfinale **Rancho** wygrało z **Liverpoolem** 2:0, a **Burza** zwyciężyła **Siarczany** 3:1. W meczu o pierwsze miejsce **Rancho** zwyciężyło **Burzę Lokatorek** 3:2, a o 3 miejsce **Liverpool** zremisował w regulaminowym czasie z **Siarczanami** 0:0, a w karnych wygrał 4:3.

PŚ biathlonistów

We włoskiej miejscowości Anterselva kolejne zawody Pucharu Świata rozegrali biathloniści. Bieg mężczyzn na 10 km wygrał **Siergiej Czepikow** (ZSRR) przed **Andreasem Zingerle** (Włochy) i **Markiem Kirchnerem** (Niemcy). Panie walczyły na 7,5-kilometrowej trasie: wygrała **Anne Elvebakk** przed **Grete Nykkelmo** (obie Norwegia).

Bicie leżącego

Na początek powtórka z faktów. W zeszłym roku piłkarze ręczni Pogoni Zabrze zdobyli mistrzostwo Polski. Do kolejnych rozgrywek przystąpili wprawdzie osłabieni, ale — mimo wszystko — z nadziejami na dobrą lokatę. Po pierwszej rundzie wylądowali na przedostatnim miejscu, odpadli też z europejskich pucharów. Przed rewanżami, mimo kontuzji Dobrzyńskiego i Piątka oraz odejścia do wojska Frąckowiaka, wydawało się, że drużyna odbije się od dna. Tymczasem w czterech pierwszych meczach zabrzanie nie zdobyli żadnego punktu i mogą już się chyba zacząć żegnać z serią A. Pogoni nie wiedzie się na i poza boiskiem. Od stycznia zawodnicy-górnicy są na wypowiedzeniach, a rywale dla wczorajszych mistrzów nie mają cienia litości. Wszystko to przypomina bicie leżącego...

Z płocką Wisłą zabrzanom nigdy nie szło, dlaczego więc ta passa miałaby być przerwana teraz — w tak złym dla nich okresie? W sobotę goście przez cały niemal czas dominowali na boisku. Wprawdzie w 34 min. Pogoń doprowadziła do remisu 13:13, ale skuteczność **Krzysztofa Kisiela** sprawiła, że po paru minutach Wisła znów miała kilkubramkową przewagę. Gospodarze nie wykorzystali trzech rzutów karnych, nie potrafili też poradzić sobie z agresywną obroną rywali.

Nazajutrz początek meczu należał do gospodarzy, którzy do przerwy prowadzili czterema bramkami. Jeszcze w 40 min., było 20:13 dla Pogoni i wtedy nastąpił dramatyczny zwrot. Goście, znacznie lepsi kondycyjnie, zaczęli odrabiać straty i w 55 min. zrobiło się remisowo 24:24. Końcówka, jak w wielu poprzednich spotkaniach, znowu nie wyszła zabrzanom. **Jacek Kalisz** nie rzucił karnego, **Marek Kąpa** spudłował w znakomitej sytuacji, zatem goście — mimo iż przez ostatnią minutę grali w osłabieniu — skorzystali z okazji i wygrali po raz drugi.

„Siódemka" z Zabrza przedstawia w tej chwili dość smętny widok. Z lekka rozhisteryzowany trener zdaje się już nie panować nad zawodnikami. Starsi gracze są bez formy, młodsi zaś jeszcze przed rokiem nie mieliby pewno prawa wstępu na parkiet. 18-letni junior Andrzej Starzyński wprawdzie stał się w bramce Pogoni małą rewelacją, ale on sam meczu przecież nie wygra.

Pogoń przegrała z Wisłą Płock 27:30 (11:12) i 27:29 (14:10), grając w składzie: **Parecki, Starzyński — Jędrzej 5 i 4, Kąpa, Tobolewski 1 i 1, Kędra 1 i 4, Kalisz 8 i 6, Ciężki 2 i 0, Markowski 1 i 3, Masłoń 7 i 3, Bil 2 i 6, Niedźwiedzki.** (megi)

Pozostałe wyniki serii A: Wybrzeże Gdańsk — Hutnik Kraków 28:26 (14:11) i 27:16 (12:7), Grunwald Poznań — Pogoń Szczecin 29:23 (14:12) i 26:20 (10:10), Miedź Legnica — Korona Kielce 28:27 (13:13) i 23:31 (10:12).

1) Grunwald P.	16	26	456—418
2) Wisła	18	25	497—459
3) Korona	18	23	508—481
4) Wybrzeże	16	21	455—397
5) Pogoń Sz.	18	15	465—479
6) Hutnik	18	13	487—524
7) Miedź	18	9	445—513
8) Pogoń Z.	18	8	446—478

SERIA B: Zagłębie Lubin — Grunwald Ruda Śląska 28:25 (14:6) i 25:16 (11:7) — przed tygodniem w zespole Grunwaldu zadebiutowało dwóch zawodników radzieckich: **Czibiskow i Łobanowski,** Stal Gorzów — Fablok Chrzanów 18:25 (9:13) i 22:17 (15:8), Gwardia Opole — Stal Mielec 33:30 (15:13) i 28:24 (12:13), Anilana Łódź — Śląsk Wrocław 17:20 (8:9) i 18:25 (6:8).

1) Gorzów	18	29	502—439
2) Zagłębie	18	25	479—450
3) Śląsk	18	21	427—412
4) Fablok	18	18	397—380
5) Mielec	18	15	519—526
6) Gwardia	18	14	420—462
7) Anilana	18	11	390—424
8) Grunw. R. Śl.	18	11	414—455

II liga mężczyzn

Górnik Siemianowice — Górnik Złotoryja 20:21 (12:9) i 16:20 (8:9), Górnik Knurów — Ostrovia 28:19 i 26:24, Unia Tarnów — Naprzód Bytom 36:26 i 37:18, Czuwaj Przemyśl — Chrobry Głogów 25:24 i 23:21.

1) Unia	18	29	515—393
2) Czuwaj	18	26	466—363
3) Chrobry	18	21	457—411
4) Złotoryja	18	20	443—457
5) Knurów	18	17	426—452
6) Ostrovia	18	17	442—470
7) Naprzód	18	14	441—469
8) Siemianow.	18	0	348—523

Grubba show

Im bliżej mistrzostw świata tym **Andrzej Grubba** znajduje się w lepszej formie. W japońskiej miejscowości Nishinomiya Grubba wygrał trzeci turniej „All Stars" pingpongistów, pokonując w finale mistrza olimpijskiego z Seulu **Yoo Nam Kyu** (Korea Płd.) 21:9, 19:21, 24:22, 21:15. Wcześniej Polak zwyciężył Anglika **Alana Cooka** 21:12, 21:18 oraz Chińczyka **Ma Wenge** 21:15, 21:13.

Czwarty turniej „All stars", który odbywa się od tygodnia w Japonii wygrał reprezentant ChRL Ma Wenge. W finale rozegranym w Niigate pokonał on swego rodaka Yu Shantonga 21:19, 25:23, 21:16. Było to już drugie zwycięstwo Ma Wenge w turniejach „All stars". Po jednym wygrali Kim Song-Hui (KRL-D) i Andrzej Grubba.

Szybkie ślizgi

Saneczkarskie mistrzostwa świata w ostatniej chwili zostały przeniesione z Litwy do niemieckiej miejscowości Winterberg. Na lodowym torze konkurencja jedynek kobiet była popisem reprezentantek gospodarzy. Zwyciężyła **Susi Erdmann,** przed **Gabrielą Kohlisch i Janą Bodą.** Konkurencja jedynek mężczyzn zakończyła się zwycięstwem Włocha **Arnolda Hubera,** który w drugim ślizgu pojechał najszybciej i pewnie sięgnął po złoty medal. Włoch wyprzedził Niemca **Georga Hackla** oraz Austriaka **Markusa Procka.** W dwójkach saneczkarze niemieccy odnieśli podwójne zwycięstwo. Najlepszy rezultat uzyskali **Stefan Krausse i Jan Berendt,** wyprzedzając **Yvesa Mankela i Thomasa Rudolpha.** Brązowy medal przypadł duetowi austriackiemu: **Hans Joerg Raffl—Norbert Huber.**

W ostatnim dniu rozegrano konkurs drużynowy, który zdecydowanie wygrali Niemcy, przed Austrią i Włochami.

Klasyfikacja medalowa mistrzostw:

	zł.	sr.	br.
Niemcy	3	3	1
Włochy	1	—	2
Austria	—	1	1

Wreszcie zwycięstwo

Halowy mityng lekkoatletyczny w Ottawie przyniósł wreszcie długo oczekiwany, pierwszy triumf **Benowi Johnsonowi.** Kanadyjczyk wygrał bieg na 55 m w czasie 6,20 nieznacznie wyprzedzając swojego rodaka **Briana Morrisona** — 6,21 i duet Amerykanów: **Darona Councila** — 6,24 oraz **Slipa Watkinsa** — 6,32.

Koszykówka

I liga mężczyzn

ASPRO — Victoria 93:71 (44:34), Zastal — Stal St. Wola 87:77 (51:32), Lech — Śląsk 85:83 (50:46) — grupa „A"; Legia — Stal Bobrek 66:67 (42:40), AZS Toruń — AZS Koszalin 92:72 (51:35), Górnik — Hutnik 105:107 (92:92, 47:38) — grupa „B".

1) Lech	24	40	2110—1996
2) Victoria	24	40	2106—2005
3) ASPRO	24	39	2041—1952
4) Śląsk	24	39	2207—2120
5) St. Wola	24	38	1960—1892
6) Zastal	24	37	2005—1980
7) Górnik	24	36	1951—1984
8) Hutnik	24	35	2051—2089
9) Stal Bobrek	24	34	1964—1969
10) AZS Koszalin	24	32	1974—2145
11) AZS Toruń	24	31	1991—2153
12) Legia	24	31	2049—2146

II liga mężczyzn

Baildon — Rozwój 87:88 (34:47), Unia — Polonia 89:68, Spartakus — Siarka 96:81, AZS Lublin — Pogoń 84:71, Wisła — Start 100:96, Resovia — Instal 100:76

1) Spartakus	13	24	1195—1034
2) Start	13	23	1135—1007
3) AZS Lublin	13	22	1236—1099
4) Rozwój	13	22	1129—1036
5) Pogoń	13	21	1187—1071
6) Resovia	13	20	1071—1033
7) Wisła	13	19	1157—1167
8) Unia	13	19	1004—1062
9) Polonia	13	17	998—1112
10) Instal	13	17	1086—1243
11) Siarka	13	17	1131—1213
12) Baildon	13	13	1028—1250

I liga kobiet

Olimpia — Włókniarz Pabianice 70:68 (43:30), Start — Spójnia 90:81 (43:33), ŁKS — Wisła 80:64 (38:25) — grupa „A"; Stilon — Włókniarz Białystok 78:53 (33:25), Ślęza — Polonia 82:74 (54:40), Lech — Stal 71:74 (43:39) — grupa „B".

1) Wł. Pabianice	25	46	2109—1870
2) Olimpia	25	41	1973—1816
3) ŁKS	25	40	2124—1975
4) Start	25	39	2192—2145
5) Spójnia	25	39	1923—1907
6) Wisła	25	38	2029—2016
7) Stal	25	39	2079—2094
8) Stilon	25	37	1919—1890
9) Lech	25	36	1901—1965
10) Ślęza	25	36	1901—1967
11) Polonia	25	31	1952—2147
12) Wł. Białystok	25	28	1671—2106

II liga kobiet

AZS Katowice — RQW 55:64 (31:28), AZS Gliwice — AZS Lublin 49:71 (24:28), AZS Kraków — Star 63:75, Glinik — AZS Rzeszów 111:55, Cement — Korona 74:65, St. Wola — Hutnik 86:53.

1) Glinik	13	24	1090—784
2) Stal	13	24	1032—767
3) Star	13	24	1027—818
4) AZS Rzeszów	13	23	941—799
5) AZS Lublin	13	21	958—892
6) RQW	13	20	890—912
7) AZS Kraków	13	19	846—958
8) Korona	13	18	776—825
9) AZS Gliwice	13	17	782—858
10) Cement	13	17	925—1047
11) Hutnik	13	14	742—1072
12) AZS Katowice	13	13	628—917

10:9 dla Borisa Beckera

17-letnia Monica Seles (Jugosławia) oraz 23-letni **Boris Becker** (Niemcy) zostali pierwszymi zwycięzcami pierwszego tenisowego turnieju wielkoszlemowego w tym sezonie — mistrzostw Australii. Jugosłowianka po raz drugi w swojej karierze sięgnęła po zwycięstwo w „wielkim szlemie", wygrywając w ubiegłym roku mistrzostwa Francji. Tym razem Seles w decydującym spotkaniu na kortach Flinders Park w Melbourne pokonała Czeszkę **Janę Novotną** 5:7, 6:3, 6:1. Finał trwał godzinę i 58 minut, a Jugosłowianka za pierwsze miejsce otrzymała 245 tys. dolarów.

18 razy spotkali się dotąd **Becker z Lendlem** i obaj zwyciężali po dziewięć razy. Finał, który zgromadził ponad 15 tys. widzów miał zadecydować, kto obejmie prowadzenie w tym swoistym pojedynku dwóch tenisowych gigantów. Becker, do tej pory nie miał szczęścia do mistrzostw Australii, sześć razy startował i ani razu nie wszedł nawet do ćwierćfinału. Tym razem po dwóch godzinach i 15 minutach wszystko było jasne. Becker pokonał Lendla 1:6, 6:4, 6:4, 6:4 i po raz piąty zwyciężył w turnieju wielkoszlemowym. Niemiec tą wygraną wyszedł na pierwsze miejsce w klasyfikacji ATP i — jak sam stwierdził — jest to najważniejszy moment w jego karierze.

A oto dotychczasowe spotkania pomiędzy Beckerem i Lendlem
1985 (Indianapolis) 5:7, 6:2, 6:2 Lendl
1985 (Tokio) 6:3, 7:6 Lendl
1985 (Londyn) 6:7, 6:3, 4:6, 6:4, 6:4, Lendl
1986 (N. Jork) 6:2, 7:6, 6:3 Lendl
1986 (Chicago) 7:6, 6:3 Becker
1986 (Wimbledon) 6:4, 6:3, 7:5 Becker
1986 (Stratton Mountain) 6:4, 7:6 Lendl
1986 (Sydney) 3:6, 7:6, 6:2, 6:0 Becker
**1986 (N